

dziennik

PONIEDZIAŁEK 24 CZERWCA 2019 r.

WSCHODNI



500 plus na każde dziecko

Już za tydzień, od 1 lipca będzie można składać wnioski o świadczenia wychowawcze, czyli popularne „500 plus”. Wypłacane co miesiąc pieniądze będą od teraz przysługiwać, bez względu na dochody rodziny, także na pierwsze dziecko **STRONA 2**



FOT. MACGORZATA CIFSIK/SPEED CAR MOTOR LUBLIN

Nasi zdobyli Motoarenę

WALKA Lubelscy żużlowcy oddalają od siebie widmo spadku z Ekstraligi. Zawodnicy Speed Car Motoru Lublin wykonali swoje zadanie w 100 proc. i teraz mogą w nagrodę głębiej odetchnąć. W piątek pokonali na wyjeździe ostatnią drużynę w tabeli PGE Ekstraligi – Get Well Toruń – 53:37.

Dzięki tej wygranej „Koziołki” zainkasowały w sumie trzy punkty – dwa za wygraną i jeden bonusowy za lepszy bilans w dwumeczu. Mają już 4 „oczka” przewagi nad toruńskim zespołem, a do bezpiecznego miejsca, które zajmuje Truły.work Stal Gorzów, tracą zaledwie punkt.

W starciu z „Aniołami” widać było siłę naszej drużyny. Lublinianie punktowali równo, a przewodził im Mikkel Michelsen. Duńczyk zgromadził 14 punktów i po raz kolejny udowodnił, że PGE Ekstraliga jest miejscem dla niego. W ekipie gospodarzy równą walkę z przeciwnikami nawiązał jedynie były mistrz świata Jason Doyle, który – podobnie jak Michelsen – zapisał przy swoim nazwisku 14 punktów.

Więcej na temat tego spotkania przeczytacie w dodatku sportowym Dziennika Wschodniego na stronie 13.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Prezydent za blokami na górkach czechowskich

DECYZJA Przeznaczenie 25 ha górki pod budowę bloków proponuje prezydent Lublina. Rada Miasta ma to zatwierdzić w czwartek. Ratusz zawarł już nawet umowę z właścicielem terenu, który w zamian za zgodę na osiedla ma urządzić park i przekazać miastu grunt pod szkołę. Zwolennicy zielonych górki zapowiadają protest

DOMINIK SMAGA

Budowę bloków na górkach ma umożliwić nowe studium przestrzenne, czyli dokument określający przeznaczenie poszczególnych części miasta, wytyczający przyszłe drogi i wskazujący tereny pod osiedla. Za przygotowanie projektu studium odpowiada prezydent, który w środę zaniósł taki dokument do Rady Miasta. Do radnych należy zatwierdzenie lub odrzucenie projektu. Rozstrzygające głosowanie planowane jest na czwartek.

Do czego dąży Ratusz

Prezydent wskazuje na górkach trzy miejsca na osiedla: dwie wysoczyzny przy ul. Poligonowej i trzecią po stronie Koncertowej. – W tej wysoczyźnie dopuściliśmy też funkcje usług sportu i rekreacji, z możliwością wprowadzenia komunikacji zbiorowej od strony ronda – mówi Małgorzata Żukowska, główny urbanista miasta. Nowe osiedle ma być oddzielone pasem zieleni od bloków przy Operowej.

Projekt studium zastrzeżenie, że zabudowa na wyso-

czynach „powinna mieć charakter kaskadowy, dostosowany do ukształtowania terenu”. Prezydent wyklucza wieżowce. – Nie będą to budynki wyższe niż w bezpośrednim sąsiedztwie – twierdzi Krzysztof Żuk.

Zabudowana ma być też czwarta wysoczyzna (wszystkich jest sześć), u zbiegu ul. Ducha i Poligonowej. Wstępny projekt studium przewidywał tu bloki. Ostateczny wskazuje „tereny usług sportu i rekreacji”, choć dopuszcza „usługi innego rodzaju, w tym

np. handlu”. Wyklucza biura i mieszkania.

Kompromis według Żuka

W porównaniu ze wstępnym projektem studium powierzchnia górki przeznaczona pod bloki nieco się skurczyła. – Obszar zabudowy zmniejsza się o 5 ha – mówi prezydent Krzysztof Żuk. Przypomnijmy: scenariusz, za którym jeszcze w kwietniu agitowała spółka TBV pozwalał jej na 30 ha blokowisk. Nowy mówi o 25 ha. – Poszukiwaliśmy kompromisu, który

pozwolił mieszkańcom – przekazuje Żuk.

– Jaki to kompromis, kiedy deweloper dostaje tylko nieco mniej niż żądał? – pyta Szymon Furmaniak z Lubelskiego Ruchu Miejskiego oczekującego zakazu zabudowy górki. Prezydencki projekt uważa za szkodliwy dla mieszkańców. – To jest kpina, to jest skandal, to jest hańba.

– Dla spółki to trudny kompromis – stwierdza Wojciech Dzioba, prezes TBV Investment. – Nasza pierwotna propozycja dotyczyła zabudowy ponad 40 proc. górki, teraz

mowa jest o niewiele ponad 20 proc.

Ten sam prezes Dzioba, który mówi, że decyzja Żuka jest dla niego „trudna”, wyraża nadzieję, że radni zatwierdzą studium. – Uważam, że jest korzystne dla miasta – twierdzi deweloper.

CIĄG DALSZY NA STRONIE 4, GDZIE PISZEMY:

● **O TYM JAK RATUSZ DOGAŁAŁ SIĘ W PIĄTEK RANO Z WŁAŚCIELEMI GÓREK**

● **O POŚPIECHU, W KTÓRYM UCHWALANY MA BYĆ KLUCZOWY DLA MIASTA DOKUMENT**
KOMENTARZ REDAKTORA NACZELNEGO – STRONA 2

Krótką odsiadka za dziecięce porno

WYROK Na trzy miesiące więzienia skazany został 34-latek oskarżony o gromadzenie dziecięcej pornografii, w tym filmów z kilkuletnimi dziewczynkami. Taki wyrok wydał Sąd Rejonowy Lublin-Zachód.

Na Piotra K. wpadli policjanci zajmujący się zwalczaniem cyberprzestępczości. Mężczyzna pracował w jednej z lubelskich organizacji zajmujących

się terapią osób niepełnosprawnych umysłowo. Okazało się, że po godzinach gromadził i rozpowszechniał dziecięcą pornografię. Według śledczych zajmował się tym przynajmniej od grudnia 2016 r. Po zatrzymaniu przez policję 34-latek dostał zakaz zbliżania się do dzieci.

Z ustaleń prokuratury wynika, że Piotr K. szukał dziecięcej pornografii korzysta-

jąc z domowego komputera. Nielegalne filmy pobierał poprzez sieć „p2p”. Tam namierzyli go policjanci, którzy później przeszukali mieszkanie mężczyzny i sprawdzili zawartość jego komputera. Na dyskach znaleźli filmy z udziałem nieletnich. Aż 42 z nich uznano za dziecięcą pornografię.

Z akt sprawy wynika, że 34-latek gromadził zarówno materiały z udziałem

chłopców, jak i dziewczynek, nawet 8-letnich. Wiele z nich przedstawiało stosunki seksualne z dorosłymi mężczyznami.

Podczas przesłuchania w prokuraturze Piotr K. przyznał się jedynie do posiadania dziecięcej pornografii. Zaprzeczył, by kiedykolwiek świadomie przesyłał innym osobom takie materiały. Filmy były jednak rozpoznawane automatycz-

nie, kiedy mężczyzna korzystał z sieci „p2p”.

Piotr K. starał się ukrywać pornograficzne filmy przez bliskimi, zmieniając nazwy pobranych plików. Nie chciał, żeby znalazła je siostra korzystająca z tego samego komputera. Biegli badający mężczyznę uznali, że nie ma on zaburzeń preferencji seksualnych, a kierowała nim jedynie „ciekawość”.

Oskarżonemu mężczyźnie groziło nawet osiem lat pozbawienia wolności. Sąd uznał, że wystarczy trzy miesiące więzienia i półtora roku ograniczenia wolności, gdy 10 proc. pensji Piotra K. ma trafiać na fundusz pomocy osobom opuszczającym zakłady karne.

Wyrok nie jest prawomocny.

(JSZ)

KOMENTARZ REDAKTORA NACZELNEGO

Żuk za betonem

Hojną premię za sromotną przegraną w referendum przygotował prezydent Krzysztof Żuk deweloperskiej spółce. Ci, którzy w plebiscycie głosowali na NIE, dostaną kolejne blokowisko z nibynaturalistycznym pseudoparkiem. Ich 23 tys. głosów prezydent właśnie przepuścił przez niszczarkę. Tym samym jego zapewnienia o partycypacyjnym modelu zarządzania miastem okazały się pustym sloganem. Tak samo należy odczytać 21 tez samorządowych, które niedawno Żuk wraz z innymi prezydentami podpisał z okazji 30. rocznicy częściowo wolnych wyborów. A znalazły się w nim punkty mówiące m.in. o prawie społeczności lokalnej do decydowania o przyszłości swojej małej ojczyzny; skutecznej ochronie środowiska, walce ze smogiem czy wreszcie o konieczności ochrony krajobrazu i przestrzeni publicznej. "Jedynym organem nadzoru dla samorządów w kwestiach lokalnych są mieszkańcy, którzy powinni być jak najszerzej włączeni w proces współdecydowania o sprawach małych ojczyzn" - czytamy w 21. tezach. Prawda, że pięknie brzmi? Tylko gorzej z realizacją. Bo „kompromis”, jakim ma być umowa miasta z deweloperem, został zawarty bez udziału tych, którzy bronili gór. Deal 700-lecia stał się faktem, a prezydent nie zawahał się przyłożyć ręki do bezpowrotnego zniszczenia jednej z najcenniejszych enklaw zieleni w mieście. Całość poszła gładko, sprawnie i po cichu, bez niepotrzebnego rozgłosu i publicznych debat. To modelowy wręcz przykład lekcji PR. Po pierwsze trudny temat, jakim były góry czehowskie, trzeba było załatwić na początku kadencji, bo za 4,5 roku może już mało kto będzie o tym pamiętał. Po drugie – czas: studium trafiło do biura Rady Miasta około godz. 19 w środę, przed Bożym Ciałem, kiedy większość lublinian zaczynała się cieszyć długim weekendem. A potem w piątek, kiedy mało kto też zaprzętał sobie głowę jakimiś miejskimi tematami,



prezydent ogłosił sukces, przedstawiając umowę z deweloperem. Są w niej nawet przewidziane wielomilionowe kary – zapewnił Krzysztof Żuk, podkreślając, jak to miasto świetnie się zabezpieczyło. Ale jak wygląda w praktyce efektywność i szybkość egzekwowania kar przez Ratusz, wystarczy prześledzić przypadek spółki Arkady, która pod nosem prezydenta przez lata nie była w stanie wybudować podziemnego parkingu. W czwartek ostateczny wyrok na górkę wydadzą radni z prezydenckiego klubu. Szef każe – radny musi. Poza tym przewaga nad opozycyjnym PiS-em jest tak duża (7 głosów), że niektórzy członkowie klubu Żuka, szczególnie z dzielnic położonych przy górkach, mogą sobie nawet pozwolić na ekstrawagancję w postaci wstrzymania się od głosu. Tak dla picu, żeby dobrze to wyglądało przed wyborcami. Coś w stylu Wałęsowskiego "Jestem za, a nawet przeciw". A potem wszyscy rozjadą się na wakacje i temat przyczyni.

KRZYSZTOF WIEJAK

Dwa razy więcej dzieci ma dostawać „500 plus”

W PORTFELU Od 1 lipca przyjmowane będą wnioski o rządowe świadczenia 500 plus i 300 plus. O pieniądze będzie łatwiej niż dotąd. Świadczenie na pierwsze dziecko mają dostać wszyscy zainteresowani, nie tylko rodziny o niskich dochodach. W samym Lublinie podwoi się liczba dzieci, na które wypłaca się 500 zł

AGNIESZKA KASPERSKA

Dzisiaj świadczenie 500 plus jest wypłacane w Lublinie na ponad 28 tys. dzieci. – Szacujemy, że od 1 lipca ta liczba się podwoi – potwierdza Katarzyna Fus, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. – Świadczenie wychowawcze będzie przysługiwać wszystkim dzieciom do 18. roku życia, bez względu na dochody uzyskiwane przez rodzinę.

Wnioski będą przyjmowane od początku przyszłego tygodnia, ale przez pierwszy miesiąc wyłącznie drogą elektroniczną. Również w papierowej formie będzie można je składać od 1 sierpnia. Nie warto z tym zwlekać, bo osoby, które złożą dokumenty przed końcem września, dostaną świadczenie z wyrównaniem od 1 lipca.

Władze Lublina już teraz szykują się na dużą liczbę interesantów. Na terenie miasta uruchomionych ma być od sierpnia 11 punktów, w których będzie można złożyć papierowy wniosek. Adresy tych punktów i ważne szczegóły zamieszczamy obok.

W przyszłym tygodniu wejdą w życie także inne zmiany w przepisach dotyczących rządowych świadczeń wychowawczych. – Nie będzie wymogu ustalania alimentów na dzieci od drugiego rodzica w przypadku osób samotnie wychowujących dzieci – zapowiada szefowa MOPR. – Kolejna istotna zmiana to wprowadzenie 3-miesięcznego terminu, liczonego od dnia urodzenia dziecka, na złożenie wniosku o świadczenie wychowawcze.

Zgodnie z nowym prawem zapewniona ma być ciągłość wypłacania pieniędzy w przypadku śmierci rodzica, któremu zostało przyznane świadczenie. Dotychczas prawo do pieniędzy automatycznie wygasło z chwilą śmierci tej osoby. Po 1 lipca wystarczy, że żyjący rodzic lub opiekun złoży wniosek w ciągu trzech miesięcy od śmierci jednego z rodziców.



Szacuje się, że dodatkowe 500 zł miesięcznie otrzyma w całym kraju 4,4 mln rodzin i 6,8 mln dzieci. W naszym województwie rządowym wsparciem ma być objętych od lipca 370 tys. dzieci, w kwietniu było 216 tys.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Od 1 lipca przyjmowane będą także wnioski o wsparcie z programu „Dobry start”. To dodatkowe 300 zł, które z okazji rozpoczynającego się roku szkolnego przysługują na każde dziecko do

ukończenia 20. roku życia (a w przypadku dzieci niepełnosprawnych do ukończenia 24. roku życia), bez względu na dochody uzyskiwane przez rodzinę.

WAŻNE SZCZEGÓŁY

- Przez cały lipiec wnioski o 500 plus będą przyjmowane tylko drogą elektroniczną. Najłatwiej to zrobić logując się przez internet do swojego banku. Można też skorzystać z portalu ePUAP, portalu Emp@tia albo PUE ZIS.
- Od sierpnia możliwe będzie też składanie wniosków w formie papierowej: osobiście lub listownie. Mieszkańcy Lublina będą mogli to zrobić w 11 punktach. Dokumenty będą przyjmować placówki Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie przy: Koryznowej 2d, Lubartowskiej 6-8, Hutniczej 1a, Mieszka I 4, al. Kompozytorów Polskich 8, Nałkowskich 114, Zemborzyckiej 88-92 oraz Biura Obsługi Mieszkańców prowadzone przez Urząd Miasta przy: Wieniawskiej 14, Filaretów 44,

Kleeberga 12a, Szaserów 13-15.

- Rodzice, którzy mają przyznane świadczenie 500 plus do końca września, też muszą złożyć wniosek, by od października wciąż dostawać pieniądze.
- Rodzice pobierający już 500 plus na drugie i kolejne dziecko, a chcą pobierać także na pierwsze, muszą złożyć jeden wniosek na wszystkie dzieci.
- Prawo do świadczenia zostanie ustalone do końca maja 2021 r., przez co w przyszłym roku nie będzie trzeba składać kolejnego wniosku.
- Wnioski o świadczenie „Dobry Start” (czyli 300 zł) można będzie składać od 1 lipca elektronicznie, od 1 sierpnia także na papierze. Termin upływa z końcem listopada.

Podmieniała brylanty u jubilera. Ekspedientka stanęła przed sądem

Z SALI ROZPRAW Ufałam jej. Byłam przekonana, że jest uczciwa – mówiła przed sądem kobieta okradana przez swoją pracownicę zatrudnioną w salonie jubilerskim. Oskarżona 42-latką miała przywłaszczyć kosztowności warte ponad 330 tys. zł

Joanna D. i jej partner pracowali razem w jednej ze znanych firm jubilerskich. Kobieta zaczęła pracę w 2003 r. jako ekspedientka. Jej proceder wyszedł na jaw w roku 2017, gdy kierowała firmowym salonem w Lublinie. Kobieta straciła pracę i zyskała zainteresowanie prokuratury.

Śledczy ustalili, że w mieszkaniu zabrano 42-

latką podkładała „zamienniki”, które przywoził jej chłopak, Marcin F. Oboje mieli również usuwać brylanty z pierścionków, by następnie zamieniać je na cyrkonie.

Przesłuchiwana kobieta przekonywała prokuratorów, że pierścionki z cyrkoniami nigdy nie trafiły do klientów. Miały być przechowywane w sklepowym ma-

gazynie. Joanna D. przekonywała, że wyciągała je tylko do inwentaryzacji. Śledczy nie wyśladzi dokładnie, jak długo kobieta okradała firmę i do kogo trafiła przywłaszczona biżuteria.

Na trop nielegalnej działalności Joanny D. wpadła jej szefowa. Jej uwagę zwróciły nieprawidłowe oznaczenia oraz wygląd produktów wskazujący, że pocho-

dzą one z niewiadomego źródła.

Przeprowadzona w salonie inwentaryzacja wykazała, że brakuje towaru wartego ponad 330 tys. zł. Część kosztowności odnaleziono w domu kobiety. Przyznała się do ich przywłaszczenia, natomiast jej partner zaprzeczył zarzutom. Obojgu grozi do 5 lat więzienia.

(JSZ)

Chciał jechać pijany, zatrzymali go sąsiedzi

LUBLIN Mieszkańcy jednego z bloków przy ul. Bursztynowej uniemożliwili wyjazd z parkingu nietrzeźwemu kierowcy. Kompletnie pijany 47-latek wsiadł do nissana i chciał odjechać. Zauważyli go inni mieszkańcy osiedla. – Świadkowie widząc zataczającego się na nogach mężczyznę, który wsiada za kierownicę, zamknęli bramę wyjazdową, by uniemożliwić mu dalszą jazdę – relacjonuje podkom. Anna Kamola z lubelskiej policji. Kiedy na miejsce przyjechał patrol, kierowca nissana oddalił się. Chwilę później policjanci

znaleźli go przy jednym z bloków. W alkomat wydmuchał 1,5 promila. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi mu do 2 lat więzienia. Policja chwali czujność mieszkańców osiedla. – Na pochwałę zasługuje postawa świadków, którzy widząc nietrzeźwego kierowcę w porę zareagowali i powiadomili policję. Nikogo nie trzeba przekonywać, że pijani kierowcy stanowią olbrzymie zagrożenie na drodze – dodaje Kamola. – Być może taka postawa świadków, uchroniła uczestników ruchu drogowego przed tragedią na drodze. (ŁM)

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biuro Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Niektórzy nie mają dokąd wracać

OGROM ZNISZCZEŃ Trzyście domów nie będzie się nadawać do ponownego zamieszkania – to wstępny bilans po nawałnicy, która w środę zdemolowała trzy wsie w gminie Modliborzycze. Już dzisiaj pierwsze zasiłki dla poszkodowanych powinny być przelane przez wojewodę na konto gminy. Pomoc organizuje także Caritas

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Srodowa ulewa odebrała dorobek życia wielu rodzinom. Woda i błoto spływające z okolicznych pagórków zalały trzy wsie w powiecie janowskim: Wierzchowiska I, Wierzchowiska II oraz Pasiekę. Porządkowanie posesji cały czas trwa.

– Gospodarstw, które ucierpiały najbardziej jest 114 – szacuje Witold Kowalik, burmistrz Modliborzyc. – Ucierpiało 80 budynków mieszkalnych, z których 13 nie będzie się nadawać do ponownego zamieszkania.

– Trudno powiedzieć ile to będzie dokładnie domów – zaznacza tymczasem Sebastian Kielbasa, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Janowie Lubelskim, z którym również rozmawialiśmy w piątek. – Na razie zrobiliśmy wstępne rozeznanie ile budynków jest zalanych.

Dokładniejsze kontrole stanu budynków mają się zacząć dzisiaj. Pracy jest tyle, że



janowscy inspektorzy sami nie będą w stanie jej podolać. – Będą nam w tym pomagać pracownicy innych powiatowych inspektoratów – przyznaje Kielbasa.

W piątek w trybie pilnym zebrał się zarząd powiatu.

Zdecydował o przekazaniu gminie Modliborzycze pomocy finansowej w kwocie 15 tys. zł. – Potrzeby poszkodowanych mieszkańców będą na pewno duże – przyznaje starosta janowski, Artur Pizoń.

Woda i błoto zalały trzy wsie położone w zagłębieniu terenu

Do najbardziej poszkodowanych ma trafić w pierwszej kolejności 480 tys. zł. O taką

kwotę władze gminy wystąpiły do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. – Jestem przekonany, że w poniedziałek rano środki powinny być na koncie Modliborzyc – zapowiada w internecie wojewoda Przemysław Czarnek.

Zbiórkę najpotrzebniejszych przedmiotów codziennego użytku, artykułów spożywczych i środków czystości organizuje już diecezjalna Caritas. Dary można składać w jej placówkach w Modliborzycach (Dom „Senior Plus”, ul. Armii Krajowej 11) oraz w Janowie Lubelskim (Warsztaty Terapii Zajęciowej, ul. Zamoyskiego 77). Caritas prowadzi też zbiórkę pieniędzy, które można wpłacać na konto nr 33 1240 2786 1111 0010 5670 9561 z dopiskiem: „Powódź w Wierzchowiskach”.

Uszkodzone są nie tylko domy. – Zniszczeniu poprzez podmycia uległ ok. 6-kilometrowy odcinek drogi. Zniszczone są też m.in. chodniki. W miejscowości Pasieka droga została całkowicie przerwana. Obecnie przejazd już jest. Miejsce to zostało zasypane tłuczniami – relacjonuje Pizoń. – Powołaliśmy komisję, która ma wycenić straty dotyczące dróg.

Coraz szybciej do Warszawy

NA DROGACH Otwarty przed weekendem fragment S17 z Kurowa do węzła Skrudki to pierwszy z odcinków, które mają być w tym roku dostępne dla kierowców. Jeszcze tego lata od Garwolina do Piask można będzie przejechać w 70 minut

Dotychczas droga ekspresowa z Lublina do Warszawy kończyła się na węźle Kurów Zachód. Teraz jest dłuższa o 13-kilometrowy odcinek do węzła Skrudki. Jego budowa kosztowała ok. 271 mln zł, do tego trzeba doliczyć 100 mln zł na pozostałe wydatki, jak odszkodowania za nieruchomości przejęte pod drogę, prace archeologiczne oraz wynagrodzenie nadzoru.

Nowy odcinek jest dużym ułatwieniem dla kierowców. Auto osobowe jadąc z dozwoloną prędkością 120 km/h pokonuje ten fragment w 7 minut. Pozwala to oszczędzić sporo czasu i zapomnieć o rondzie w Żyrzynie, gdzie często tworzyły się korki.

– Kolejne dwa odcinki S17 już niebawem – mówi Krzysztof Nalewajko z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Jeszcze przed końcem czerwca oddane mogą być fragmenty ekspresówki od Garwolina do granicy województw, z odcinkiem trasy do węzła Ryki Północ (ok. 30 km).

Pod koniec wakacji kierowcy skorzystają z pozo-



Nowy odcinek ekspresówki pozwala zapomnieć o problematycznym rondzie w Żyrzynie

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

stałej części S17 omijającej Ryki. Wtedy od początku obwodnicy Garwolina do końca obwodnicy Piask (ok. 140 km) będzie można przejechać autem osobowym w około 70 minut. – Ta droga to ważny element polskiego rusztu komunikacyjnego – mówi minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. – Za dwa lata pojedziemy S17 od Tomaszowa Lubelskiego do Warszawy – deklaruje. **(P.P)**

ODKRYLI HISTORIĘ

Podczas budowy ekspresówki archeolodzy przebadali miejsce, gdzie w sierpniu 1863 r. miała miejsce bitwa pod Żyrzynom. Odkryto grób ze szczątkami ok. 80 żołnierzy armii carskiej pokonanej przez oddziały powstańcze. Natrafiono na kilka szkieletów koni, elementy uzbrojenia żołnierzy, amunicję, hukową oraz rzeczy osobiste, w tym m.in. charakterystyczny medalik Matki Boskiej Częstochowskiej. Szczątki spoczęły na cmentarzu w Baranowie, gdzie tuż po bitwie pochowano 14 powstańców styczniowych, którzy zginęli w trakcie walk lub na skutek odniesionych ran.

Wyrzuciła córkę do śmietnika

ZBRODNIA Dożywocie grozi Ukraince, która urodziła córkę podczas przerwy w pracy i wyrzuciła ją do kosza na śmieci. Prokuratura oskarżyła kobietę o usiłowanie zabójstwa. 38-latką przekonuje, że nie chciała śmierci dziecka. Dziewczynka przeżyła tylko dzięki interwencji pracowniczki zakładu

JACEK SZYDŁOWSKI

Niespełna roczna dziś dziewczynka przebywa w rodzinie zastępczej. Urodziła się jako czwarte dziecko 38-letniej Nadii K. Ukrainka przyjechała do Polski w czerwcu ubiegłego roku z nadzieją na lepsze zarobki. Razem z siostrą pracowały przy sortowaniu owoców w zakładzie w Milejowie, mieszkały w hotelu pracowniczym. Miały tu zostać do sierpnia.

Jadąc do Polski Nadia K. była w ósmym miesiącu ciąży. Z ustaleń prokuratury wynika, że powiedziała o tym wyłącznie ojcu dziecka. Ukrywała ciążę przed innymi i zaprzeczała, kiedy pytał ją o to ktoś z bliskich.

Pod koniec lipca ubiegłego roku obie siostry poszły do pracy na wieczorną zmianę. Około godz. 19 u Nadii K. pojawiły się bóle porodowe. Pół godziny później kobieta poszła do toalety i zamknęła się w jednej z kabin. Zaniepokojona jej nieobecnością siostra zaczęła jej szukać. Weszła do toalety i zobaczyła na pod-

łodze świeże plamy krwi. Nadia w milczeniu poprawiała ubranie.

Jej siostra pobiegła do chłodzi i powiedziała innym pracownikom, żeby sprowadzić pomoc. Z akt sprawy wynika, że gdy kobiety weszły do toalety Nadia K. nadal stała w milczeniu. Obok niej, w plastikowym wiaderku leżał noworodek. Dziecko było ułożone głową w dół. Nie zostało niczym okryte.

Jedna z pracownic wyjęła noworodka z wiaderka. Dziewczynka już się nie ruszała, miała zamknięte usta i oczy. Kobieta rozchyliła jej buzię i wdmuchnęła powietrze. Dziecko otworzyło wtedy oczy i zaczęło się krztusić. Nadia K. przyglądała się wszystkiemu bez słowa. Nie odpowiadała też na pytania ratowników medycznych sprowadzonych na miejsce przez pracownice sortowni.

Ratownicy przewieźli dziewczynkę do szpitala. Tam okazało się, że ma zapalenie płuc. Jej matka została zatrzymana. Później śledczy skierowali ją na

badania psychiatryczne. Biegli ocenili, że kobieta jest poczytalna, ale ma niskie poczucie winy. Uznali jednak, że działała w pełni świadomie. Prokuratura postawiła 38-latce zarzut usiłowania zabójstwa oraz spowodowania choroby zagrażającej życiu dziecka.

Nadia K. nie przyznała się do winy. Wyjaśniła, że ukrywała ciążę, bo „nie chciała nikogo martwić i wstydziła się tego, co miało się wydarzyć”. Mówiła, że chciała urodzić na Ukrainie, ale ostatecznie uciekła do Polski w obawie przed reakcją matki, która pomagała jej w opiece nad pozostałymi dziećmi.

W trakcie śledztwa kobieta przekonywała, że po porodzie zamierzała owinąć w coś córeczkę i zanieść ją do hotelu pracowniczego, ale poród odbył się tak szybko, że nie miała czasu na zastanowienie się „jak zareagować”. Tłumaczyła, że włożyła dziecko do wiaderka, bo nie chciała kłaść go na podłogę.

Nadii K. grozi nawet dożywocie. Jej sprawą zajmie się Sąd Okręgowy w Lublinie.

Był Renesans, będzie unia Litwy z Koroną



KULTURA Przez trzy dni było żyć w innej epoce. Trwał Międzynarodowy Festiwal Renesansu. Zaczął się deszczowo, ale później już było lepiej. Bardzo kolorowo i wesoło. Były warsztaty, tematyczne spacer

dużo muzyki i tańca. Artyści głównie byli na Rynku i w klasztorze ojców dominikanów (26 czerwca), damy w sukniach i panowie w rajtuzach wrócą. Od środy będą trwały w Lublinie oficjalne miejskie obchody 450-lecia podpisania



unii lubelskiej. Będzie na przykład koncert pieśni renesansowych w bazylice oo. dominikanów (26 czerwca), cykliczne pokazy filmowe Move East Movie (27 czerwca) oraz koncert litewskiego kwartetu Solo Ansambli

(27 czerwca). 28 czerwca na placu Litewskim obóz rozbije szlachta litewsko-polska. Grupy rekonstrukcyjne zaprezentują jak wyglądało życie codzienne w takich obozowiskach: kuchnia, rzemiosło, musz-



tra. Oprócz wojskowych rzeczy, znajdzie się tam również rękodzieło. Dzieci będą mogły nauczyć się kaligrafii, zobaczyć jak wykonywano dawniej świece, jak spędzano wolny czas. Kulminacyjnym punktem

obchodów będzie przejście renesansowego korowodu z Zamku Lubelskiego na plac Litewski 1 lipca o godz. 14.

• **WIĘCEJ O ATRAKCJACH NA**
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL
(OPRAC.)

Jak prezydent dogadał się z deweloperem

CIĄG DALSZY Już dziś miejscy radni zaczną dyskusje i głosowania nad dokumentem mającym umożliwić budowę bloków na 25 proc. górki czechowskich. 1998-stronicowy projekt dostali w długi weekend. W piątek prezydent zawarł z właścicielem górki umowę dotyczącą tego, co miasto ma dostać za zgodę na blokowiska

DOMINIK SMAGA

Kluczowy dla górki czechowskich dokument to tzw. studium przestrzenne. Jego projekt został przygotowany przez prezydenta i podległych mu planistów. Jeżeli zostanie zatwierdzony przez Radę Miasta, właściciel górki czechowskich będzie mógł budować bloki mieszkalne na trzech spośród sześciu wyso czyn, między którymi wije się wąwóz. Na czwartej wyso czynie przewidziano funkcje sportowe, rekreacyjne albo handel i usługi. O szczegółach piszemy na str. 1.

Jak Ratusz dogadał się z TBV

W piątek rano prezydent Żuk podpisał z TBV umowę (publikujemy ją na portalu dziennikwschodni.pl), która nakłada na spółkę określone zobowiązania za umożliwienie takich inwestycji.

* W zamian za nowe studium spółka ma oddać miastu za złotówkę część tego terenu. – O powierzchni nie mniejszej niż 75 ha – podkreśla Zbigniew Dubiel, prawnik Ratusza. Chodzi o wąwóz między wysoczyznami, który TBV ma oddać niemal od razu. – Nie później niż do 30 września.

– W ciągu trzech dni będziemy dysponować notarialnym, nieodwołalnym pełnomocnictwem, które da nam

100 proc. gwarancji nabycia tego terenu za 1 zł – podkreśla prezydent w wydanym w piątek oświadczeniu.

Przejmując wąwóz, miasto przejmie też odpowiedzialność za jego utrzymanie. Pozbywająca się go spółka nie będzie już musiała płacić podatku od nieruchomości za powierzchnię, na której i tak nie zarabia. Jak duży to podatek? – Taka informacja stanowi tajemnicę skarbową – odpowiada Dubiel.

Reszta ma zależeć od planu

Pozostałe zobowiązania wymienione w umowie między miastem a TBV ciążyłyby na spółce dopiero po uchwaleniu przez radnych zmian w planie zagospodarowania terenu. Uściśli on zapisy studium, w tym określi dopuszczalną wysokość bloków, sieć dróg w strefach zabudowy i minimalną liczbę miejsc parkingowych.

Jakie to zobowiązania?

* Na oddanym miastu terenie spółka miałaby urządzić na swój koszt naturalistyczny park, wydając na to minimum 10 mln zł. – Nie później niż do końca 2022 r. – mówi Dubiel. TBV ma też przebudować określone drogi. – Będzie to rondo przy Ducha, sygnalizacja na skrzyżowaniu Poligonowej z Relaksową, niezbędne ulice wewnętrzne i skrzyżowania.

* W pierwszym etapie zabudowy górki TBV miałyby zapewnić lokal na przedszkole. Z umowy nie wynika, że będzie to placówka miejska. – Nie moglibyśmy się przeciw zobowiązać ani do nabycia, ani do najmu takiego lokalu – wyjaśnia Dubiel. Umowa nie określa też, ile dzieci ma pomieścić przedszkole. – Nie moglibyśmy takiej kwestii regulować.

* Spółka ma również sprzedać miastu za 1 zł teren pod szkołę. – Do 90 dni po wejściu w życie uchwały w sprawie zmiany planu – mówi prawnik Ratusza. Mowa o terenie nie mniejszym niż 1,5 ha. – Bliżej doliny od strony ul. Koncertowej – precyzuje prezydent Krzysztof Żuk.

Aktywiści: tanio nas sprzedano

Za niedotrzymanie warunków umowy spółce groziłoby kary finansowe. – Opiewają łącznie na kwotę 137 mln zł – informuje Dubiel.

– Nasze zdrowie jest więcej warte – komentuje Szymon Furmaniak z Lubelskiego Ruchu Miejskiego. Dla niego górki to zielone płuca miasta, które muszą być wolne od betonu. – Za sprzedaż mieszkań na jednej wysoczyźnie TBV zarobi więcej pieniędzy niż wynosi cała ta kara z zabezpieczeniem bankowym.

Przeciwnicy zabudowy powołują się na kwietniowe referendum, które było nieważne z powodu zbyt niskiej frekwencji, która wyniosła niespełna 13 proc., a ustawa wymaga minimum 30. Spośród głosujących aż dwie trzecie opowiedziało się przeciw scenariuszowi sprzedawającemu się do zgody na bloki w zamian za urządzony park.

– Referendum nie rozstrzygnęło tej kwestii, odpowiedzialność za jej rozstrzygnięcie spoczywa na prezydencie i radzie – stwierdza prezydent Żuk. – Oczywiście, referendum nie było wiążące, ale jest głosem mieszkańców – odpowiada Paulina Zarębska-Denyśiuk z Lubelskiego Ruchu Miejskiego. – Oczekujemy, że radni ich wysłuchają.

Radni nie mają na to czasu

Decyzje, od których zależy przyszłość wielu terenów, nie tylko górki czechowskich, zapadną w wielkim pośpiechu. Prezydencki projekt studium ma... 1998 stron.

Na lekturę radni mają mało czasu, nie mówiąc o wnikliwej analizie, czy wychwyceń błędów, których planiści się nie ustrzegli, co widać już przy pobieżnym przejrzaniu dokumentu.

Mowa jest o „ul. Kraśnickiej” na Bronowicach,

a otwarta niemal rok temu al. Mazowieckiego nazywana jest „planowanym przedłużeniem” ul. Bohaterów Monte Cassino.

1998 stron radni dostali w piątek, w środku długiego weekendu. Tymczasem już od dziś mają głosować nad dokumentem w komisjach, które będą wydawać opinie o projekcie przed czwartkowym posiedzeniem Rady Miasta. – To nie powinno tak wyglądać – ocenia Magdalena Długosz z Lubelskiego Ruchu Miejskiego.

Prezydent przekonuje, że nie można zwlekać z głosowaniem, bo na dokument czekają mieszkańcy wielu części Lublina. – Górki to zaledwie 1 proc. powierzchni miasta – przekonuje Żuk. Jednak nieoficjalnie mówi się w Ratuszu o tym, że prezydentowi zależy na tak szybkim przeformowaniu studium, aby nie rozstrzygać kontrowersyjnej sprawy już po wakacjach, w szczycie kampanii wyborczej do parlamentu.

Wystarczy jeden głos więcej

– To nie jest kompromis. To prezent dla dewelopera – tak o projekcie studium mówi Piotr Gawryszczak, przewodniczący opozycyjnego klubu radnych PiS. – Zabudowanie górki czechowskich spowoduje

pogorszenie jakości życia w Lublinie. Przez kilka lat górki będą wielkim placem budowy. Ich gleba jest bardzo pyłaca, przy budowie będzie się dostawała do płuc mieszkańców. Wybudowanie ośmiokondygnacyjnych bloków może pogorszyć ruch powietrza, być może zwiększy się smog. Poza tym pan prezydent wyłożył pół miliona miejskich pieniędzy na referendum w sprawie górki. Ono było niewiążące, natomiast ponad 60 proc. uczestników opowiedziało się przeciw zabudowie.

Nawet w prezydenckim klubie radnych nie ma jednomyślności co do przeznaczenia górki. Nieoficjalnie wiadomo, że część radnych może nie zagłosować za projektem studium umożliwiającym budowę bloków. Do zatwierdzenia dokumentu wystarczy zwykła większość głosów: o jeden więcej głos „za” niż „przeciw”.

Czwartkowe posiedzenie Rady Miasta rozpocznie się o godz. 9 w Ratuszu i będzie otwarte dla publiczności. Przeciwnicy zabudowy zapowiadają, że tłumnie wezmą w nim udział.

• **W JUTRZEJSZYM WYDANIU**
NAPISZEMY O TYM, JAK PROJEKT
STUDIU OKREŚLA PRZYSZŁOŚĆ
INNYCH TERENÓW I JAK ROZSTRZYGA
WAŻNE KWESTIE SPORNE

Koledze
Sebastianowi Bielaszewskiemu

wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

TATY

składają
Koledzy i koleżanki z Biura Rady Miasta Lublin

n644

Miejska wojna z krwiopijcami

ULGA Na dzisiejszy wieczór przełożona została akcja oprysków przeciwko komarom, której rozpoczęcie planowano na miniony piątek. Termin został zmieniony ze względu na kiepską pogodę: deszcz splukałby z liści cały rozpylony preparat, a wysiłki i wydatki poszłyby na marne. Wydatki nie są małe, bo w miejskiej kasie na zwalczanie koma-

rów zarezerwowano 40 tys. zł. Wysiłek również jest spory, bo trzeba opryskać ok. 200 ha terenów zielonych, co zajmie trzy dni, a właściwie trzy noce.

– Prace będą się rozpoczynać ok. godz. 18, a kończyć ok. godz. 4 rano – wyjaśnia Grzegorz Jędrak z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. Opryski mają się zacząć dzisiaj wiecz-

rem od Ogrodu Saskiego. Ekipy z rozpylaczem odwiedzą w tym tygodniu jeszcze pl. Litewski, skwer przy Centrum Kultury, błonia przy Zamku, bulwar i ścieżkę rowerową nad Bystrycą (od zalewu do Dworku Grafa), Marinę, park Jana Pawła II (na Czubach), park Rury (czyli wąwóz między Czubami a osiedlami LSM), park na Kalinowszczyźnie, park

Bronowicki, wąwóz przy Organowej, wąwóz przy Popieluski, pas zieleni między ul. Pana Tadeusza a Głęboką oraz skwer przy Głębokiej.

– Opryski są prowadzone preparatem na bazie perchorydny nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt, a także roślin – dodaje Jędrak. – Preparat zwalcza zarówno komary, jak i meszki oraz kleszcze. **(DRS)**

Nieruchomości Orange

Na sprzedaż

Biała Podlaska, ul. Piłsudskiego 5/7 woj. lubelskie



Nieruchomość pod call center, hotel lub handel w centrum miasta

- i** Powierzchnia budynków: **4 845 m²**
Powierzchnia gruntów: **4 137 m²**
Możliwości inwestycyjne: **biurowo-usługowe**
- 👤** Kontakt: Wioleta Czarnecka
tel.: 501 500 227

Międzyrzec Podlaski, ul. Wiejska 7 woj. lubelskie



Duże powierzchnie biurowe z zapleczem gospodarczym

- i** Powierzchnia budynków: **2 015 m²**
Powierzchnia gruntów: **4 444 m²**
Możliwości inwestycyjne: **biurowo-magazynowe**
- 👤** Kontakt: Wioleta Czarnecka
tel.: 501 500 227

Chełm, ul. Sienkiewicza 20A woj. lubelskie



Nieruchomość z potencjałem na placówkę zdrowia lub biura

- i** Powierzchnia budynków: **1 565 m²**
Powierzchnia gruntów: **1 533 m²**
Możliwości inwestycyjne: **biurowo-usługowe**
- 👤** Kontakt: Wioleta Czarnecka
tel.: 501 500 227

Rejowiec Fabryczny, ul. Lubelska 9 woj. lubelskie



Dwa lokale użytkowe w budynku przy głównej ulicy

- i** Powierzchnia budynków: **171 m²**
Powierzchnia gruntów: **0 m²**
Możliwości inwestycyjne: **biurowo-usługowe**
- 👤** Kontakt: Wioleta Czarnecka
tel.: 501 500 227

Siedliszcze, ul. Rynek 1 woj. lubelskie



Budynek pod handel, usługi w centrum miasta

- i** Powierzchnia budynków: **79 m²**
Powierzchnia gruntów: **0 m²**
Możliwości inwestycyjne: **usługowo-handlowe**
- 👤** Kontakt: Wioleta Czarnecka
tel.: 501 500 227

Krasnystaw, ul. Podwale 6 woj. lubelskie



Nieruchomość biurowo-usługowa z parkingiem

- i** Powierzchnia budynków: **841 m²**
Powierzchnia gruntów: **1 191 m²**
Możliwości inwestycyjne: **biurowo-usługowe**
- 👤** Kontakt: Wioleta Czarnecka
tel.: 501 500 227

Lubartów, ul. Legionów 27 i ul. Targowa 5 woj. lubelskie



Biura z własną bazą magazynową

- i** Powierzchnia budynków: **1 341 m²**
Powierzchnia gruntów: **2 861 m²**
Możliwości inwestycyjne: **biurowo-magazynowe**
- 👤** Kontakt: Wioleta Czarnecka
tel.: 501 500 227

Poniatowa, ul. 1 Maja 13-15 woj. lubelskie



Nieruchomość pod biura, magazyny w centrum miasta

- i** Powierzchnia budynków: **101 m²**
Powierzchnia gruntów: **485 m²**
Możliwości inwestycyjne: **biurowo-magazynowe**
- 👤** Kontakt: Wioleta Czarnecka
tel.: 501 500 227

Okopy 35, gmina Dorohusk woj. lubelskie



Dom jednorodzinny na dużej działce

- i** Powierzchnia budynków: **145 m²**
Powierzchnia gruntów: **3 000 m²**
Możliwości inwestycyjne: **mieszkalne**
- 👤** Kontakt: Wioleta Czarnecka
tel.: 501 500 227

Susiec Skwarki, gmina Susiec woj. lubelskie



Nieruchomość w centrum z dobrym dostępem do komunikacji publicznej

- i** Powierzchnia budynków: **147 m²**
Powierzchnia gruntów: **818 m²**
Możliwości inwestycyjne: **rekreacyjne**
- 👤** Kontakt: Wioleta Czarnecka
tel.: 501 500 227

Ulica nowa, a nazwy używane

NA MAPIE Nazwaniem otwartej niedawno ulicy będącej przedłużeniem ul. Wrotkowskiej do ul. Kunickiego zajmie się Rada Miasta na czwartkowym posiedzeniu. Prezydent chce, aby odcinek w pobliżu zakładów Lubella, do skrzyżowania z ul. Smoluchowskiego przyjął nazwę ul. Wrotkowskiej, zaś dalsza część byłaby kontynuacją ul. Wyścigowej. Przy okazji nazwane ma być nowe rondo zbudowane na skrzyżowaniu ul. Diamentowej z Krochmalną. Będzie nosić tę samą nazwę, co poprzednie, znajdujące się tuż obok i zlikwidowane wskutek przebudowy rondo Represjonowanych Żołnierzy Górników.

(DRS)

Inaczej w cenniku

TRANSPORT Od jutra Panek CarSharing szykuje zmiany. Będą dostępne po aktualizacji aplikacji w zakładce „Koszyk korzyści”. Największą rewolucją i flagowym produktem będą subskrypcje. Dzięki comiesięcznej wpłacie będzie można uniknąć odpowiedzialności za szkody, dodatkowo zmniejszy to cenę za kilometry jazdy i postoju oraz rezerwację. Dostępne będą dwa rodzaje subskrypcji, zwykła (79 zł miesięcznie) i studencka (49 zł miesięcznie). Z oferty studenckiej będzie mogła skorzystać osoba, która w zakładce „Moje konto” w aplikacji mobilnej PANEKcs doda aktualną legitymację studencką. Pomiedzy subskrypcją studencką a zwykłą, oprócz ceny różnic nie ma.

– Największą zaletą tego produktu jest zwolnienie z odpowiedzialności za szkody. Jedynym warunkiem jest zgłoszenie zajścia w ciągu godziny od zdarzenia. Subskrypcję będzie można wykupić dowolnego dnia w aplikacji mobilnej PANEKcs. Można ją łączyć z innymi korzyściami z koszyka - informuje Katarzyna Panek, rzecznik prasowy Panek, która wyjaśnia, że przedpłata to coś w rodzaju skarbonki. Użytkownik płaci raz, otrzymuje jedną fakturę, dostaje bonus do wykorzystania. Na wykorzystanie wpłaconych pieniędzy nie ma terminu. Zmianą będą także pakiety: dobowy i tygodniowy. W ramach pakietów będzie można podróżować nie tylko jednym, lecz wieloma samochodami (przesiadając się).

(P.P.)

Wąskie gardło na Wrotkowie

UTRUDNIENIA Od dziś trudniej będzie przejechać ul. Diamentową. Powód? Ciepłownicy wymieniają tu starą sieć na nową. Przez pięć dni jezdnie mają być tutaj zwężone i rozkopane, potem układany będzie nowy asfalt



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Zmiany w organizacji ruchu w ciągu ul. Diamentowej będą dotyczyły odcinka pomiędzy skrzyżowaniem z ul. Wrotkowską a skrzyżowaniem z ul. Medalionów – informuje Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. – W pierwszym etapie prac wyłączony z ruchu zostanie lewy skrajny pas ul. Diamentowej oraz lewy skrajny i środkowy pas ul. Diamentowej w kierunku ul. Romera.

Po zakończeniu tego etapu prac robotnicy mają zajmować skrajne prawe pasy ruchu obu jezdni.

– Wykonawca zapowiada, że prace potrwać około pięciu dni – dodaje Kieliszek. Nie oznacza to jeszcze końca wszystkich utrudnień, bo później do akcji wkroczą drogowcy. Ich zadaniem będzie odtworzenie rozkopanej nawierzchni obu jezdni. Wspomniane utrudnienia są związane z trwającą w tym miejscu modernizacją sieci ciepłowniczej. Inny fragment tej samej magistrali ma być przebudowywany tego lata również na Czubach. – Od lipca do września będzie wymieniany 660-metrowy odcinek sieci w rejonie

skrzyżowania ul. Jana Pawła II i Filaretów – informuje LPEC.

1 lipca w rejonie skrzyżowania Diamentowej z Wrotkowską powinien się rozpocząć remont najważniejszej dla Lublina magistrali wodociągowej. Do jej wnętrza wpuszczony ma być specjalny rękaw z tworzywa, który pod wpływem wysokiej temperatury utwardzi się, uszczelniając rurociąg od wewnątrz. Wykopy związane z tymi pracami mają się znajdować poza jezdnią.

DOMINIK SMAGA

TRUDNIEJ PRZEZ WIENIAWĘ

Od poniedziałku do końca wakacji zamknięta ma być ul. Spadochroniarzy między ul. Pagi a hotelem. W tym czasie budowana ma być droga do nowych bloków jednej z firm deweloperskich, będzie to wymagać również przebudowy podziemnych sieci, dlatego prace mają trwać tak długo. Dojazd od strony Al. Racławickich będzie możliwy do ul. Weteranów, natomiast ul. Pagi będzie drogą ślepą. Ratusz sugeruje kierowcom dwa objazdy: jeden przez ul. Sowińską, drugi przez al. Kraśnicką.

Co powiesz miejskim radnym?

SAMORZĄD Tylko do środy przyjmowane będą zgłoszenia osób chętnych do zabrania głosu podczas najbliższego posiedzenia Rady Miasta, która będzie omawiać prezydencki raport o stanie Lublina

Obowiązek składania takiego dokumentu nałożyła na samorządowców sejmowa ustawa gwarantująca jednocześnie mieszkańcom możliwość udziału w dyskusji nad raportem.

Każdy, kto chce publicznie rozliczać prezydenta i radnych podczas czwartkowych obrad musi najpóźniej w przeddzień posiedzenia (do godz. 18.45) zgłosić się do Biura Rady Miasta (Ratusz, II piętro, pokój 20) z podpisami poparcia minimum 50 osób. Zgodnie

z ogłoszeniem przewodniczącego Rady Miasta w debacie będzie mogło wziąć udział 15 osób, a decydująca będzie kolejność zgłoszeń.

– Jeśli będzie więcej osób, to będziemy wnioskować do Rady Miasta, żeby zwiększyła ten limit, bo ustawa dopuszcza taką możliwość i jest zasadne, by wszyscy chętni mieszkańcy mogli wziąć udział w dyskusji – mówi Krzysztof Jakubowski z lubelskiej Fundacji Wolności, który zgłosił się już do debaty. W raporcie zabrakło mu bardziej szczegółowych

informacji o wykonaniu inwestycji finansowanych z budżetu obywatelskiego. – Brakuje informacji o procencie projektów budżetu obywatelskiego zrealizowanych w zeszłym roku i uzasadnienia tego, że nie wszystkie projekty zostały zrealizowane – dodaje Jakubowski. Sam raport ocenia dobrze. – Zwłaszcza część statystyczna jest dość ciekawa.

Ustawa nie określa precyzyjnie tego, jak samorządowcy powinni sporządzać swoje raporty. Pozwala jed-

nak Radzie Miasta określić szczegółowe wymagania dotyczące treści takiego dokumentu, z czego lubelska rada nie skorzystała i prezydent sam wybierał to, co chce wpisać do raportu. – Może to być wręcz folder promocyjny i nikt nie może zarzucić, że jest źle – stwierdza Jakubowski. – Można teraz dopytywać o to, co w raporcie się nie znalazło, a Rada Miasta powinna w przyszłym roku określić wymagania dotyczące tego co powinno się znaleźć w raporcie.

(DRS)

REKLAMA

**Praca na plantacji
borówki amerykańskiej
w Turkowicach**
22-546 Turkowice

- ▶ Praca przy zbiorze owoców
- ▶ Umowa zlecenie
- ▶ Zatrudnienie po ukończeniu 16 lat
- ▶ Sezon trwa od lipca do września
- ▶ Praca od poniedziałku do soboty
- ▶ Cena za zebrany kg od 2,50 zł do 3,50 zł
- ▶ Płaca do 10-tego dnia następnego miesiąca
- ▶ Możliwość pobrania zaliczki
- ▶ Możliwość dowozu większej grupy osób
- ▶ Zgłoszenia osób chętnych do pracy przyjmujemy od 15 maja

Więcej informacji pod nr tel: **697 986 589, 602 347 518** oraz w biurze:
Turkowice 123, 22-546 Turkowice

in215 20

REKLAMA

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W. Z. Nałkowskich w Lublinie

20-470 Lublin, ul. Nałkowskich 108

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA WYKONANIE

- **remontu elewacji na budynku przy ul. Nałkowskich 105 i 106 w Lublinie.** Termin składania ofert do 10.07.2019r. do godz. 12.00.
- **remontu balkonów na budynkach w nieruchomościach przy ul. Nałkowskich 101, 109, 111, 115, 117, ul. Samsonowicza 7, ul. Romera 28, 50 w Lublinie.** Termin składania ofert do dn. 17.07.2019r. do godz. 12.00;
- **remontu dachów na budynkach przy ul. Nałkowskich ul. Romera 22 i Samsonowicza 5 (Etap I – dwie klatki).** Termin składania ofert do dn. 22.07.2019r. do godz. 12.00;
- **remontu tarasu nad garażami w nieruchomości Nałkowskich 104 w Lublinie.**

Oferty w zaklejonych kopertach należy składać do dn. 22.07.2019r. do godz. 12.00 w sekretariacie Spółdzielni

Oferty sporządzać zgodnie z formularzem przetargowym, do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni www.smnalkowskich.lublin.pl.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

in394

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 24 czerwca 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 124/2 o pow. 0,0253 ha (obr. 16 – Kośminek, ark. 7) położonej w Lublinie przy ul. Żelaznej 103, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00327323/6.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 45.000,00 zł (słownie: czterdzieści pięć tysięcy złotych 00/100) zwolnienie z podatku Vat na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 w związku z art. 2 pkt 33 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2018 r., poz. 2174 z późn. zm.).

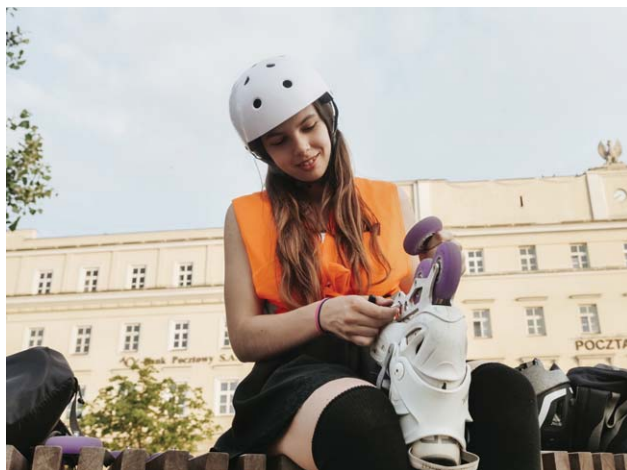
Przetarg odbędzie się w dniu 30 lipca 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 4.500,00 zł (słownie: cztery tysiące pięćset złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 715, VII piętro, tel. 814662740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

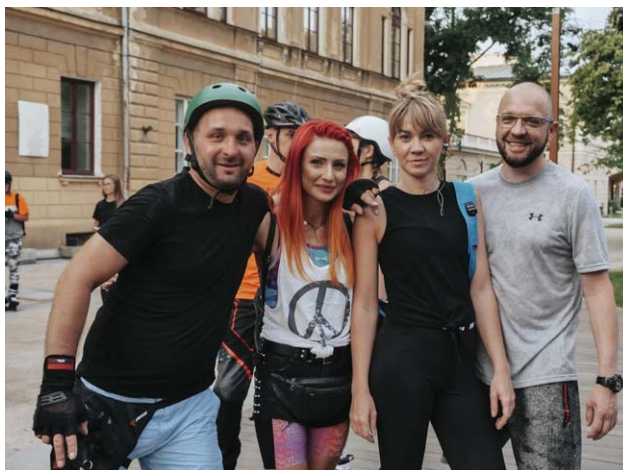
in399

Miasto na rolkach. Ponad 15 kilometrów na godzinę



REKREACJA W sobotę rolkarze spotkali się na placu Litewskim (na zdjęciach) i ruszyli w trasę drugiej w tym

roku edycji Nightskating. Długą trasę lubelskimi ulicami, bo miała 28 kilometrów! Organizatorzy zapro-



sili wszystkich fanów jazdy na kółkach, czyli rolkarzy, wrotkarzy, deskorolkarzy a nawet tych na hulajnogach.

Udział był gratis, trzeba było jedynie sprawnie jeździć i hamować. Dzieci do 16 roku życia, bezwzględnie musiały



być w kaskach a te do lat 12 jeszcze na dodatek z opiekunem. Jak informuje Nightskating Lublin było zaledwie

150 osób ale dzięki temu uczestnicy mogli utrzymać całkiem dobre tempo ponad 15km/h! **(OPRAC.)**

Zmiany nie tylko w parafiach

KOŚCIÓŁ Siedmiu proboszczów – dwóch z Lublina, Blinowa, Puław, Krasnegostawu, Pawłowa i Dzierzkowic w tym roku przejdzie na emeryturę. W stan emerytalny zostanie przeniesiony też proboszcz parafii w Uchaniach. Kuria Diecezjalna w Zamościu podała już pełną listę zmian personalnych. Archidiecezja lubelska ma to zrobić w tym tygodniu

W piątek metropolita lubelski arcybiskup Stanisław Budzik wręczył nominacje kierując kapłanów do nowych miejsc pracy. Spotkanie z duchownymi odbyło się w auli Caritas Archidiecezji Lubelskiej.

– Zmiany personalne w archidiecezji lubelskiej podawane są najpierw do wiadomości zainteresowanym księżom na spotkaniu zamkniętym z arcybiskupem – poinformował w piątek ks.

dr Adam Jaszczyk, wicekanclerz, rzecznik prasowy archidiecezji lubelskiej. I zapowiedział: W niedzielę dowiedzą się o nich wierni w parafiach dotkniętych zmianami. Po niedzieli opublikujemy pełną listę zmian na oficjalnej stronie kurii.

Wiadomo, że w tym roku na emeryturę przechodzi siedmiu proboszczów. Wśród nich jest ks. prałat Jerzy Ważyński, który kierował parafią pw. św. Andrzeja Boboli przy ul. Paderewskiego

w Lublinie od 1985 r., czyli od początku jej istnienia. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, pod koniec wakacji parafię ma przejąć ks. Mirosław Ładniak. To m.in. przewodnik Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę i dyrektor Koncertu Chwały w Lublinie. Jest też organizatorem Lubelskiej Ekstremalnej Drogi Krzyżowej.

Wśród tegorocznych emerytów jest też proboszcz parafii Matki Bożej Różańcowej w Lublinie ks.

prałat Józef Działuch. Był proboszczem parafii przy ul. Bursztynowej od 1998 roku a teraz zastąpi go ks. kanonik Marek Warchol. Przekazanie parafii zaplanowano na 25 sierpnia.

Na emeryturę idzie też ks. kan. Aleksander Zeń, proboszcz parafii pw. św. Brata Alberta w Puławach, który kierował nią od 1989 roku.

Podczas piątkowego spotkania w Lublinie poza decyzjami dotyczącymi księży przechodzącymi

na emeryturę, 15 księży otrzymało dekrety mianujące na urząd proboszcza. Poza tym 5 neoprezbiterów zostało skierowanych do swoich pierwszych parafii. Natomiast zmiany wikariuszowskie objęły ok. 40 kapłanów.

• Decyzje dotyczące 62 kapłanów diecezji zamojsko-lubaczowskiej bp Marian Rojek ogłosił w sobotę podczas Dnia Kapłańskiego w Sanktuarium w Krasnobrodzie. Zmiany dotyczą

nie tylko parafii, ale też Archiwum i Biblioteki Diecezjalnej w Zamościu. Nowym dyrektorem został mianowany ks. dr Zygmunt Jagiełło, który zastąpi na tym stanowisku ks. mgr Marka Dobosza. Natomiast ks. mgr Rafał Kowalczyk, wikariusz parafii pw. św. Stanisława Biskupa w Wielączy został mianowany zastępcą dyrektora Katolickiego Radia Zamość.

(AA)

• **SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE NA**
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL



www.dziennikwschodni.pl

REKLAMA



Zarząd Spółki Wodrol sp. z o.o.

ze względu na panujące warunki atmosferyczne

zwraca się z prośbą do mieszkańców gmin: Jabłonna, Głusk, Lublin

o racjonalne korzystanie z wody

tj. ograniczenie jej zużycia podczas podlewania trawników, ogrodów i upraw, napełniania basenów, mycia pojazdów mechanicznych, itp.

Dziękujemy.

in192

REKLAMA



f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ **(81) 191 91** ☎ **695 919 919**

TJ1895

Szpitalne problemy i bilanse

KRAŚNIK Stratą ponad 1,6 mln zł szpital zamknął zeszły rok. Tematem finansów kraśnickiego SP ZOZ-u zajmą się w środę radni powiatowi. Niezależny biegły rewident potwierdza, że przedstawione przez dyrektora placówki sprawozdanie przedstawia rzetelny i jasny obraz sytuacji majątkowej i finansowej SP ZOZ

W opinii rewidenta sprawozdanie finansowe jest zgodne z przepisami prawa i sporządzone zostało na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg rachunkowych. I na tym dobre wiadomości dotyczące szpitala w Kraśniku się kończą.

Placówka jest zadłużona.

- Niepokryta strata za lata ubiegłe wynosi 20 045 913,03 zł – czytamy w analizie, którą otrzymali radni powiatowi.

Co prawda zobowiązania długoterminowe (chodzi m.in. o zobowiązania z tytułu kredytów) w kwocie ponad 6,3 mln zł zmniejsz-

zyły się o 16,2 proc. to jednak zobowiązania krótkoterminowe się zwiększyły. I choć przychody netto ze sprzedaży w trzech ostatnich latach wykazują tendencję wzrostową to następuje również znaczny wzrost kosztów działalności operacyjnej.

Od 2017 r. koszty operacyjne wzrosły o 19 proc. czyli o blisko 11,4 mln zł. Istotny wzrost nastąpił w grupie wynagrodzeń (15,9 proc.) wzrosły składki ubezpieczeń społecznych i innych świadczeń (11,5 proc.). Wzrosły również m.in. koszty amortyzacji (17,8 proc.) a także materiałów i energii (8,3 proc.).

- Szpital ma spory deficyt – mówi Andrzej Rolla, starosta kraśnicki.

Jednak pieniądze to nie jedyny problem kraśnickiej placówki. W szpitalu brakuje też specjalistów. - Na jednym z oddziałów znaczna część lekarzy to emeryci. Poza tym mamy też duży problem z prowadzeniem punktu krwiodawstwa. Nie mamy lekarza dyżurnego. Do pracy w tym miejscu nie ma też chętnych. O pomoc w tej sprawie zwróciliśmy się już do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecnicstwa w Lublinie – dodaje.

(AA)

KTO PRACUJE I ILE ZARABIA

• Najliczniejszą grupą zawodową stanowią pielęgniarki i położne (40,6 proc.). • Personel gospodarczy to 19,9 proc. • Na kolejnym miejscu są technicy medyczni i inny personel medyczny (16,3 proc.). • Lekarze stanowią 8,2 proc. pracujących w szpitalu osób. • Farmaceuci i inny personel z wyższym wykształceniem – 6,6 proc. • Dyrekcja i administracja – 4,5 proc. Najmniej jest salowych (3,9 proc.). • Lekarze medycyny w ub. r. zarabiali średnio 10 814 zł • Dyrekcja i administracja – 4 665 zł. • Pielęgniarki i położne – 4 463 zł. • Farmaceuci i inny personel z wyższym wykształceniem – 3 144 zł. • Technicy medyczni i inny personel medyczny – 2 955 zł. • Salowe – 2 451 zł. • Personel gospodarczy – 2 209 zł. (Stan na 31.12.2018)

SZUKAJĄ DYREKTORA

Od 14 maja br. Marek Kos nie jest już dyrektorem SP ZOZ w Kraśniku. Na trzy miesiące obowiązki dyrektora przejął Piotr Krawiec. Starostwo Powiatowe w Kraśniku ogłosiło konkurs na dyrektora szpitala. Termin składania dokumentów upływa 28 czerwca. Natomiast przewidywany termin rozpatrzenia zgłoszonych kandydatur został wyznaczony do 2 lipca. Rozmowy z kandydatami zaplanowano na 3 lipca. Kandydat na dyrektora kraśnickiego szpitala ma mieć m.in. wykształcenie wyższe. Ma posiadać także, co najmniej pięcioletni staż pracy na stanowisku kierowniczym albo ukończone studia podyplomowe na kierunku zarządzanie i co najmniej trzyletni staż pracy. Wśród wymaganych dokumentów oprócz m.in. podania i opisu przebiegu pracy zawodowej kandydat na także przedłożyć pisemną koncepcję zarządzania SP ZOZ w Kraśniku.

Piękne miejsce ma kłopoty. Śnięte ryby w Stawach Echo

ZWIERZYNIEC W piątek oficjalnie zaczął się sezon kąpielowy. Dzień wcześniej turyści widzieli w Stawach Echo śnięte ryby. - To przez bardzo niski stan wody i temperaturę – tłumaczą w Roztoczańskim Parku Narodowym

O sprawie martwych ryb pływających w Stawach Echo poinformowali nas czytelnicy, którzy chcieli odpocząć w Zwierzynku. - Kiedy w czwartek pojechaliśmy nad akwen, zapłacili za parking 10 zł i przeszli na plażę. Tam się okazało, że w wodzie są śnięte ryby. Z brzegu widać było ich co najmniej kilkanaście. Były dorosłe osobniki i mniejsze ryby – relacjonuje pani Agnieszka. - Kiedy w piątek rano wróciliśmy na brzeg, ryb nie było widać. Wody w stawie było mało jak poprzedniego dnia, ale miała niższą temperaturę – dodaje.

- Od bardzo wielu lat samorząd organizuje miejsce do kąpieli nad Stawami Echo. Co roku podpisujemy umowę dzierżawy z Roztoczańskim Parkiem Narodowym. Ponosimy wszystkie koszty związane z zatrudnieniem ratowników, którzy w sezonie są tam codziennie. Podobnie jak opłacamy badania wody, które my zlecamy. Wszystkie sprawy formalne, które trzeba było załatwić i leżały po naszej stronie są załatwione. Od piątku



oficjalnie zaczął się sezon. Stan i poziom wody nie jest od nas zależny. Proszę o to pytać w parku – mówi Edyta Wolanin, sekretarz Urzędu Miejskiego w Zwierzynku.

W Roztoczańskim Parku Narodowym, na terenie którego leżą stawy, o sprawie ryb wiedzieli od piątku rano.

- O pięciu śniętych szczupakach poinformowała nas

straż parku. Po nocnych deszczach stan wody się poprawił, kolejnych ryb nie było. Deszcz trochę wodę dotlenił. Tak się dzieje w płytkiej wodzie, gdy są wysokie temperatury. Stawy Echo zasila woda ze strumienia Świerszcz, który wysechł w jednej trzeciej swojego przebiegu. Po prostu nie ma wody. Majowe ulew nie po-

prawiły sytuacji – wyjaśnia Andrzej Wojtyło, zastępca dyrektora Roztoczańskiego Parku Narodowego i odsyła na stronę parku gdzie można znaleźć analizy specjalistów. Wynika z nich, że niecałe 14 litrów wody na sekundę, tak zwanego przepływu, zanotowane jesienią zeszłego roku, to najniższy wynik w badaniach wody Świerszcza pro-

wadzonych od siedemnastu lat. Najnowsze dane mają być jeszcze gorsze.

Dyrekcja parku zapewnia, że nie ma wpływu na poziom wody w Stawach Echo, bo cała woda ze Świerszcza trafia do stawów. I nie jest w żaden sposób regulowana.

- Śnięte ryby zostały uprzątnięte – dodaje dyrektor Wojtyło.

Tymczasem otwarcie sezonu zbiega się z opinią sanepidu na temat czystości wody w Stawach Echo. Jak dowiedzieliśmy się w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Zamościu pobrana 13 czerwca próbka wody nie budziła zastrzeżeń i miejsce zostało dopuszczone do kąpieli.

(AGDY)



eBorki. Obywatel znajdzie wszystko w sieci

BORKI Gmina chce komunikować się z mieszkańcami przez internet. W tym celu powstał Portal Partycypacji Społecznej

W ostatnich dniach gmina Borki została nagrodzona przez Lubelski Klub Biznesu nagrodą Business Excellence w kategorii Gmina Proobywatelska. To nas zobowiązuje. Chcemy nieustannie podnosić efektywność działań po-

dejmowanych przez urząd. Chcemy wiedzieć, czego oczekują od nas mieszkańcy, dlatego stworzyliśmy internetową platformę, na której będą mieli możliwość uczestnictwa w wielu ważnych dla siebie sprawach. Uważam, że internet jest doskonałym narzędziem do

osiągnięcia tego celu – mówi Radosław Sałata wójt gminy Borki.

Na platformie www.konsultacje.gminaborki.pl można złożyć petycję, projekt do budżetu obywatelskiego lub wziąć udział w konsultacjach społecznych.

- Informacje zamieszczane na portalu, będą również rozpowszechniane przez aplikację mobilną eBorki. Aplikacja, oprócz odbierania przez mieszkańców komunikatów przesyłanych przez odpowiednie urzędy, umożliwi komunikację w drugą stronę, to znaczy

przesyłanie zgłoszeń do urzędów – tłumaczy wójt. Na platformie będą też na bieżąco zamieszczane informacje o zamówieniach publicznych czy o zadaniach inwestycyjnych.

Gmina Borki uruchomiła platformę w partnerstwie z innymi gminami: Józefów, Leśniowice, Stoczek Łukowski i miastem Tomaszów Lubelski w ramach projektu „Regionalne Partnerstwo dla ucyfrowienia usług publicznych i partycypacji społecznej”. Projekt zyskał dofinansowanie unijne.

(EB)

O wpływie Karuzeli na losy ronda

BIAŁA PODLASKA Radni Zjednoczonej Prawicy martwią się o losy ronda przy ulicy Łomaskiej. Inwestycję miała współfinansować firma budująca nieopodal galerię Karuzela. Tyle, że jej budowa została wstrzymana

Władze miasta postanowiły zmniejszyć o milion złotych nakłady na tę inwestycję i przenieść je na 2021 rok. To wywołało sprzeciw radnych Zjednoczonej Prawicy.

– Niepokoi to nas, bo uważamy, że to potrzebna inwestycja, zresztą jak wszystkie ronda w mieście, ale tam jest największy problem komunikacyjny – zaznacza radny Henryk Grodecki ze Zjednoczonej Prawicy. Jego zdaniem należy zostawić pewną kwotę na ten cel, aby przygotować dokumentację projektową.

Okazuje się jednak, że dokumentację dla ronda przygotował już inwestor galerii Karuzela.

– Może jest możliwość negocjacji. Mając dokumentację, moglibyśmy ruszyć z inwestycją, a nie przekładać ją na kolejny rok – uważa Grodecki.



Budowa ronda kosztowałaby ponad 5 mln zł. Inwestor Karuzeli zapowiedział że dołoży 1,3 mln zł.

FOT. EWELINA BURDA

– Miasto nie ma dokumentacji technicznej, taką dokumentację przygotował inwestor – odpowiada Maciej Buczyński zastępca prezydenta miasta. – Czy racjonalnym byłoby powielanie i sporządzanie kolejnej

dokumentacji? Inwestor nie ma jeszcze rozwiązanych swoich spraw sądowych. To proces niezależny od nas – podkreśla Buczyński.

Chodzi o to, że kilka miesięcy temu Wojewódzki Sąd Administracyjny unieważnił

dotychczasowe pozwolenie na budowę galerii Karuzela. Miało to związek ze skargą mieszkańców sąsiadujących z galerią nieruchomości, którzy w odwołaniu do sądu uzasadniali m.in., że pobliskie wykopy, praca ciężkiego

sprzętu – koparek, ładowanych, jak również działanie innych maszyn budowlanych, mogą spowodować znaczne zmiany gruntowe związane z utratą spójności i stabilności podłoża, osiadaniami i pękaniem budynków, czy zmianą kierunku spływu i odpływu wód opadowych.

Spółka Karuzela wystąpiła jednak ze skargą kasacyjną do WSA. Uzyskanie nowego pozwolenia na budowę trwa jednak kilka miesięcy.

– A co gdyby się okazało, że ta budowa będzie się odwlekać albo się nie odbędzie. A mając dokumentację techniczną, sami możemy występować o środki. Chodzi nam o mobilizację, aby taką dokumentację pozyskać – podkreśla radny Marek Dzyr (Zjednoczona Prawica).

– Nasze podejście tym się różni, że my bardzo chce-

my, aby inwestor zrealizował swoją inwestycję i dlatego się z nim spotykam i wiem, że musi uporządkować swoje sprawy sądowe. W rozmowie z nami podtrzymuje deklarację zaangażowania finansowego w budowę tego ronda – zaznacza prezydent Michał Litwiniuk.

Ostatecznie, radny Henryk Grodecki zrezygnował ze swojej poprawki odnośnie pozostawienia środków na ten cel.

Galeria ma powstać przy ul. Łomaskiej w miejscu dawnych zakładów meblarskich. Obiekt będzie mieć blisko 14 tys. mkw. Będzie jednokondygnacyjny. Sklepów ma być około 60. Spółka Karuzela dołożyła się już wcześniej do inwestycji drogowych przy planowanym obiekcie. Chodzi o budowę przedłużenia ulicy Koncertowej i chodnika przy ul. Zielonej.

EWELINA BURDA

REKLAMA

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Borzechów dla fragmentu miejscowości Borzechów Kolonia

Na podstawie art. 17 pkt 1) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) oraz art. 39 pkt 1), art. 40 i art. 41, w związku z art. 46 pkt 1) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.),

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Gminy Borzechów uchwały Nr VII/44/19 z dnia 16 maja 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Borzechów dla fragmentu miejscowości Borzechów Kolonia.

Zakres planu obejmuje teren przedstawiony na załączniku graficznym do uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia ww. planu, który dostępny jest do wglądu w Urzędzie Gminy Borzechów 24-224 Borzechów oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Borzechów pod adresem: <https://borzechow.e-biuletyn.pl/>

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko sporządzanej w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy Borzechów, 24-224 Borzechów, lub z wykorzystaniem adresów e-mail: ug@borzechow.eu w terminie do dnia 19 lipca 2019 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek i może być składać w formie pisemnej, ustnej do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

- Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Borzechów, 24-224 Borzechów; Kontakt z inspektorem ochrony danych poprzez e-mail: inspektor@cbi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
- Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związaną z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c i e ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 17 tej ustawy.
- Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie.
- Składającemu przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo do: żądania dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.
- Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowałą pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.
- W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Wójt Gminy Borzechów

in196

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Borzechów dla fragmentu miejscowości Kępa Borzechowska

Na podstawie art. 17 pkt 1) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) oraz art. 39 pkt 1), art. 40 i art. 41, w związku z art. 46 pkt 1) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.),

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Gminy Borzechów uchwały Nr VII/45/19 z dnia 16 maja 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Borzechów dla fragmentu miejscowości Kępa Borzechowska.

Zakres planu obejmuje teren przedstawiony na załączniku graficznym do uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia ww. planu, który dostępny jest do wglądu w Urzędzie Gminy Borzechów 24-224 Borzechów oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Borzechów pod adresem: <https://borzechow.e-biuletyn.pl/>

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko sporządzanej w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy Borzechów, 24-224 Borzechów, lub z wykorzystaniem adresów e-mail: ug@borzechow.eu w terminie do dnia 19 lipca 2019 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek i może być składać w formie pisemnej, ustnej do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

- Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Borzechów, 24-224 Borzechów; Kontakt z inspektorem ochrony danych poprzez e-mail: inspektor@cbi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
- Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związaną z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c i e ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 17 tej ustawy.
- Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie.
- Składającemu przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo do: żądania dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.
- Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowałą pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.
- W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Wójt Gminy Borzechów

in197

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Borzechów

Na podstawie art. 11 pkt 1) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r., poz. 1945 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1, art. 40 i art. 41 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r., poz. 2081 z późn. zm.),

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Gminy Borzechów Uchwały Nr VII/43/19 z dnia 16 maja 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Borzechów.

Przedmiotem zmiany studium będą działki ozn. nr ew. 399/1, 399/3, 400/1 i 400/3 położone w obrębie geodezyjnym Borzechów Kolonia.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące zmiany studium i prognozy oddziaływania na środowisko sporządzanej w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Borzechów, 24-224 Borzechów, lub z wykorzystaniem adresów e-mail: ug@borzechow.eu w terminie do dnia 19 lipca 2019 r.

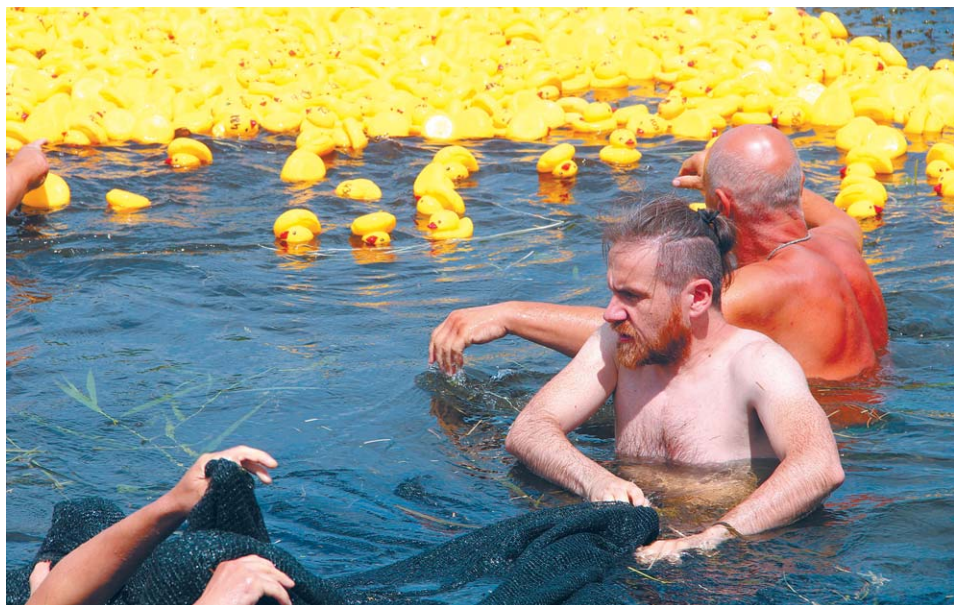
Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek i może być składać w formie pisemnej, ustnej do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego:

- Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Borzechów, 24-224 Borzechów; Kontakt z inspektorem ochrony danych poprzez e-mail: inspektor@cbi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
- Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego i związaną z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c i e ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 11 tej ustawy.
- Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie.
- Składającemu przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo do: żądania dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.
- Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowałą pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.
- W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Wójt Gminy Borzechów

in198



FOT. EVELINA BURDA

Kaczki ścigały się dla niepełnosprawnych dzieci

BIAŁA PODLASKA Już po raz piąty gumowe kaczki popłynęły Krzną. Charytatywny wyścig zorganizowali rotarianie

Udało się sprzedać blisko 1000 kaczek, które wpuszczono wczoraj do rzeki. – Z roku na rok zainteresowanie naszą akcją rośnie – przyznaje Sylwia Kalinowska szefowa klubu

Rotary w Białej Podlaskiej. Za kaczkę trzeba było zapłacić co najmniej 20 zł. W tym roku dochód z ich sprzedaży trafi do niepełnosprawnych dzieci z klas integracyjnych ze Szkoły

Podstawowej nr 5. – Taka jest idea, że chcemy pomagać głównie dzieciom, w ubiegłych latach wspieraliśmy m.in. dzieci autystyczne – dodaje szefowa, która jest malarką.

Właściciel kaczki, która przypłynęła jako pierwsza otrzymał jej obraz. – Jesteśmy drugi raz. To atrakcja dla dzieci, ale bardziej chodzi o to że możemy pomóc

tym, którzy inaczej nie pojechaliby na wakacje. Dobrze, że ktoś wpadł na pomysł, aby taką akcję organizować – podkreśla pani Monika, która przyszła nad Krznę z dziećmi.

W tym roku sponsorzy przekazali kilkadziesiąt różnych nagród. Można było wygrać sprzęt RTV, AGD, vouchery do salonów piękności czy bony upominkowe. (EB)

Żłobek? Tak! Tylko gdzie?

KAZIMIERZ DOLNY Nawet 24 dzieci mogłoby korzystać ze żłobka, który ma powstać w miasteczku. Gminie udało się pozyskać na to 1,2 mln zł, ale nie wiadomo jeszcze gdzie miałyby działać nowa placówka

KATARZYNA PRUS

To nie jest takie proste, bo musimy liczyć się z restrykcyjnymi wymogami technicznymi dotyczącymi takich placówek. W grę wchodzi dwa gminne budynki: przedszkola albo nowej szkoły – mówi Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego. – Z tym, że w przypadku przedszkola sytuacja byłaby bardziej skomplikowana. W obecnie działającym

budynku nie zmieściłyby się dzieci żłobkowe i przedszkolaki. W związku z tym część przedszkola musiałaby zostać przeniesiona. Padają inne pomysły, jak budowa nowego obiektu, ale ich autorzy nie patrzą na koszty budowy czy adaptacji.

Zwolennikiem takiego rozwiązania jest m.in. radny Janusz Kowalski. – Optymalnym rozwiązaniem byłaby budowa żłobka na

terenie działki, na której jest przedszkole. Docelowo niewielki obiekt budowlany mógłby powstać w miejscu istniejącego budynku obok przedszkola, bądź przy skarpie od ulicy Lubelskiej – ocenia radny Kowalski i szacuje: Koszty związane z budową żłobka są relatywnie niskie. Można przyjąć, że powierzchnia użytkowa na żłobek to około 200 mkw. Przyjmując wartości rynko-

we, to kwota rzędu co najwyżej 1,5 mln zł.

Zdaniem burmistrza, bardziej rozsądna wydaje się adaptacja pomieszczeń w budynku szkoły.

– Oba rozwiązania wymagają analiz, zarówno finansowych, jak i pod względem projektowym, bo żłobek musi mieć np. osobną kuchnię i łazienki. Muszą się więc na ten temat wypowiedzieć eksperci. Nie mam zamiaru i nie chcę podejmować tej

decyzji sam – zaznacza Pomianowski i podkreśla, że na razie trwa analiza możliwości lokalowych. – Szkoda, że pojawiły się plotki, jakoby wybór budynku przedszkola jest przesądzony. To zaniepokoiło rodziców, którzy na zebraniu ze mną pytali już o konkretne rzeczy związane z utworzeniem żłobka w przedszkolu, podczas gdy jesteśmy nadal w fazie planowania – zapewnia burmistrz. – Przede wszystkim

nie mamy jeszcze informacji ilu rodziców z terenu naszej gminy chciałoby korzystać ze żłobka. Chcemy przeprowadzić ankiety wśród mieszkańców, które dadzą nam odpowiedź.

Pieniądze, które gmina pozyskała z Regionalnego Programu Operacyjnego pozwalają na utworzenie dwóch oddziałów żłobkowych po 12 dzieci oraz zatrudnienie sześciu pracowników.

Jak wakacje, to do „woja”

ZAMOŚĆ 87 żołnierzy-ochotników do Obrony Terytorialnej z całego województwa 22 czerwca, rozpoczęło szkolenie podstawowe. Jest to start projektu „Wakacje z WOT” w naszym regionie, kierowanego głównie do uczniów szkół średnich (pełnoletnich) oraz studentów, nauczycieli, którzy nie mają możliwości udziału w szkoleniu szesnastodniowym. Ochotnicy zbrali się o 7 rano przed bramą 25 Batalionu Lekkiej Piechoty w Zamościu. Pierwszy dzień upłynął na załatwianiu formalności, pożegnaniu z „cywilkami” i odbiorze munduru. Niedziela była zarezerwowana na egzaminy ze sprawności fizycznej. – Rekruci

zostaną przeszkoleni z zasad bezpiecznego posługiwania się bronią, strzelectwa, taktyki, topografii, łączności, ratownictwa medycznego na polu walki. Szkolenie podstawowe to dla ochotników walka ze swoimi słabościami, ze zmęczeniem, a niekiedy i z bólem – mówi kpt. Damian Stanula, oficer prasowy 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Ci, którzy ukończą szkolenie podstawowe 7 lipca złożą przysięgę wojskową w Janowie Lubelskim. Kolejny termin szkolenia podstawowego w ramach projektu „Wakacje z WOT” zaplanowano od 27 lipca do 11 sierpnia

(P.P.)

W rocznicę obrony kościoła

KRAŚNIK Metropolita lubelski arcybiskup Stanisław Budzik w środę weźmie udział w uroczystościach w 60. rocznicę walki o kościół w Kraśniku Fabrycznym

Chodzi o wydarzenia z 26 czerwca 1959 r. Tego dnia wieczorem budynek komisariatu milicji i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej otoczyło kilkudziesięciu mieszkańców miasta. Ludzie śpiewali pieśni religijne i krzykali „Oddajcie, co wzięliśmy!” Wcześniej, po inspekcji przedstawiciele władz ze „słonecznej polany” zabrano przedmioty służące do modlitwy i stanowiące prowizoryczny ołtarz (gdzie odbywano msze św. i odbywały się uroczystości religijne). Ludzie modlili się w tym miejscu, ponieważ władze komunistyczne nie zgadzały się na budowę kościoła w Kraśniku Fabrycznym. Mieszkańcy

musieli jeździć lub chodzić do kościołów w starej dzielnicy Kraśnika lub do Urzędu. Zabrane – obraz, dywany, kilim i lichtarz zostały złożone w budynku Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kraśniku Fabrycznym, gdzie zaczął gromadzić się coraz większy tłum. Wieczorem pod komisariatem milicji doszło do zamieszek. Władze ściągnęły oddziały ZOMO w celu spacyfikowania protestu mieszkańców. – Wiele osób zostało wówczas aresztowanych i skazanych na więzienie, było też szykanowanych przez wiele lat i musiało opuścić miasto – przypomina wydarzenia sprzed lat Daniel Niedziałek z Urzędu

Miasta w Kraśniku. Kraśnicki magistrat wspólnie z parafią pw. Św. Józefa Robotnika w Kraśniku organizują śródogodowe wydarzenie upamiętniające historię sprzed 60 lat. Rozpocznie się występem uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej nr 5 (kościół św. Józefa Robotnika, godz. 17.30). O godz. 18 osoby uczestniczące w uroczystościach rocznicowych będą się modlić podczas mszy św. pod przewodnictwem metropolity lubelskiego arcybiskupa Stanisława Budzika. Godzinę później nastąpi przemarsz pod Pomnik Walki o Kościół (ul. Wyszyńskiego, gdzie zostaną złożone wieńce i kwiaty. (AA)

Jednoślady na różne sposoby

LUBLIN



Mrożącym krew w żyłach widowiskiem była piątkowa impreza Sound of Gravity na miejskim stadionie Arena Lublin. Ponad 30 zawodników na

motocyklach wykonywało ryzykowne akrobacje na skoczni zbudowanej na płycie stadionu. Najwyższy zjazd, z którego startowali miał 12 m wysokości, co odpowiada czwartej kondy-

gnacji bloku mieszkalnego. Pojawili się też mistrzowie świata w ewolucjach na rolkach oraz freestylowcy na hulajnogach. Wszystkiemu towarzyszyła specjalna oprawa muzycz-

na i pirotechniczna. Obok stadionu zorganizowane było miasteczko, w którym można było spotkać się z zawodnikami, podejrzeć ich przygotowania i popatrzeć na maszyny. Śmiało-

wie mogli też, za odpowiednią opłatą, wybrać się na przejażdżkę (w roli pasażerów) samochodem driftowym z rajdowym kierowcą. Po wszystkich tych wrażeniach oraz po niedawnym

młodzieżowym mundialu stadion musi nieco odpocząć. Jego zarządca, czyli Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, będzie wymieniać całą murawę na boisku. (D.R.)

LUBARTÓW



Kilkanaście tysięcy cyklistów wzięło wczoraj udział w 26. Święcie Roweru. - Dla uczestników naszego święta wyznaczaliśmy 7 tras. Najczęściej

była wybierana 17-kilometrowa przez Kozłówkę - mówi Janusz Pożak, organizator i siła napędowa corocznego Święta Roweru w Lubartowie. Do punktu reje-

stracyjnego stała długa kolejka. Sporo osób zadeklarowało chęć wzięcia udziału tym wydarzeniu przez internet. Przy imprezie, którą prowadził Henryk Sytner

z Radiowej „Trójki” pracowało ponad 200 wolontariuszy. Przygotowano 12 tys. koszulek dla uczestników, 4 tys. litrów grochówki. Było 20 rowerów-nagród,

które rozlosowano wśród uczestników. Gdy zamykaliśmy to wydanie gazety święto cyklistów powoli się kończyło

(P.P.)

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

MOTORYZACJA

USŁUGI

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części. Transport i oględziny gratis
503 610 319; 510 644 013

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

- Usługi międzynarodowe
- Prosektorium i sala pożegnań
- Oprawa muzyczna ceremonii
- Kwiaty
- Kremacje
- Trumny, Urny
- Ekshumacje, pogłębianie grobów
- Sprzedaż nowych grobów
- Namiot pogrzebowy

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pelny zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

OGRODNIK - USŁUGI: cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową, odnawianie ogrodów. Tel. 694706823

NIERUCHOMOŚCI

ATRAKCYJNA nieruchomość do wynajęcia w Lublinie. Spółka Bać-Pol S.A. w restrukturyzacji ma do wynajęcia nieruchomość położoną w Lublinie, przy ul. Droga Męczenników Majdanka 74J, działka gruntu o łącznej pow. 1,5126 ha, zabudowana budynkiem magazynowo - biurowym o pow. 4454,38 m2. Informacje dotyczące zasad wynajmu oraz przedmiotowej nieruchomości można uzyskać pod nr tel. 510 007 393 lub adresem e-mail: ireneusz.wegrzyn@bacpol.com.pl.

DZIAŁKI

PANIENSZCZYNA. Sprzedam dwie działki budowlane lub całość (27 arów). Cena do uzgodnienia. Tel. 664 624 657.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, JEZIORO BIAŁE / TARASIUKI, 1290 M², PEŁNE MEDIA, PROJEKT DOMKU, OGRODZONA. 129 000 PLN. Tel. 500 608 007.

SPRZEDAM

SPRZEDAM dom 100 mkw. Kocię nad Bugiem stan surowy, prąd, woda, kanalizacja. 505-259-822.

PRACA

POSZUKUJEMY Opiekuna/-ki Seniorów w Niemczech. Opieka nad kobietą, bardzo dobre warunki mieszkaniowe. Rollator, zaburzenia wzroku i słuchu, w domu kot. Wyjazd 9.07, na 57 dni, 8600 zł/kontrakt, legalna umowa ze składkami i ubezpieczeniem. Wymagany dobry niemiecki. Kontakt: 502913074. Promedica24

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

PRACA W NIEMCZACH DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH Przyjdź na spotkanie z rekruterem 26.06 w PARCZEWIE (OHP,

Zatrudnimy STOLARZA do produkcji schodów

z zakwaterowaniem, osoby w ciężkiej sytuacji materialnej lub mieszkaniowej również zapraszamy do kontaktu. Praca w woj. Świętokrzyskim, k. Starachowic.
tel. 697 418 394

ul. Kościelna 77, godz. 11-14). Nie znasz języka niemieckiego? Zapisz się na kurs od podstaw, start 28.06 w Parczewie. Po kursie oferty pracy GWARANTOWANE! Zadzwoń: 502 913 074 | www.promedica24.pl

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH DO ROBÓT DOCIEPLENIOWYCH - > tel.609-483-415

AGENCJA Pracy Tymczasowej Certus Sp. z o.o. Świniec 23, 64-010 Krzywiń poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku **HYDRAULIK** Miejsce pracy **FRANCJA** kontakt tel. 661059257 e-mail: apcertus@wp.pl

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

MEDICAL HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA
dr n. med. J. Batalia

- badanie wzroku
- dobór soczewek

GINEKOLOGIA
GINEKOLOGIA ESTETYCZNA
dr K. Szymenderski

- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA
dr n. med. P. Niedziela

- operacje żylaków SVS
- obliteracje
- viridex- naczynka
- konsultacje
- USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW
dr W. Chromiński

- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA
dr W. Chromiński
dr n. med. K. Caban

- laser CO2
- plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA
dr n. med. D. Czelej

- diagnostyka znamion skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

MEDICAL HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna oraz wiele innych

Także w soboty 9⁰⁰-14⁰⁰!

- **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
- **Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)**
- Videostroboskopia krtani
- **Inhalacje AMSA**
- Kriochirurgia
- **Fizjoterapia**
- Badania EMG
- **Diagnostyka i terapia APD**
- **Terapia Tomatis**

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja 81 443 04 44

EXPRESS-DENT
stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel.
608 883 933

WWW.ALETAXI.PL

81 511 11 11

ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU

KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE, NA CZAS!

VISA MasterCard

Wójt Gminy Terespol ZAWIADAMIA
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Terespol od dnia 17.06.2019 r. do dnia 08.07.2019 r. **został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Terespol przeznaczonych do sprzedaży**, zgodnie z Zarządzeniem Nr 40/19 Wójta Gminy Terespol z dnia 13.06.2019 r.

PRZETARG NIEOGRANICZONY USTNY W FORMIE LICYTACJI

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o. o. w Chełmie

ogłasza przetarg nieograniczony ustny, prowadzony w formie licytacji,
na sprzedaż nieruchomości położonej w Chełmie przy ulicy Sybiraków 5, oznaczonej numerem geodezyjnym 365/6 (szalet)

Szczegółowe informacje zawarte są na stronie Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o. o.: www.mpgk.chelm.pl.



Piątka na testach

W pierwszym meczu kontrolnym Górnik Łęczna przegrał w Białobrzegach ze świeżo upieczonym pierwszoligowcem GKS Bełchatów 0:2. W środę kolejny sparing

Rosjanin triumfuje w Lublinie

Gleb Czugunow sięgnął po zwycięstwo w pierwszym finale Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów w Lublinie.

Na podium zawodów znalazł się także Robert Lambert



Nokaut na Motoarenie



Speed Car Motor Lublin znokautował Get Well Toruń na Motoarenie

FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

PGE EKSTRALIGA ŻUŻLOWA Znakomite zawody w Toruniu rozegrali zawodnicy Speed Car Motoru Lublin. Żółto-biało-niebiescy nie bali się twardej walki z trapiącą problemami drużyną Get Well i rozbili rywala 53:37. Zgarnęli tym samym 2 punkty za wygraną i bonus za triumf w dwumeczu w tabeli PGE Ekstraligi

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Lublinianie doskonale zdawali sobie sprawę z tego, jaką wagę ma dla nich to spotkanie. Lepszej motywacji nie potrzebowali – pierwszy bieg zakończył się co prawda remisem, ale już w gonitwie młodzieżowej duet Wiktor Lampart-Wiktor Trofimow zrobił swoje. Juniorzy żółto-biało-niebieskich dali swojej drużynie prowadzenie 8:4. Potem beniaminkowi udało się jeszcze powiększyć tę przewagę, a po pierwszej serii startów wygrywał on 15:9.

Zaskakująco dobrze po powrocie do ścigania w PGE Ekstralidze radził sobie Andreas Jonsson. Kapitan Speed Car Motoru Lublin przywiózł swoją pierwszą „trójkę” w tym sezonie w starciu z Norbertem Kościuchem i Nielsen Kristianem Iversenem. Goście jeździli zupełnie bez strachu przed przeciwnikami i konsekwentnie powiększali

swoją przewagę. W ekipie „Aniołów” walkę podjęło zaledwie dwóch żużlowców – Jason Doyle, a początkowo wspierał go też Chris Holder. To było jednak zdecydowanie zbyt mało na dobrze jadących lublinian, którzy po siedmiu gonitwach prowadzili już 26:16.

Gospodarze musieli czekać bardzo długo, bo aż do 9. biegu, na swoje premierowe zwycięstwo. Doyle odganiał się od Łaguty jak od natrętnej muchy, a starszy z braci Holderów „łyknął” Dawida Lamparta na ostatnim okrążeniu. Wynik ciągle był jednak bardzo niekorzystny dla zawodników Get Well Toruń, którzy przegrywali 23:31. Najwięcej nerwów obu stronom dostarczyła 11. gonitwa. W pierwszym podejściu Jack Holder został wykluczony za kontakt z motocyklem Pawła Miesiąca, a w powtórce Łaguta zerwał taśmę. Do trzech razy sztuka – popularny „Łelek” wygrał start i pewnie wyprzedził byłego mi-

strza świata z Australii z 2017 roku. „Koziołki” miały już wygraną niemal w kieszeni.

Goście mogli się cieszyć ze zdobycia punktu bonusowego na trzy biegi przed zakończeniem rywalizacji. Świetnie spisywał się Wiktor Lampart, który pokonał na starcie Iversena i spokojnie dołożył zwycięstwo do końca. Cenne „oczko” zapisał przy swoim nazwisku również Jonsson. Prowadzenie 42:30 oznaczało, że szczęśliwi byli kibice z Lublina.

Doskonałym podsumowaniem tego nierównego starcia był wyścig numer „13”. Mikkel Michelsen był wyraźnie szybszy od braci Holderów i potrafił przeskoczyć z ostatniej pozycji na czoło stawki. Natomiast Dawid Lampart bardzo dobrze wyszedł spod taśmy i utrzymał się za plecami klubowego kolegi. Już wtedy można było mówić o deklaracji na Motoarenie.

Biegi nominowane były więc tylko formalnością.

Menedżer Motoru Jacek Ziółkowski trochę zaskoczył i postawił w 14. gonitwie na duet Dawid Lampart-Robert Lambert. „Koziołki” wykonały zadanie, wygrywając 4:2. W ostatnim biegu sędzia wyciągnął pomocną rękę do gości – Łaguta wjechał w koleję z zespołu, kiedy obaj byli daleko za rywalami. Arbitr wykluczył Rosjanina, a w powtórce Duńczyk pokazał klasę i wygrał rywalizację w trzyosobowym zestawieniu. Speed Car Motor Lublin rozbił Get Well Toruń 53:37.

Get Well Toruń – Speed Car Motor Lublin 37:53 (79:101 w dwumeczu)

Motor: 1. Andreas Jonsson 7+1 (2,3,1,1,-), 2. Paweł Miesiąc 7+1 (1,1,2,3), 3. Grigorij Łaguta 7 (3,2,2,w,w), 4. Dawid Lampart 5+1 (-,-,0,2,3), 5. Mikkel Michelsen 14 (3,3,2,3,3), 6. Wiktor Lampart 8 (3,1,1,3), 7. Wiktor Trofimow 4+2 (2,1,1,1), 8. Robert Lambert 1+1 (0,1,-0).

Get Well: 9. Chris Holder 9 (3,2,1,1,2), 10. Rune Holta 0 (-,0,-,-), 11. Niels Kristian Iversen 8+1 (2,0,3,2,1), 12. Norbert Ko-

ściuch 5+1 (1,2,0,-,2), 13. Jason Doyle 14 (2,3,3,2,1), 14. Filip Nizgorski 0 (0,0,-), 15. Igor Kopec-Sobczyński 1 (1,0,0,0), 16. Jack Holder 0 (0,w,0).

BIEG PO BIEGU

1. C. Holder, Jonsson, Miesiąc, J. Holder – 3:3
2. W. Lampart, Trofimow, Kopec-Sobczyński, Nizgorski – 1:5 (4:8)
3. Łaguta, Iversen, Kościuch, Lambert – 3:3 (7:11)
4. Michelsen, Doyle, Trofimow, Kopec-Sobczyński – 2:4 (9:15)
5. Jonsson, Kościuch, Miesiąc, Iversen – 2:4 (11:19)
6. Doyle, Łaguta, Lambert, Nizgorski – 3:3 (14:22)
7. Michelsen, C. Holder, W. Lampart, Holta – 2:4 (16:26)
8. Doyle, Miesiąc, Jonsson, Kopec-Sobczyński – 3:3 (19:29)
9. Doyle, Łaguta, C. Holder, D. Lampart – 4:2 (23:31)
10. Iversen, Michelsen, Trofimow, Kościuch – 3:3 (26:34)
11. Miesiąc, Doyle, W. Lampart, Holder (w) – 2:4 (28:38)
12. W. Lampart, Iversen, Jonsson, Kopec-Sobczyński

- 2:4 (30:42)
13. Michelsen, D. Lampart, C. Holder, J. Holder – 1:5 (31:47)
14. D. Lampart, Kościuch, Iversen, Lambert – 3:3 (34:50)
15. Michelsen, C. Holder, Doyle, Łaguta (w) – 3:3 (37:53)

9. KOLEJKA

MRGARDEN GKM Grudziądz – trully.work Stal Gorzów 51:38 (90:89 w dwumeczu) ● Get Well Toruń – Speed Car Motor Lublin 37:53 (79:101) ● Betard Sparta Wrocław – forBET Włókniarz Częstochowa 56:34 (105:75) ● Stelmet Falubaz Zielona Góra – Fogo Unia Leszno (zakreślony po zamknięciu wydania).

1. Unia	8	16	+92
2. Sparta	9	14	+40
3. Falubaz	8	10	+20
4. GKM	9	10	+11
5. Włókniarz	9	9	-28
6. Stal	9	8	-12
7. Motor	9	7	-30
8. Get Well	9	3	-93

28-30 czerwca: Unia – Włókniarz ● Get Well – GKM ● Sparta – Stal ● Motor – Falubaz.

Wysoka wygrana i pewny awans Canarinhos

PIŁKA NOŻNA Znamy już pierwszych ćwierćfinalistów tegorocznego Copa America. Awans z grupy A wywalczyła Brazylia, a także Wenezuela. Z kolei Peru musi poczekać na wyniki meczów z pozostałych grup

Zawodnicy z Kraju Kawy po słabszym, bezbramkowo zremisowanym meczu z Wenezuelą chcieli odzyskać zaufanie kibiców. Dlatego w starciu z Peru, którego stawką było pierwsze miejsce w grupie od razu ruszyli do ataku. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Już w 13 minucie po dośrodkowaniu z rzutu rożnego w zamieszaniu w polu karnym rywali najlepiej zachował się Casemiro i celną główką otworzył wynik spotkania. Sześć minut później Pedro Gallese tak wybił piłkę, że trafił nią w Roberto Firmino. Ta przelobowała bramkarza i trafiła w słupek, a zawodnik Liverpoolu nie wiele się namyślając wpakował ją do bramki. Nieco po ponad pół godzinie gry było już 3:0 po strzale Evertona i stało się jasne, że Brazylia wygra rywalizację w swojej grupie. Canarinhos nie mieli jednak zamiaru kończyć swoich strzeleckich popisów. W 54 minucie sytuację sam na sam z bramkarzem Peru wykorzystał Dani Alves, a w 83 minucie na 5:0 trafił Willian. Brazylia mogła zdobyć w tym meczu jeszcze jednego gola, ale w doliczonym czasie gry Gabriel Jesus nie wykorzystał rzutu karnego. W drugim meczu grupy A Wenezuela pokonała 3:1 Boliwii i zajęła drugie miejsce premiowane awansem. Natomiast Peruwiańscy mogą znaleźć się w ćwierćfinałach poprzez awans z trzeciego miejsca. Muszą jednak poczekać na rozstrzygnięcia meczów w innych grupach. Dużo emocji i niespodziewany wynik przyniósł pojedynek

Urugwaju z Japonią. Faworytem starcia byli Urusi, ale ekipa z Azji zdołała wywalczyć punkt. Co więcej Japończycy dwa razy za sprawą Koji Miyoshi wychodzili na prowadzenie, ale najpierw gola z rzutu karnego zdobył Luis Suarez, a w drugiej połowie remis uratował Jose Gimenez. Urugwaj straty punktów jest bardzo bliski awansu z grupy, a pewni gry w dalszej fazie są już Chilijczycy, którzy pokonali Ekwador i mają na swoim koncie dwa zwycięstwa. W niedzielny wieczór Argentyna dowodzona przez Leo Messiego zmierzyła się z Katarzem. Albicelestes chcąc wywalczyć promocję do fazy pucharowej nie mogli pozwolić sobie na jakąkolwiek wpadkę. Ten mecz, podobnie jak starcie Kolumbii z Paragwajem zakończył się po zamknięciu wydania.

WYNIKI COPA AMERICA:

Grupa C: Urugwaj – Japonia 2:2 (Suarez 32-karny, Gimenez 66 – Miyoshi (25,59))
Ekwador – Chile 1:2 (Valencia 26-karny – Fuenzalida 8, Sanchez 51)
Grupa A: Boliwia – Wenezuela 1:3 (Justiniano 82 – Machis 2, 55, Martinez 87)
Peru – Brazylia 0:5 (Casemiro 12, Firmino 19, Everton 32, D. Alves 53, Willian 83)
Grupa B: Katar – Argentyna
Kolumbia – Paragwaj zakończyły się po zamknięciu wydania. Awans do fazy pucharowej wywalczą dwa najlepsze zespoły z każdej z trzech grup, a także dwie drużyny z trzecich miejsc legitymujące się najlepszym bilansem punktowym.

Pięciu na testach

PIŁKARSKA II LIGA W pierwszym meczu kontrolnym Górnik Łęczna przegrał w Białobrzegach ze świeżo upieczonym pierwszoligowcem GKS Bełchatów 0:2

W meczu trener Kamil Kiereś przyglądał się piątce testowanych zawodników. Piłkarze z Łęcznej w minionym tygodniu przeszli szereg testów motorycznych, a następnie rozpoczęli przygotowania do kolejnego sezonu. Pierwotnie „zielono-czarni” pierwszy mecz kontrolny mieli rozegrać w środę 19 czerwca przeciwko Widzewowi Łódź, ale ostatecznie nie doszedł on do skutku. Dwa dni przed pierwszym sparingiem klub poinformował, że pożegnał się z dwójką pomocników – Kacprem Jodłowskim i Mateuszem Cetnarskim i rozwiązał umowy za porozumieniem stron. Według pojawiających się w mediach informacji Cetnarski w poniedziałek ma przejść testy medyczne w pierwszoligowym Stomilu Olsztyn. Z kolei inny były gracz Górnika – Filip Szewczyk przeniósł się w tym tygodniu do Gryfa Wejherowo. Natomiast w piątek zarząd łęczyńskiej drużyny poinformował, że nowy kontrakt z zespołem podpisał Krystian Wójcik. 29-letni pomocnik w zeszłym sezonie uzbierał 16 meczów w drugiej lidze. Ta liczba z pewnością byłaby większa, ale na przeszkodzie stanęły kontuzje.

W meczu z GKS Bełchatów trener Kamil Kiereś przyglądał się grze większości zawodników. W sparingu po raz pierwszy jako gracz Górnika zagrał Marcin Stromecki, a także pięciu zawodników testowanych, którzy pojawili się na murawie po przerwie. Natomiast co do przebiegu meczu beniaminek Fortuna Pierwszej Ligi zwyciężył 2:0. W pierwszej



Krystian Wójcik przedłużył swój kontrakt z Górnikiem

FOT. GÓRNIK.ŁĘCZNA.PL

połowie Patryka Rojka strzałem z rzutu wolnego pokonał Adrian Bartosiak, a po przerwie sposób na testowanego golkipera w barwach Górnika znalazł Viktor Putin.

Kolejny mecz kontrolny „zielono-czarni” rozegrają już w najbliższą środę. Tym razem na boisku w Suskowie będzie inny zespół z II ligi – Znicz Pruszków.

GKS Bełchatów – Górnik Łęczna 2:0 (1:0)

Bramki: Bartosiak (9), Putin (55).

GKS (I połowa): Lenarcik – Grzelak, Grolik, Magiera, Szymorek, Małachowski,

Ryszka, Bartosiak, Serafin, Marzec, Zdybowski. (II połowa): Niżnik – Lisowski, Kuczałek, Bociek, Wołkowicz, Czajkowski, Golański, Biel, Flaszka, Putin, Kocyla.

Górnik (I połowa) Rojek – Sasin, Pajnowski, Midziński, Orłowski, Szczepa, Stromecki, Stasiak, Korczakowski, Zagórski, Wojciechowski. (II połowa): Zaw. testowany – Klepacki (70 Turek), zaw. testowany II, Rogala, Kukułowicz, Nakroś, Tymosiak (70 zaw. testowany IV), zaw. testowany III, Wójcik, Cielebąk, zaw. testowany V.

Znamy terminarz

Departament Rozgrywek PZPN podał szczegółowy terminarz rozgrywek na sezon 2019/2020. Górnik

w pierwszej kolejce zmierzy się na wyjeździe z Garbarnią Kraków. Natomiast pierwszy mecz domowy łącznianie rozegrają trzeciego sierpnia, a ich rywalami będą rezerwy Lecha Poznań.

TERMINARZ RUNDY JESIENNEJ II LIGI

- kolejka, 27 lipca 2019: Garbarnia Kraków – Górnik Łęczna
- kolejka, 3 sierpnia: Górnik – Lech II Poznań
- kolejka, 10 sierpnia: Polkowice – Górnik
- kolejka, 17 sierpnia: Górnik – Elana Toruń
- kolejka, 21 sierpnia: Widzew Łódź – Górnik
- kolejka, 24 sierpnia: Górnik – Katowice
- kolejka, 31 sierpnia: Stal Stalowa Wola – Górnik
- kolejka, 7 września: Górnik – Resovia
- kolejka, 14 września: Znicz Pruszków – Górnik
- kolejka, 21 września: Górnik – Gryf Wejherowo
- kolejka, 28 września: Bytovia Bytów – Górnik Łęczna
- kolejka, 5 października: Górnik – Błękitni Stargard
- kolejka, 12 października: Olimpia Elbląg – Górnik
- kolejka, 19 października: Pogoń Siedlce – Górnik
- kolejka, 26 października: Górnik – Skra Częstochowa
- kolejka, 2 listopada: Stal Rzeszów – Górnik
- kolejka, 9 listopada: Górnik Łęczna – Legia Warszawa / Sokół Aleksandrów Łódzki
- kolejka, 16 listopada: Górnik – Garbarnia Kraków
- kolejka, 23 listopada: Lech II Poznań – Górnik
- kolejka, 30 listopada: Górnik – Górnik Polkowice

Pogrom na zakończenie

PIŁKA NOŻNA W ostatnim meczu grupowym młodzieżowa reprezentacja Polski przegrała 0:5 z Hiszpanią. Ta bolesna porażka miała ogromne konsekwencje. Zespół Czesława Michniewicza spadł na trzecie miejsce w grupie i mimo dwóch wygranych zakończył zmagania na Euro

Polacy tym razem byli tłem dla rywali. Już w 17 minucie wynik spotkania otworzył Pablo Fornals. Później na listę strzelców wpisali się Mikel Oyarzabal, a następnie Fabian Ruiz i do przerwy było 0:3. W drugiej połowie Hiszpanie nie zwolnili z tonu i najpierw na listę strzelców wpisał się Dani Ceballos, a w końcówce wynik meczu ustalił Borja Mayoral.

W efekcie tak wysokiej porażki Polacy spadli na trzecie miejsce w grupie A i pożegnali się z turnie-

jem. Grupę wygrali Hiszpanie, a drugie miejsce zajęli Włosi i mają szansę na awans do półfinałów jako najlepszy zespół z drugich miejsc z poszczególnych grup. – Mimo tego, że udało nam się wygrać dwie bardzo trudne górskie premie, przegraliśmy wyścig o udział w igrzyskach olimpijskich i turnieju oraz nasze marzenia. Wracamy do Polski. Dziękuję wszystkim, którzy byli przy drużynie przez te dwa lata. To była fantastyczna drużyna i mam nadzieję, że chłopcy dalej będą się rozwijać i odnosić sukcesy – powiedział na pomeczowej konferencji prasowej Czesław Michniewicz – Przegraliśmy z zespołem, który ma potencjał, by zostać mistrzem Europy. Nie mogliśmy nic zro-

bić. Nie mam pretensji do drużyny, po prostu granie trzech meczów w tak krótkim okresie spowodowało, że nie byliśmy w stanie odnaleźć rytmu. Nie wszyscy się zregenerowali, organizmy zawodników odmówiły posłuszeństwa. Wracamy do domu, ale wstydu nie przyniesiemy. Wywalczyliśmy tyle samo punktów, co Hiszpanie i Włosi. Ale to jest niestety gorzkie sześć punktów. Gdybym mógł cokolwiek zmienić, wolałbym zagrać z Hiszpanią na początku turnieju. Wtedy byliśmy na pełnej świeżości, a teraz spotkaliśmy się z nią w najtrudniejszym dla nas momencie, kiedy wybór na niektórych pozycjach był niewielki. Nie chcę szukać łatwych wytłumaczeń. Jest nam smutno, czuliśmy się

we Włoszech bardzo dobrze. Żyliśmy przez jakiś czas w pięknym kraju, który kocha piłkę – dodał selekcjoner kadry młodzieżowej.

Hiszpania – Polska 5:0 (3:0)

Bramki: Fornals (17), Oyarzabal (35), Ruiz (39), D. Ceballos (71), B. Mayoral (90)

Hiszpania: Sivera – Martín, Núñez, Meré (C), Aaron Martín – Ruiz (75. Merino), Roca – Olmo, D. Ceballos (88. M. Vallejo), Fornals – Oyarzabal (60. B. Mayoral).

Polska: Grabara – Gumny, Fila (46. Piotrowski), Wieteska, Bielik, Pestka – Michalak, Dzięczek, Żurkowski (71. Placheta), Szymański – Buksa (55. Świderski).

Żółte kartki: Roca – Wieteska, Bielik, Piotrowski, Pestka.

Sędziował: Robert Madden.

TABELA GRUPY A

1. Hiszpania	3	6	8-4
2. Włochy	3	6	6-3
3. Polska	3	6	4-7
4. Belgia	3	0	4-8



Młodzieżowa reprezentacja Polski mimo dwóch wygranych nie zdołała wywalczyć awansu do dalszej fazy młodzieżowego Euro

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

De Ligt blisko Juventus

Wygląda na to, że zbliżamy się do końca telenoweli związanej z wyborem nowego klubu przez Matthijasa de Ligt. 19-letni obrońca Ajaksu Amsterdam ponoć porozumiał się w kwestii kontraktu z Juventusem. „Stara Dama” miałaby zapłacić za reprezentanta Holandii około 75-80 milionów euro. Sam zawodnik może też liczyć na kilkanaście milionów euro co sezon. Według włoskich mediów de Ligt byłby drugim, najlepiej zarabiającym zawodnikiem Juve po Cristiano Ronaldo. Przypomnijmy, że wcześniej nastolatkiem interesowały się: FC Barcelona i PSG. Pierwsza z ekip nie chciała jednak spełnić wygórowanych żądań finansowych piłkarza. Druga była gotowa zapłacić więcej, ale rodzina piłkarza uznała, że przenosiny do ligi francuskiej nie mają większego sensu. Tutosport donosi z kolei, że blisko przenosin do Juventus jest także pomocnik PSG Adrien Rabiot.

Neymar i Dani Alves odchodzą?

Coraz więcej plotek mówi o powrocie Neymara do Barcelony. Zawodnik ponoć nie chce już słyszeć o grze w lidze francuskiej. PSG zapowiada jednak, że nie sprzeda zawodnika za mniej niż 300 milionów euro. Hiszpański Sport donosi, że może dojść do wymiany zawodników, a do Francji mogą się przenieść: Philippe Coutinho, Ivan Rakitic, czy Samuel Umtiti. Po dwóch latach spędzonych w Paryżu brazylijski boczny obrońca Dani Alves poinformował na swoim Instagramie, że zmienia klub. 36-latek może teraz przenieść się do ligi angielskiej. Do PSG dołączył w 2017 roku. Zdobył dwa tytuły mistrza Francji, a triumfował także w Pucharze Francji.

(LUKISZ)

Powiększenie ligi ratunkiem

PIŁKA NOŻNA Kolejny tydzień nie przyniósł oficjalnej decyzji w sprawie Podlasia Biała Podlaska. Pojawiły się jednak plotki o powiększeniu grupy czwartej III ligi do 19 drużyn



FOT. KS WISŁA PUŁAWY

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Kwestia walkowera za mecz z Sołą Oświęcim, który został rozegrany jeszcze w październiku 2018 roku ciągle nie została rozstrzygnięta. W środę działacze klubu z Białej Podlaskiej wysłali pisma do Polskiego Związku Piłki Nożnej: rzecznika ochrony prawa związkowego, Dariusza Pasieki – dyrektora kształcenia i licencjonowania trenerów oraz Łukasza Wachowskiego – dyrektora departamentu rozgrywek krajowych. Nie zgadzają się z decyzjami Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, który nie przyznał racji białaczanom. Dlatego ci szukają sprawiedli-

wości w wyższej instancji. Na razie jednak wiadomo tyle, że w czwartek pisma zostały odebrane, PZPN ciągle nie zajął jednak oficjalnego stanowiska.

– Spodziewamy się, że już naprawdę na dniach wszystko będzie jasne. Liga coraz bliżej i musimy wiedzieć, na co mamy się szykować – mówi Przemysław Salański, trener Podlasia. Jak szkoleniowiec ocenia szanse na pozostanie biało-zielonych w III lidze? – Tak naprawdę w tym momencie wszystkie opcje są możliwe. Docierają do nas pozytywne plotki, ale ciągle czekamy na oficjalną odpowiedź PZPN. Mówi się o możliwym powiększeniu grupy czwartej do 19 zespo-

łów. Może być jednak tak, że zostanie 18 drużyn, a wtedy albo my, albo Soła Oświęcim zagramy w kolejnym sezonie w IV lidze. Trzeba się jeszcze uzbroić w cierpliwość. Na pewno czekamy na wieści z niepokojem – wyjaśnia trener Salański.

W sezonie 2019/2020 rozgrywki grupy czwartej III ligi będzie prowadził Lubelski Związek Piłki Nożnej. O sprawę zapytaliśmy przewodniczącego Wydziału Gier LZPN Konrada Krzyszkowskiego. – Nie dotarły do nas żadne, oficjalne informacje w sprawie Podlasia. Wszystko zależy od Polskiego Związku Piłki Nożnej. Plotki na temat powiększenia ligi rzeczywiście się

jednak pojawiają – mówił nam w piątek Krzyszkowski. I wyjaśniał, że opcja z 19 zespołową grupą jest mało prawdopodobna. – Według regulaminu maksymalnie w jednej grupie może występować 18 drużyn. Nawet w terminarzu byłoby trudno znaleźć dodatkowe terminy na kolejne mecze – przekonuje przewodniczący Wydziału Gier LZPN.

– Zdajemy sobie sprawę, że to nie będzie łatwe. Regulaminy to regulaminy, ale z drugiej strony PZPN to wyższa instancja. Dodatkowo, może jednak najlepiej byłoby nie krzywdzić żadnej ze stron i po prostu powiększyć ligę? – zastanawia się trener Salański.

Bez zmiany trenera w Chełmiance?

PIŁKARSKA III LIGA Jest duża szansa, że Artur Bożyk w nowym sezonie nadal będzie prowadził klub z Chełma

Opiekun biało-zielonych był jednym z kandydatów na nowego szkoleniowca Motoru. Wszystko wskazuje jednak na to, że działacze lubelskiego klubu zdecydowali się na inny wariant. Pojawiały się też plotki, że Bożyk może przejąć Avię Świdnik, która kilka dni temu pożegnała się z Tomaszem Bednarukiem. Z naszych informacji wynika jednak, że tematu 43-latka w ekipie żółto-niebieskich w ogóle nie ma. A to oznacza, że rosną szanse, że Bożyk nadal będzie prowadził Chełmiankę.

Jak obecnie wygląda sytuacja kadrowa biało-zielonych? Wiadomo, że do GKS Katowice odszedł Mateusz Kompanicki, który z drugoligowcem związał

się dwuletnim kontraktem. Damian Drzewiecki miał wyłądować w Hetmanie Zamość, ale ostatecznie beniaminek III ligi zdecydował się na zatrudnienie Andrzeja Sobieszczyka z Motoru. A w ekipie z Chełma więcej szans miałby dostawać młody golkeeper Jakub Szymkowiak. Tym pierwszym nadal ma być Cezary Osuch, który ponoć doszedł już do porozumienia z działaczami w sprawie nowej umowy. Po kontuzji do gry wrócił Dawid Niewęglowski i wszystko wskazuje na to, że będzie mógł normalnie wznowić przygotowania z resztą zespołu.

Na testy do Górnika Łęczna miał się wybrać Przemysław Koszel. 21-latek po kontuzji wrócił do gry

w dobrym stylu i wiosną był mocnym punktem Chełmianki. Trzeba jednak dodać, że były zawodnik Motoru w kolejnym sezonie nie będzie już młodzieżowcem. Nie wiadomo także, czy w zespole zostanie Rafał Kursa, który ma ofertę z Hetmana. Rozmowy trwają i na dniach powinno być jasne, czy 25-latek przeniesie się do Zamościa.

Wiadomo także, że na dłużej w biało-zielonych zostaje utalentowany 16-latek Dominik Dąbrowski. To król strzelców w I lidze Wojewódzkiej Juniorów Młodszych z dorobkiem 27 bramek. Wychowanek Vitrum Wola Uhruska podpisał swój pierwszy, profesjonalny kontrakt – od razu na cztery lata. Ta wejdzie

w życie 1 lipca. – Dominik znajdzie się w kadrze drużyny seniorów na nowy sezon i będzie przygotowywał się do sezonu pod okiem trenera pierwszej drużyny. Nasz klub z młodym napastnikiem wiąże duże nadzieje – czytamy na klubowym portalu trzecioliogowca.

Znamy także plan sparingów 12 drużyny minionych rozgrywek. Pierwszy mecz kontrolny Chełmianka rozegra 13 lipca, a rywalem będzie Avia. Kolejnych spotkaniach zmierzy się z: Sokół Konopnica (17 lipca), Świdniczaną Świdnik Mały (20 lipca), Podlasem Biała Podlaska (27 lipca) oraz Kryształem Werbkowice (31 lipca). Na 3 sierpnia zaplanowano z kolei grę wewnętrzną.

(LUKISZ)

ORZĘDOWSKI ŻEGNA SIĘ Z AVIA

Wiadomo już, że w nowym sezonie barw klubu ze Świdnika nie będzie bronił dotychczasowy kapitan zespołu – Sebastian Orzędowski. Obecnie 34-letni pomocnik spędził ekipie żółto-niebieskich kilkanaście sezonów. Jest także wychowankiem Avii. W rundzie jesiennej nie pojawił się na boisku ani razu z powodu kontuzji. Na wiosnę wystąpił za to w 11 spotkaniach. Dłużej w drużynie ze Świdnika nie zostanie również Piotr Darmochwał, który po okresie wypożyczenia wraca do Motoru Lublin. Znosi się również na pożegnanie z Danielem Koczonem, a chodzą plotki, że nowej umowy nie podpisze także Krystian Mroczek.

Lotto (22.06)
3, 22, 35, 36, 41, 43.
Lotto Plus (22.06)
1, 4, 6, 10, 24, 30.
Lotto (20.06)
5, 9, 20, 27, 31, 46.
Lotto Plus (20.06)
4, 14, 15, 18, 39, 45.
Multi Multi (23.06), godz. 14
5, 9, 16, 23, 29, 31, 32, 33, 35, 46, 49, 51, 52, 53, 55, 65, 68, 70, 71, 75. Plus 16.
Multi Multi (22.06), godz. 21.40
3, 16, 18, 20, 21, 22, 27, 29, 36, 37, 38, 43, 44, 49, 53, 57, 58, 60, 73, 76. Plus 22.
Multi Multi (22.06), godz. 14
1, 12, 14, 21, 23, 30, 31, 35, 38, 47, 55, 56, 63, 67, 68, 69, 70, 72, 74, 76. Plus 56.
Multi Multi (21.06), godz. 21.40
5, 6, 30, 32, 37, 43, 46, 48, 49, 50, 51, 55, 57, 64, 66, 71, 72, 75, 76, 79. Plus 66.
Multi Multi (21.06), godz. 14
7, 10, 22, 26, 31, 32, 38, 39, 41, 42, 43, 45, 48, 52, 56, 61, 67, 71, 72, 74. Plus 10.
Multi Multi (20.06), godz. 21.40
1, 10, 12, 16, 19, 21, 25, 29, 30, 34, 42, 47, 48, 52, 58, 69, 72, 74, 75, 80. Plus 19.
Mini Lotto (22.06)
1, 2, 9, 11, 34.
Mini Lotto (21.06)
1, 11, 17, 21, 28.
Mini Lotto (20.06)
5, 14, 23, 32, 35.
Ekstra Pensja (22.06)
4, 5, 14, 24, 33 – 2.
Ekstra Pensja (21.06)
1, 5, 7, 21, 34 – 3.
Ekstra Pensja (20.06)
1, 2, 7, 15, 16 – 2.
Ekstra Premia (22.06)
6, 9, 14, 17, 24 – 4.
Ekstra Premia (21.06)
11, 18, 21, 31, 35 – 1.
Ekstra Premia (20.06)
19, 20, 26, 28, 35 – 1.
Eurojackpot (21.06)
20, 27, 37, 41, 45 – 1, 7.
Kaskada (23.06), godz. 14
5, 6, 9, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22.
Kaskada (22.06), godz. 21.40
2, 3, 6, 9, 13, 14, 15, 18, 19, 20, 22, 24.
Kaskada (22.06), godz. 14
2, 4, 5, 6, 9, 11, 12, 14, 15, 17, 21, 23.
Kaskada (21.06), godz. 21.40
1, 6, 7, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 19, 23, 24.
Kaskada (21.06), godz. 14
2, 5, 6, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 18, 20, 22.
Kaskada (20.06), godz. 21.40
3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 14, 16, 17, 20, 23.
Super Szansa (23.06), godz. 14
6, 3, 0, 5, 1, 8, 3.
Super Szansa (22.06), godz. 21.40
5, 3, 9, 2, 7, 4, 5.
Super Szansa (22.06), godz. 14
7, 6, 4, 0, 3, 2, 2.
Super Szansa (21.06), godz. 21.40
2, 0, 6, 7, 4, 1, 0.
Super Szansa (21.06), godz. 14
4, 1, 7, 3, 4, 9, 2.
Super Szansa (20.06), godz. 21.40
3, 8, 8, 7, 1, 7, 2.

HETMAN ZAMOŚĆ

Najlepszy atak, prawie najlepsza obrona i aż 28 zwycięstw w 30 meczach. Ten sezon to wielka dominacja drużyny z Zamościa. Hetman często przejeżdżał po rywalach niczym walec. W 21 meczach Kamil Oziemczuk i spółka strzelili więcej niż dwa gole. W sumie uzbierali ich aż 117. Zresztą „Oziem” i Mateusz Olszak zostali najlepszymi strzelcami ligi. Gdyby nie kontuzja, to niewykluczone, że z kolegami powalczyłby jeszcze Paweł Myśliwiecki, który na wiosnę imponował skutecznością. Wiadomo już, że na kolejne rozgrywki w klubie zostają niemal wszyscy najlepsi zawodnicy. Nowym nabytkiem jest na razie rezerwowy bramkarz Motoru Lublin Andrzej Sobieszyk. Można się jednak spodziewać, że to dopiero początek wzmocnień przed III ligą.

STRZELCY

24 bramki – Kamil Oziemczuk, Mateusz Olszak ● **19 bramki** – Paweł Myśliwiecki ● **9 bramki** – Rafał Turczyn, Rafał Kycko ● **8 bramki** – Przemysław Kanarek, Dawid Skoczylas ● **4 bramki** – Damian Rusiecki ● **3 bramki** – Cezary Pęcak ● **2**

bramki – Kacper Kopyciński, Dawid Daszkiewicz ● **1 bramka** – Michał Skiba, Patryk Słotwiński, Przemysław Żmuda.

LICZBY SEZONU

13 – Tyle bramek na wiosnę strzelił Paweł Myśliwiecki. Świetne miał zwłaszcza wejście w 2019 rok, bo w pięciu pierwszych kolejkach uzbierał aż dziewięć trafień. Dorobek byłby jeszcze bardziej okazały, gdyby nie kontuzja stawu skokowego, której były zawodnik Motoru Lublin doznał w spotkaniu 27. kolejki z Ładą Biłgoraj ● **12** – Aż tyle goli w jednym meczu strzelił Hetman. Zamościanie 12:0 rozgromili Huczwę Tyszowce ● **5** – Tylko tyle meczów na zero z tyłu u siebie zagrali piłkarze Jacka Ziarkowskiego. Co ciekawe, w pojedynkach z drużynami, które zakończyły sezon w pierwszej dziesiątce ta sztuka udało im się jedynie w starciu z dziewiątym Kłosem Chełm. Trzeba dodać, że na wyjazdach zamościanie siedem razy nie tracili bramki.



LEWART LUBARTÓW

Czwarte miejsce dwa lata temu, siódme rok temu, a teraz druga lokata jedynie za Hetmanem Zamość. Lewart uzbierał 60 punktów i rzutem na taśmę wywalczył fotel wicelidera wyprzedzając Lubliniankę. Drużyna Łukasza Mierzejewskiego lepiej radziła sobie na wyjazdach. U siebie poniosła pięć porażek, ale w gościach tylko jedną – w Zamościu. Dystans między Hetmanem, a ekipą z Lubartowa mógł być mniejszy, ale Grzegorz Fularski i spółka słabo punktowali na swoim boisku w starciach z czołówką. Przeciwno klubom z pierwszej piątki w Lubartowie wygrali tylko raz. Trzeba wspomnieć o świetnej wiosnie Michała Budzyńskiego. „Budyń” miał w zimie zmienić klub, ale ostatecznie z transferu do Avii Świdnik nic nie wyszło. Efekt? Aż osiem goli w rundzie rewanżowej i tytuł najsukuteczniejszego obrońcy w lidze z dorobkiem 11 bramek.

STRZELCY

14 bramki – Grzegorz Fularski ● **11 bramki** – Michał Budzyński, Artur Szkutnik ● **7 bramki** – Łukasz Najda ● **6 bramki** – Karol Bujak, Dawid

Pikul ● **4 bramki** – Mateusz Filipczuk, Dariusz Michna ● **2 bramki** – Patryk Pokrywka, Daniel Gliniak ● **1 bramka** – Karol Karwacki, Wojciech Majewski, Bartłomiej Marzęda, Bartosz Duda.

LICZBY SEZONU

16 – Nie bez powodu Lewart mógł się pochwalić najlepszą defensywą w IV lidze. Drużyna Łukasza Mierzejewskiego aż w 16 z 30 meczów potrafiła zachować czyste konto. W sumie Sergiusz Prusak i Dawid Kuźma tylko 20 razy wyciągali piłkę z siatki ● **11** – Tyle goli zdobył najsukuteczniejszy obrońca IV ligi Michał Budzyński ● **2** – Dwa razy w tym sezonie nietypowo rzut karny wykonywali podopieczni trenera Mierzejewskiego. W obu przypadkach Karol Bujak zagrywał tylko lekko piłkę do przodu, a Michał Budzyński pakował ją do siatki.



LUBLINIANKA

Sezon zaczął się słabo, bo w ramach drugiej rundy Pucharu Polski Lublinianka przegrała z Sokółem Konopnica 0:2. W lidze drużyna Dariusza Bodaka wystartowała jednak świetnie. Zaliczyła siedem meczów z rzędu bez porażki. Rundę zakończyła na drugim miejscu w tabeli z dorobkiem 32 punktów. Jako jedyna potrafiła też pokonać Hetmana Zamość. Wszyscy obawiali się, czy ten wynik uda się powtórzyć w drugiej rundzie. W końcu przed rozpoczęciem rozgrywek kadra zespołu została mocno odmłodzona. Mimo to lublinianie na wiosnę nie stracili miejsca w czołówce. Gdyby nie porażka w ostatniej kolejce z Huczwą Tyszowce to klub z Wieniawy na koniec sezonu byłby drugi. Plany na kolejne rozgrywki? – Na pewno chcemy zrobić kolejny krok do przodu. Myślimy o pozyskaniu napastnika, kreatywnego zawodnika do środka pola i dwóch młodzieżowców – mówi Dariusz Bodak.

STRZELCY

11 bramki – Adrian Rapa ● **9 bramki** – Jakub Bednara ● **8 bramki** – Jarosław Milcz ● **6 bramki** – Adrian Rejmak ● **5 bramki** – Jakub Baran ● **4**

bramki – Klim Morenkov ● **3 bramki** – Sebastian Wrześciński, Paweł Dzyr, Grzegorz Mulawa ● **2 bramki** – Damian Kuzioła, Rafał Stępień ● **1 bramka** – Damian Kamola, Dominik Ptaszyński, Michał Wszolek.

LICZBY SEZONU

9 – Tylko tyle bramek przed własną publicznością stracił zespół z Lublina. To najlepszy wynik w lidze. A byłby jeszcze lepszy, gdyby nie ostatni mecz z Huczwą, która strzeliła na stadionie przy ul. Leszczyńskiego aż trzy gole ● **6** – Tytu zawodników punktowało dla Lublinianki w klasyfikacji Pro Junior System. Najwięcej „oczek” wywalczył wychowanek Jan Giza – 1462. Najwięcej minut na boisku spędził za to Adrian Rapa – 1277 ● **5** – Najlepszą formę Lublinianka pokazała na początku rozgrywek, kiedy między trzecią, a siódmą kolejką wygrała wszystkie pięć spotkań. W tym czasie potrafiła pokonać Lewart w Lubartowie.



KRYSTAŁ WERBKOWICE

To był najlepszy sezon w historii Kryształ. Drużyna Piotra Welcza zakończyła zmagania na czwartym miejscu w tabeli. A mogło być jeszcze lepiej, gdyby nie kiepska skuteczność w wielu spotkaniach. W końcu wicelider z Lubartowa uzbierał tylko o cztery „oczka” więcej. Trzeba też pamiętać o problemach zdrowotnych Stanisława Rybki, który w sumie strzelił tylko pięć goli. W pokonywaniu bramkarzy rywali wyręczył go jednak Adrian Wołoch. Przed rokiem uzbierał tylko cztery bramki, a tym razem został najlepszym snajperem zespołu z 12 trafieniami na koncie. Czego można się spodziewać po kolejnych rozgrywkach? – Na pewno nadal będziemy chcieli być w czołówce i napsuć krwi tym głównym kandydatom do awansu, czyli: Lewartowi, Lubliniance i Tomasovii – mówi Piotr Welcz.

STRZELCY

12 bramki – Adrian Wołoch ● **8 bramki** – Patryk Pakuła ● **6 bramki** – Krystian Wołoch ● **5 bramki** – Bartłomiej Reszczyński, Stanisław Rybka,

Patryk Nieradko ● **4 bramki** – Michał Jabłoński, Michał Luterek ● **2 bramki** – Vadim Alokhin, Błażej Omański, Bartłomiej Mazur, Arkadiusz Sas, Kamil Warecki ● **1 bramka** – Andrzej Zuchowski.

LICZBY SEZONU

5 – Tylko tyle goli zapisał na swoim koncie Stanisław Rybka. Sezon 2016/2017 kończył z dorobkiem 14 bramek, a przed rokiem miał ich na koncie aż 22 ● **4** – Kryształ najwyżej wygrał czterema bramkami przy okazji meczu z Włodawianką (4:0). Aż sześć razy piłkarze Piotra Welcza byli lepsi od rywali o trzy gole ● **3** – Tyle punktów w pojedynkach z drużynami z pierwszej piątki wywalczył u siebie Kryształ. Stanisław Rybka i jego koledzy pokonali jedynie Lubliniankę (2:1). Takim samym wynikiem, ale na niekorzyść gospodarzy kończyły się za to spotkania z: Hetmanem, Lewartem i Tomasovią.



TOMASOVIA TOMASZÓW LUBELSKI

Czwarte miejsce, trzecie, a teraz piąte. Tomasovia od kilku sezonów należy do czołowych klubów IV ligi. Tym razem niebiesko-biali nie byli jednak do końca zadowoleni z tego, gdzie zakończyli rywalizację. – Liczyliśmy zdecydowanie więcej niż piąta lokata. Na pewno za rok chcemy być znacznie wyżej – potwierdza trener Paweł Babiarz, szkoleniowiec zespołu z Tomaszowa Lubelskiego. Trzeba jednak dodać, że do wicelidera, czyli Lewartu tomaszowie nie stracili tylko sześć „oczek”. W zimie długo trzeba było walczyć o sprowadzenie Ukraińców: Yaroslava Poplavki i Aleksandra Zozulii. Oplaciło się jednak poczekać niemal do startu rundy wiosennej z potwierdzeniem obu graczy. Niezastąpiony w ataku był zwłaszcza ten pierwszy, który został nawet najlepszym snajperem klubu z dorobkiem siedmiu goli. Wszystko wskazuje też na to, że przynajmniej jeszcze jeden sezon zdecyduje się grać Ireneusz Baran – obecnie 38-latek.

STRZELCY

7 bramki – Yaroslav Poplavka ● **5 bramki** – Jakub Szuta, Damian Szuta, Ireneusz Baran ● **4**

bramki – Tomasz Kłos, Kacper Nastalek, Damian Rataj, Arkadiusz Smoła ● **3 bramki** – Łukasz Mruk, Maciej Żerucha ● **2 bramki** – Norbert Rackiewicz, Piotr Waskiewicz ● **1 bramka** – Michał Dudziński, Bartosz Iwanicki, Radosław Łeń, Przemysław Orzechowski, Michał Towbin, Miłosz Turewicz.

LICZBY SEZONU

9 – Tyle punktów w pojedynkach z drużynami z miejsc 1-4 zdobyli niebiesko-biali. Co ciekawe, tylko trzy „oczka” wywalczyli przed własną publicznością, ale po samych remisach. ● **1** – Tylko jedną czerwoną kartkę w tym sezonie obejrzeli niebiesko-biali. Co więcej, Damian Szuta wyleciał z boiska przy okazji meczu z Powiślakiem Końskowola dopiero w czwartej minucie doliczonego czasu gry.



POWIŚLAK KOŃSKOWOLA

Drużyna Łukasza Gizy w pierwszej rundzie wywalczyła 28 punktów. Na wiosnę mimo znacznie skromniejszej kadry też nie było najgorzej, bo Damian Koprucha i spółka zdobyli 22 „oczka”. Dorobek 50 punktów dał Powiślakowi całkiem niezłe, szóste miejsce. A to trzeba uznać za sukces, zwłaszcza, że w zimie z powodów finansowych popularny „Gizmen” musiał pożegnać się z kilkoma bardziej doświadczonymi zawodnikami. W ich miejsce sprowadził znacznie młodszych graczy. Efekty? Siedem goli Marcina Gila, który przeniósł się do Końskowoli z POM Iskry Piotrowice. Pięć trafień dołożył Walery Nikiczuk pozyskany z Cosmosu Nowotaniec. Niestety, pierwsze wieści odnośnie kolejnych rozgrywek nie są pozytywne. Znosi się na to, że Powiślak może dysponować jeszcze mniejszym budżetem i nie będzie łatwo utrzymać drużyny w tym składzie, który grał wiosną.

STRZELCY

22 bramki – Damian Koprucha ● **7 bramki** – Marcin Gil ● **5 bramki** – Walery Nikiczuk, Paweł Bielak, Adrian Dudkowski ● **4 bramki** – Patryk

Grzegorzczuk, Maciej Pięta ● **3 bramki** – Rafał Giziński, Mateusz Kłyk, Robert Kazubski ● **2 bramki** – Oskar Leszczyński ● **1 bramka** – Wiktor Bogusz, Kamil Leszczyński, Łukasz Mietlicki, Sebastian Pyda.

LICZBY SEZONU

40 – Warto było odwiedzać w niedawno zakończonych rozgrywkach boisko w Końskowoli. Powiślak był u siebie drugim, najsukuteczniejszym zespołem w IV lidze. Piłkarze Łukasza Gizy zdobyli na swoim boisku aż 40 bramek. Lepszy pod tym względem był tylko Hetman Zamość (69 bramek w roli gospodarza) ● **19** – Tyle bramek w meczu Pucharu Polski z Zawiszą Garbów zdobyli gracze Powiślaka ● **1** – Damian Koprucha, czyli jeden z najlepszych strzelców IV ligi zakończył sezon z dorobkiem 22 bramek. Co ciekawe, w ostatnich siedmiu kolejkach tylko raz wpisał się jednak na listę strzelców.



GÓRNIK II ŁĘCZNA

Po pierwszej rundzie zielono-czarni zajmowali wysokie, czwarte miejsce. Wiosną było im już znacznie trudniej o zdobywanie punktów. Nie mogli liczyć na posiłki z pierwszej drużyny, a trener Jacek Fiedeń musiał korzystać z kolejnych, bardzo młodych zawodników. Taki jest jednak cel drugiej drużyny. To tam przygodę z seniorami mają zaczynać ci najbardziej utalentowani. W obecnych rozgrywkach debiutantów było mnóstwo. W tym gronie znalazło się czterech graczy urodzonych w 2003 roku: Bartosz Fiedeń, Patryk Pułajdowicz, Maciej Izdebski i Bartosz Szewczak. Ten pierwszy dopiero w lipcu będzie obchodził 16 urodziny. Trzeba dodać, że Górnik z olbrzymią przewagą wygrał klasyfikację Pro Junior System.

STRZELCY

11 bramki – Piotr Świeca ● **6 bramki** – Mohamed Essam, Michał Zuber ● **4 bramki** – Patryk Orysz, Aron Stasiak ● **3 bramki** – Tomasz Czogała, Igor Korczakowski, Bartłomiej Kukulowicz, Karol Turek ● **2 bramki** – Jakub Cielebąk, Piotr Rogala,

Filip Szewczyk ● **1 bramka** – Kamil Bętkowski, Mateusz Cetnański, Bartosz Fiedeń, Szymon Kociuba, Bartosz Mroczek, Jakub Olszewski, Piotr Pacek, Marcin Pigiel, Szczepan Popko, Jakub Rojek, Paweł Sasin.

LICZBY SEZONU

22 – Wynik nie do pobicia. Aż 22 młodzieżowców w sezonie 2018/2019 walczyło o punkty dla ekipy z Łęcznej ● **4** – Aż tyle bramek zielono-czarni strzelili najlepszej drużynie ligi – Hetmanowi i to w Zamościu. Co więcej, Górnik II jako jedyny wygrał na stadionie przy ul. Królowej Jadwigi (4:3), chociaż w tym meczu występował tam w roli gospodarza ● **0** – Ani jednej bramki w czterech ostatnich występach nie zdobyli młodzi piłkarze z Łęcznej. Przegrali po kolei z: Kryształem, Lublinianką, Tomasovią i na koniec z Kłosem Chełm. W sumie w tych meczach stracili 10 goli.



VICTORIA ŻMUDŹ

W ostatnich dwóch sezonach w Żmudzi do ostatniej kolejki musieli martwić się o utrzymanie. Tym razem ligowy był podopieczni Piotra Molińskiego zapewnili sobie tak naprawdę już po pierwszej rundzie. Ostatecznie Erwin Sobiech i spółka zakończyli zmagania na ósmym miejscu w tabeli. Poprzednio tak wysoko byli w rozgrywkach 2015/2016, kiedy uplasowali się na siódmej pozycji. Co ciekawe, uzbierali wtedy trzy „oczka” mniej niż teraz. A pewnie byłoby jeszcze lepiej, gdyby nie kontuzja popularnego „Edzia”. Bardzo dobry sezon ma za sobą Piotr Lecki, który strzelił aż 14 goli. To jeden z najlepszych wyników, jeżeli chodzi o młodzieżowców. A Lecki jeszcze w kolejnych rozgrywkach także będzie miał ten status. Pytanie tylko, czy uda się zatrzymać w drużynie zarówno jego, jak i Sobiecha.

STRZELCY

14 bramki – Piotr Lecki ● **10 bramki** – Erwin Sobiech ● **8 bramki** – Jurij Furta ● **5 bramki**

– Mateusz Misztal ● **3 bramki** – Jakub Fronc, Michał Kuczyński, Kamil Sawa, Wojciech Stańczykowski.

LICZBY SEZONU

21 – Aż o tyle punktów więcej w porównaniu z poprzednim sezonem zapisali na swoim koncie piłkarze Piotra Molińskiego. Rozgrywki 2017/2018 zakończyli z dorobkiem 24 punktów. Teraz zdobyli aż 45 „oczek” ● **32** – Aż tyle razy bramkarzy rywali pokonywał świetny, ofensywny tercet Victorii: Piotr Lecki, Erwin Sobiech i Jurij Furta. Cała drużyna zdobyła 49 goli ● **4** – W meczach z zespołem trenera Molińskiego rywale cztery razy dostawali czerwone kartki. Victoria tylko raz musiała kończyć zawody w osłabieniu.



KŁOS CHEŁM

Jesienią kandydat do spadku, a na wiosnę największa rewelacja. Podopieczni Roberta Tarnowskiego w rundzie rewanżowej wywalczyli aż 30 punktów! A to był drugi, najlepszy wynik w lidze jedynie za Hetmanem Zamość. Trzeba jeszcze wspomnieć o kapitalnej, wyjazdowej formie. Kłós z ośmiu spotkań na obcych boiskach wiosną wygrał aż sześć. Zaliczył też jedną porażkę i jeden remis. Co ciekawe, na półmetku rozgrywek obok MKS Ryki i Startu Krasnostaw Łukasz Drzewicki i jego koledzy byli jedynym zespołem bez wygranej na wyjeździe. W lecie głównym zadaniem będzie znalezienie bramkarza albo nawet dwóch. Z drużyną żegna się Dominik Mucha. Nie wiadomo też, czy uda się zatrzymać najlepszego strzelca Damiana Kuśmierz. Zawodnik urodzony w 1999 roku zapisał na swoim koncie aż 11 goli. A w przyszłym sezonie nadal będzie młodzieżowcem.

STRZELCY

11 bramkę – Damian Kuśmierz ● **10 bramkę** – Paweł Fornal ● **5 bramkę** – Łukasz Drzewicki,



Kacper Kowalski, Kazimierz Bala ● **3 bramki** – Krzysztof Rak, Emil Poznański ● **2 bramki** – Przemysław Huk, Damian Flis, Dawid Stepaniuk, Arkadiusz Wałczyk ● **1 bramka** – Damian Kamola, Paweł Król, Piotr Poznański, Dominik Korona.

LICZBY SEZONU

14 – Tylko tyle punktów po pierwszej rundzie mieli na koncie piłkarze Kłosa. Sezon zakończyli za to z dorobkiem 44 „oczek” ● **6** – Aż sześć z ośmiu meczów wyjazdowych w rundzie wiosennej wygrali Łukasz Drzewicki i jego koledzy. Na półmetku rozgrywek nie mieli na koncie ani jednego kompletu punktów w gościach ● **2** – W końcówce sezonu z powodu kłopotów z bramkarzami między słupkami dwa razy musieli się pojawić zawodnicy z pola. Najpierw Alan Chmiel, a później Emil Poznański. Co ciekawe, Kłós oba te spotkania wygrał.

WŁODAWIANKA WŁODAWA

Dużo lepsza runda jesienna i bardzo słaba wiosna. Tak w dużym skrócie wyglądała runda w wykonaniu Wojciecha Węczaszka i jego kolegów. Na półmetku sezonu Włodawianka miała na koncie 20 punktów. W tym roku wzbogaciła się tylko o 12 „oczek”. Często przy okazji rewanżów brakowało ludzi do grania. Bywało, że na mecz zespół z Włodawy wybierał się w dwunasto lub trzynasto-osobowym składzie. Stąd bardzo wysokie porażki: z Lublinianką – 0:9, czy Powiślakiem Końskowola – 0:7. Wiadomo już, że w kolejnych rozgrywkach drużynę poprowadzi inny trener. Marek Drob zrezygnował z pracy. – W sumie pracowałem z tym klubem 10 lat, dlatego uznałem, że to dobry moment na zmiany. Mam jednak parę propozycji i nie wykluczam, że będę teraz pracował z młodzieżą – wyjaśnia były już szkoleniowiec ekipy z Włodawy.

STRZELCY

14 bramkę – Wojciech Węczaszek ● **6 bramkę** – Władysław Magdysz ● **4 bramki** – Michał Budzyński, Antoni Jemioł ● **3 bramki** – Jakub



Bylina, Rafał Musz, Pavlo Szeliuk ● **2 bramki** – Patryk Błaszczuk ● **1 bramka** – Marcin Misiak, Aleksander Szybel, Mateusz Kędziński, Kacper Naumiuk.

LICZBY SEZONU

135 – Tylko tyle minut w barwach Włodawianki zagrał na wiosnę Michał Budzyński. Co ciekawe, zdążył jednak strzelić cztery gole. Jego powrót z Chelmianki miał być dużym wzmocnieniem, ale kontuzja wykluczyła go z większości rundy rewanżowej ● **41** – Piłkarze Marka Droba byli bardzo regularni zarówno u siebie, jak i na wyjeździe. Zarówno w domowych meczach, jak i tych wyjazdowych stracili po 41 goli. Suma, czyli 82 bramki to drugi, najgorszy wynik w całej lidze jedynie za MKS Ryki ● **4** – Aż tyle czerwonych kartek w sezonie 2018/2019 obejrzał Patryk Błaszczuk.

HUCZWA TYSZOWCE

Rzutem na taśmę Huczwa mogła uratować się przed spadkiem. Mogła, bo ciągle nie wiadomo co wydarzy się z Podlasiem Biała Podlaska. Drużyna Przemysława Salańskiego czeka na decyzje PZPN odnośnie walkowera za mecz z Solą Oświęcim. Jeszcze biało-zieloni go dostaną, to na pewno się utrzymają. Wtedy ligowy byt uratuje także ekipa z Tyszwowca. Nie byłoby jednak mowy o pozostaniu w IV lidze, gdyby nie forma Damiana Ziółkowskiego. „Ziółko” zdobył dokładnie połowę goli całej drużyny – aż 21 z 42. Udany dla beniaminka był też finisz sezonu. Owszem, po drodze było wielkie lanie w Zamościu (0:12), ale w sumie z pięciu ostatnich spotkań Huczwa wygrała aż trzy, w tym kluczowe ze Startem Krasnostaw 2:0, chociaż jeszcze w 79 minucie było 0:0.

STRZELCY

21 bramkę – Damian Ziółkowski ● **4 bramki** – Mychajło Kaznocha ● **2 bramki** – Tomasz Kłós, Damian Baran, Piotr Maliszewski, Mateusz Materna, Patryk Miedźwiedź ● **1 bramka** – Karol



Bukowski, Sebastian Denkwicz, Maciej Markowski, Tomasz Raczkiewicz, Przemysław Sioma, Dawid Dworak, Kamil Drożdziel.

LICZBY SEZONU

25 – Tyle tysięcy złotych otrzyma Huczwa, jeżeli ostatecznie zostanie w lidze. Drużyna z Tyszwowca zajęła trzecie miejsce w klasyfikacji Pro Junior System, ale drugi MKS Ryki pożegnał się z ligą. A drużyny, które nie uratowały się przed spadkiem nie są brane pod uwagę przy przyznawaniu nagród z PJS ● **2** – Dwie czerwone kartki w tym sezonie obejrzał Sebastian Denkwicz (z Powiślakiem Końskowola i Kryształem Werbkowice) ● **1** – Tylko jedna drużyna w tym sezonie wygrała mecz w Lublinie. To właśnie Huczwa, która w ostatniej kolejce pokonała Lubliniankę po emocjonującym meczu 3:2.

START KRASNOSTAW

Kolejny z beniaminków, któremu nie udało uratować się przed spadkiem. O ile po pierwszej rundzie wydawało się, że Start będzie walczył do końca, o tyle w drugiej drużyna Pawła Kamińskiego punktowała rzadziej. Jesienią wywalczyła 14 „oczek”, a wiosną już tylko osiem. Trudno jednak marzyć o pozostaniu w lidze, kiedy w 10 meczach z dołem tabeli (drużyny z miejsc 12-16) zdobywa się zaledwie siedem punktów. Na dodatek Start miał olbrzymi problem ze skutecznością. U siebie ekipa z Krasnegostawu zdobyła zaledwie 15 bramkę, a na wyjeździe osiem. W obu przypadkach to najgorsze wyniki w lidze. Najlepszy snajper zespołu – Arkadiusz Drapsa zapisał na swoim koncie zaledwie pięć trafień. I to rzutem na taśmę, bo dwie bramki strzelił w ramach 28. kolejki w wygranym spotkaniu z Powiślakiem Końskowola (2:1).

STRZELCY

5 bramkę – Arkadiusz Drapsa ● **4 bramki** – Marek Szponar ● **3 bramki** – Karol Wojciechowski ● **2 bramki** – Michał Wójtowicz ● **1 bramka**



– Konrad Adamiec, Paweł Chochowski, Krystin Florek, Rafał Kabasa, Radosław Lenard, Łukasz Mietlicki, Karol Sobów.

LICZBY SEZONU

283 – Tylko tyle punktów w klasyfikacji Pro Junior System wywalczyli piłkarze Startu. To najgorszy wynik w całej lidze. Znajdujący się w tej klasyfikacji „oczko” wyżej Kłós Chełm miał ich aż 953. A triumfator – Górnik II Łęczna 17468 ● **23** – Start miał też najgorszy atak. W sumie beniaminek zdobył tylko 23 gole. Nawet ostatni MKS Ryki, który przez cały sezon wywalczył zaledwie dziewięć punktów uzbierał 26 bramkę ● **5** – Tyle punktów po czterech kolejkach sezonu mieli na koncie piłkarze Startu. Do końca pierwszej rundy poprawili ten dorobek zaledwie o trzy „oczka”.

ŁADA 1945 BIŁGORAJ

Coś niesamowitego stało się z Ładą w przerwie zimowej. Drużyna, która po 15 kolejkach miała na koncie zaledwie 11 punktów na wiosnę wywalczyła aż 28 „oczek” i należała do najlepszych, a do tego najsukceszniejszych drużyn w lidze (szóste miejsce w tabeli rundy rewanżowej i czwarte pod względem zdobytych goli). Co ciekawe, drużyna Bartłomieja Kowalika dokonała w przerwie zimowej tylko jednego transferu – udało się namówić na powrót Damiana Chmurę. – Sami jesteśmy zaskoczeni ilością punktów, które udało nam się zdobyć – mówi trener Bartłomiej Kowalik. I dodaje, że lato będzie kolejnym wyzwaniem. – Znowu będziemy się starali, żeby został u nas Damian Chmura, który poukładał grę w tyłach. Wyzwaniem będzie też zatrzymanie naszej młodzieży. Sporo chłopaków wybiera się za granicę i może ich zabraknąć podczas przygotowań – wyjaśnia szkoleniowiec.

STRZELCY

14 bramkę – Patryk Dorosz ● **9 bramkę** – Przemysław Krzyszycha ● **7 bramkę** – Janusz Birut ● **6 bramkę** – Michał Skubis ● **4 bramki** – Arkadiusz



Czok ● **3 bramki** – Damian Chmura ● **2 bramki** – Dmytro Nesterenko, Dariusz Kuliński ● **1 bramka** – Marcin Dycha, Mateusz Dziurdza, Ivan Oleksiuk, Jakub Paćkowski.

LICZBY SEZONU

36 – Tyle goli na wiosnę zdobyli piłkarze z Biłgoraja. To czwarty wynik w lidze po Hetmanie Zamość (64), Powiślaku (38) oraz Kryształu Werbkowice (37) ● **24** – Łada była także jednym z najlepszych zespołów, jeżeli chodzi o punkty na wyjeździe. Drużyna trenera Kowalika wywalczyła w gościach 24 „oczka”. To w klasyfikacji najlepszych ekip na obcych boiskach dało im szóste miejsce ● **7** – Aż tyle bramek w rundzie rewanżowej zdobył Przemysław Krzyszycha. Po 15 kolejkach miał na koncie zaledwie dwa gole. Zakończył za to rozgrywki z dorobkiem dziewięciu trafień. Lepszy w zespole był jedynie Patryk Dorosz.

ORLĘTA ŁUKÓW

Po zakończeniu sezonu trener Orłat Robert Różański przyznał, że utrzymanie ligi dla Łukowa to dobry wynik. Dodalibyśmy, że nawet świetny, bo beniaminek miał olbrzymie kłopoty finansowe i organizacyjne. W zimie nie było pewne, czy uda się w ogóle przystąpić do rozgrywek. Trzeba było odwołać kilka sparingów, a przygotowania wystartowały z opóźnieniem i to bez kilku ważnych zawodników. Mimo przeciwności losu piłkarze się nie poddali i zapewnili sobie pozostanie w IV lidze. – Podziękowania należą się drużynie, bo się nie poddała. Wielu chłopaków zrezygnowało z zaległości finansowych, żeby pomóc klubowi w trudnych chwilach. W naszej sytuacji utrzymanie to na pewno sukces – wyjaśniał Robert Różański. Na dodatek beniaminek dostanie małą nagrodę finansową – 20 tysięcy złotych za zajęcie trzeciego miejsca w klasyfikacji Pro Junior System. Cel na lato? Stabilizacja w kadrze i klubie, ale nie będzie łatwo utrzymać najlepszych graczy, w tym Adriana Siemieniuka.

STRZELCY

7 bramkę – Szymon Łukasiewicz, Damian Soćko ●



5 bramkę – Adrian Siemieniuk ● **4 bramki** – Mateusz Ebert, Sebastian Sowisz ● **3 bramki** – Jakub Bulak ● **2 bramki** – Krzysztof Kierych, Michał Purzycki, Michał Skwarek ● **1 bramka** – Adrian Czerski, Jakub Dolega, Konrad Kurowski, Sebastian Matuszewski.

LICZBY SEZONU

18 – Tyle punktów piłkarze z Łukowa wywalczyli na wyjazdach. U siebie zdobyli ich tylko 12. Ten najważniejszy mecz również wygrali na boisku rywala – w Krasnymstawie 4:1, a dzięki temu zapewnili sobie utrzymanie ● **10** – Tytu zawodników punktowało dla Orłat w klasyfikacji Pro Junior System. Najwięcej „oczek” uzbierał Adrian Siemieniuk – 2482 ● **4** – Tyle czerwonych kartek w sezonie 2018/2019 oglądali piłkarze ekipy z Łukowa.

POLESIE KOCK

W ostatnich latach Polesie balansuje między klasą okręgową, a IV ligą. W tym sezonie znowu musi się pogodzić ze spadkiem. I trzeba przyznać, że na półmetku rywalizacji na spadek, jak najbardziej się zanosilo. Drużyna z Kocka w 15 pierwszych kolejkach wywalczyła zaledwie dziewięć punktów. W zimie dokonała kilku solidnych wzmocnień i nawet ligowy rywal zapowiadali, że piłkarze Grzegorza Białka będą znacznie lepszym zespołem. Jeżeli chodzi o ilość punktów to byli jednak tylko ciut lepsi. Zapisali na swoim koncie 14 „oczek”, a to było za mało, żeby marzyć o utrzymaniu. Runda rewanżowa zaczęła się obiecująco – od remisów w Tomaszowie Lubelskim i Łęcznej. Szkoda zwłaszcza meczów u siebie z: Huczwą, Victorią Żmudź i Kłosem Chełm. W tych spotkaniach beniaminek uciulał tylko punkcik.

STRZELCY

5 bramkę – Szymon Bielecki, Grzegorz Misiarz ● **4 bramki** – Piotr Waszczyński, Jacek Cybul ● **3 bramki** – Arkadiusz Adamczuk, Kacper Duduś ● **2**



bramki – Bright Barnor, Grzegorz Góral ● **1 bramka** – Tomasz Kamiński, Maciej Skrzypek, Michał Skrzypek, Michał Wójciki.

LICZBY SEZONU

2002 – Rok urodzenia najmłodszego zawodnika, który w sezonie 2018/2019 zagrał mecz w barwach Polesia. Chodzi o Szymona DREWINKOWSKIEGO, który na początku lipca będzie obchodził 17 urodziny ● **4** – Aż tylu zawodników regularnie pojawiających się na boisku straci w kolejnym sezonie status młodzieżowca: Piotr Waszczyński, Maciej Skrzypek, Rafał Król i Arkadiusz Golda ● **3** – Tylko tyle meczów przed własną publicznością wygrała drużyna z Kocka. Gorszy pod tym względem był jedynie ostatni w tabeli MKS Ryki. Trzy to także liczba czerwonych kartek, które w tym sezonie obejrzał Jakub Dobosz.

MKS RYKI

Początek sezonu wcale nie był taki najgorszy. Porażka 0:5 z Hetmanem raczej była wkalkulowana. A w drugiej serii gier MKS sprawił niespodziankę i urwał punkt Kryształowi Werbkowice. Problem w tym, że ekipa z Ryk kolejne „oczko” wywalczyła dopiero w ósmej kolejce. A trzecie w 13 serii gier przy okazji starcia z Lewartem. I to by było na tyle, jeżeli chodzi o 2018 rok. Zresztą na pierwsze zwycięstwo trzeba było czekać aż do 22 meczu w sezonie, kiedy drużyna Marcina Cieśli pokonała Huczwę Tyszowce 4:2. W maju z pracy zrezygnował trener Cieśla po tym, jak jego piłkarze przegrali z Polesiem Kock. Zastąpił go doskonale znany w Rykach Sebastian Kozdrój. Do końca rozgrywek kilka razy MKS pokazał się z dobrej strony, ale nie udało się już wywalczyć zbyt wielu punktów. I ostatecznie zakończył rozgrywki mając na koncie zaledwie dziewięć „oczek”.

STRZELCY

9 bramkę – Bartłomiej Bułhak ● **4 bramki** – Jakub Wasilewski ● **3 bramki** – Paweł Osójca ●



2 bramki – Jakub Szwed, Hubert Taradys ● **1 bramka** – Damian Darnia, Bartłomiej Długaszek, Kacper Jędrzejewski, Kamil Leonarcik, Dawid Osójca, Paweł Przybysz.

LICZBY SEZONU

22 – To były długie miesiące wyczekiwania. Dopiero w 22 kolejce MKS wygrał swoje pierwsze spotkanie w tym sezonie. Pokonał wówczas Huczwę Tyszowce 4:2. Do końca rozgrywek wygrał jeszcze tylko raz, kiedy znalazł sposób na Start Krasnostaw (3:1) ● **15** – Wszystkie 15 meczów na wyjazdach zakończyły się porażkami drużyny MKS. Co więcej, drużyna trenerów Cieśli i Kozdroja w sumie straciła aż 64 bramki na obcych boiskach ● **6** – Na wiosnę sześć z 13 goli całej drużyny zdobył Bartłomiej Bułhak, najlepszy strzelec najgorszej drużyny IV ligi.

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Turczyn zostaje, Kowalczyk odchodzi

Kolejni, podstawowi zawodnicy przedłużyli swoje umowy z beniaminkiem III ligi Hetmanem Zamość. Tym razem podpis pod dwuletnim kontraktem złożył Rafał Turczyn. Z kolei Dawid Daszkiewicz związał się z klubem roczną umową, ale znalazł się w niej zapis o możliwości kontynuowania współpracy o kolejnym sezon. Wszystko wskazuje za to na pożegnanie z jednym z młodych bramkarzy drużyny Jacka Ziarkowskiego – Kacprem Kowalczykiem. Na dniach wyjaśni się również, czy Rafał Kursa przeniesie się z Chelminianki do Hetmana. Poznaliśmy również plan sparingów ekipy z Zamościa. Pierwszy mecz kontrolny Kamil Oziemczuk i spółka rozegrają w sobotę, 13 lipca. Rywalem będzie wówczas Tomasovia Tomaszów Lubelski. Kolejnymi przeciwnikami beniaminka będą: Motor Lublin (20 lipca), Sokół Sieniewa (23 lipca), Wisła Puławy (27 lipca) oraz Lublinianka (3 sierpnia).

Nabór do Akademii Motoru

W najbliższą sobotę, 29 czerwca na boiskach przy ul. Rusałka 19 będzie prowadzony nabór do Akademii Motoru Lublin dla dzieci z roczników: 2011, 2012, 2013 oraz 2014. Zajęcia rozpoczną się o godz. 10. Klub z Lublina zaprasza zarówno chłopców, jak i dziewczynki. Więcej informacji na ten temat można uzyskać pod numerem telefonu Akademii Piłkarskiej Motor Lublin: 666 644 356.

I kobiecej drużyny Orłąt Spomlek

Nabór ogłasza także drużyna z Radzyna Podlaskiego. W tym przypadku chodzi jednak tylko o kobiecą drużynę. Więcej informacji można uzyskać pod numerami telefonów: 83 352 01 32 oraz 666 883 885.

(LUKISZ)

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Makroregionalny turniej od czwartku do niedzieli był rozgrywany na boiskach w Rytrze i Barcicach (Małopolska). Do rywalizacji przystąpiły cztery ekipy z wojewódzkich związków piłki nożnej: małopolskiego, lubelskiego, podkarpackiego oraz świętokrzyskiego. Najlepsze okazało się Podkarpacie, które wygrało wszystkie trzy mecze po 1:0. W nagrodę podopieczni trenerów: Dariusza Jęczkowskiego i Szymona Szydełki wystąpią w finałowym turnieju, który zaplanowano na początku lipca w Niepołomicach i Podłężu.

Jak wypadli nasi piłkarze? Zanotowali jeden remis i dwie porażki. Na dzień dobry zremisowali z rywalami ze Świętokrzyskiego ZPN 1:1. Nasi mieli jednak przewagę i sporo sytuacji. Niestety, zmarnowali cztery „setki”. W starciu numer dwa prowadzili nawet z gospodarzami bramkami 2:1 po golach: Bartosza Ciborowskiego i Macieja Pięty, ale w samej końcówce musieli przełknąć gorzką pigułkę. Rywale w doliczonym czasie gry zdobyli zwycięską bramkę na 3:2. W niedzielę, na zakończenie imprezy Podkarpacie okazało się lepsze o jedno trafienie, ale ponownie mecz był bardzo wyrównany.

– Na pewno mogliśmy ugrać znacznie więcej – mówi Łukasz Giza, który prowadził drużynę razem z Rafałem Borysiukiem.

Mogli ugrać znacznie więcej

PIŁKA NOŻNA Reprezentacja Lubelskiego Związku Piłki Nożnej zakończyła występy w turnieju kwalifikacyjnym Regions Cup na trzecim miejscu



Starcie reprezentacji Lubelskiego i Małopolskiego Związku Piłki Nożnej wygrała druga z ekip

FOT. ANDRZEJ GODNY/MZPN

– Szczerze mówiąc mieliśmy olbrzymie kłopoty ze składem. Odmówiło nam w sumie około 30 zawodników. Dlatego w kadrze znalazło się u nas trzech piłkarzy z klasy okręgowej, a do tego kilku z czwartej ligi. Przeciwnicy w zasadzie oparli swoje kadry na graczach z III ligi. Dlatego tym, którzy zdecydowali się pojechać na turniej należą się słowa uznania. W żadnym spotkaniu nie odstawialiśmy i mieliśmy dużego pecha, że wracamy tylko z jednym „oczkiem” – wyjaśnia popularny „Gizmen”, szkoleniowiec Powiatu Końskowola.

W sumie Lubelski ZPN wysłał na turniej 17 zamiast 20 zawodników. Na dodatek trzech kolejnych piłkarzy zrezygnowało z gry w trakcie zawodów. Efekt? Na ostatnie spotkanie trenerzy Borysiuk i Giza mieli na ławce tylko dwóch rezerwowch. – Mimo tych wszystkich kłopotów naprawdę daliśmy radę. Jeżeli jednak chcemy powalczyć o coś w Regions Cup, to trzeba zmienić przepisy. Np. na Podkarpaciu, jeżeli ktoś odmówi przyjazdu na imprezę to jego klub musi zapłacić karę. U nas wygląda to zupełnie inaczej i naprawdę był problem z zebraniem chłopaków – dodaje trener Giza.

Świętokrzyski ZPN – Lubelski ZPN 1:1 (1:1)

Bramki: Armata (23) – Pięta (16).

LZPN: Nowacki – Ciborowski, Kiczuk, J. Szymala, P. Szymala, Andrzejuk, Banachiewicz, Kuśmierz (45 Renkowski), Ilczuk (72 Rapa), Pięta (55 Gil), Fularski.

Małopolski ZPN – Lubelski ZPN 3:2 (1:1)

Bramki: Kowalik (27-z karnego), Mrówka (69), Bienias (90+1) – Ciborowski (28), Pięta (64).

LZPN: Stężala – Ciborowski, Kiczuk, Piotrowski (45 J. Szymala), P. Szymala, Renkowski, Andrzejuk, Banachiewicz, Gil (45 Pięta), Ilczuk (73 Kuśmierz), Fularski (89 Rapa).

Podkarpacki ZPN – Lubelski ZPN 1:0 (0:0)

Bramka: Zieliński (54).

LZPN: Nowacki – Renkowski, Piotrowski, J. Szymala, P. Szymala, Gil, Andrzejuk, Banachiewicz (60 Pięta), Kuśmierz, Fularski, Rapa.

POZOSTAŁE WYNIKI I KOŃCOWA TABELA

Małopolski ZPN – Podkarpacki ZPN 0:1 (Surmiak 52-z karnego) • **Podkarpacki ZPN – Świętokrzyski ZPN 1:0** (Pawlak 4) • **Świętokrzyski ZPN – Małopolski ZPN 0:7** (Skróbel 18, 48, Pachowicz 43, Borchyński 65, Kuliszewski 75, Zubeł 80-z karnego, Burkat 81).

1. Podkarpacie	3	9	3-0
2. Małopolska	3	6	10-3
3. Lubelskie	3	1	3-5
4. Świętokrzyskie	3	1	1-9

W Lubartowie na razie cisza

PIŁKARSKA IV LIGA Piłkarze Lewartu do treningów wrócą 1 lipca. Na razie nie zanoszą się na wielkie zmiany w kadrze drużyny

Trener Łukasz Mierzejewski zapowiada, że chciałby wzmocnić zespół w przerwie letniej. Wiadomo, że dojdzie do zmian na pozycji bramkarza. Sergiusz Prusak dołączył do sztabu szkoleniowego Górnika Łęčna i nie będzie mógł już pomóc na boisku ekipie z Lubartowa. Do drużyny może za to wrócić Adrian Parzyszek.

– Jest taki temat, ale zobaczymy jeszcze, jak tam ze zdrowiem Adriana. Na pewno musimy mieć kogoś w miejsce Sergiusza – wyjaśnia popularny „Mierzej”. I dodaje, jak obecnie wygląda sytuacja w klubie. – Odczytywamy i tak naprawdę jest cisza w temacie transferów zarówno do klubu, jak i z klubu. Jak każdy trener chciałbym oczywiście, żebyśmy się w lecie wzmoc-



Przed startem nowego sezonu nie zanoszą się na wielkie zmiany kadrowe w Lewarcie Lubartów

FOT. TOMASZÓW.PL

nili, a nie osłabili. Sporo będzie jednak zależało od finansów – przekonuje szkoleniowiec ekipy z Lubartowa.

Na razie mówi się, że na testy do jednego z naszych trzecioligowców wybierają się Łukasz Najda, który w niedawno zakończonym sezonie zdobył dla Lewartu siedem bramek. Nigdzie nie powinien za to odchodzić najlepszy strzelec Grzegorz Fularski. Nie wiadomo co z Michałem Budzyńskim, który w zimie był bliski przenosin do Avii Świdnik.

(LUKISZ)

TRZY TRANSFERY W WERBKOWICACH?

Kosmetyczne zmiany zajądą za to w Krysztale Werbkowice. Czwarta drużyna minionych rozgrywek prowadzi już rozmowy z zawodnikami i coś po-

winno się wyjaśnić w tym tygodniu. – Koncentrujemy się przede wszystkim na tym, żeby utrzymać kadrę. Kto może opuścić zespół? Nigdzie nie rusza się Stasio Rybka, a pozostanie w drużynie, jako jeden z pierwszych zapowiedzieli już zarówno Adrian, jak i Krystian Wołoch. Swoich sił w wyższej lidze będzie chciał za to spróbować Vadim Alochin, ale jeszcze zobaczymy co z tego wyjdzie – wyjaśnia Piotr Welch, szkoleniowiec Krysztalu. Wiadomo, że z jego drużyny odejdzie Bartek Mazur, który nie jest w stanie dłużej godzić treningów z pracą. Ilu transferów do klubu można się spodziewać w lecie? – Myślimy o dwóch-trzech nowych graczach. Będziemy też chcieli przyjrzeć się dwójce młodych zawodników – dodaje szkoleniowiec ekipy z Werbkowic.

Awans z przytupem

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Na pożegnanie z ligą okręgową Huragan Międzyrzec Podlaski pokonał na wyjeździe Sokoła Adamów 5:0. Tym samym zrewanżował się za porażkę z pierwszej rundy. Od nowego sezonu drużyna prowadzona wiosną przez Damiana Panka występować będzie w IV lidze

W czwartek Huragan strzelił Tytanowi Wisznice 10 goli, w niedzielę Sokółowi Adamów – pięć. – Nasza wygrana jest jak najbardziej zasłużona – mówi zadowolony kierownik zespołu Tomasz Lecyk.

Sokół Adamów – Huragan Międzyrzec Podlaski 0:5 (0:2)

Bramki: Radziszewski (5, 51), Wiraszka (35, 72), Mielnik (80).

Sokół: Kryjak – M. Domański (70 K. Dzido), P. Nowicki (65 Wysokiński), K. Nowicki, Stępiak, Sokołowski (80 Józwik), Cąkała, Strzyżewski, Szlaski, Mateusz Baran, Piotrowski (60 J. Nowicki).

Huragan: Bierdziński (40 Płodowski) – Czumer, Weręgowski, Mironczuk, Wiraszka (75 Góralski), Olszewski, Panasiuk (72 Jędruchiewicz), Łukanowski (22 Chudowski), Korgol, Paczuski (57 Mielnik), Radziszewski.

Dobrze, że już w czwartek zapewniliśmy sobie utrzymanie w lidze. Spotkanie z Bizonem było bardzo zacięte, rywal walczył do końca i nie łatwo było z nim wygrać – stwierdził po końcowym gwizdku grający wi-

ceprezes beniaminka Szymon Mróz.

Bad Boys Zastawie – Bizon Jeleniec 3:2 (2:1)

Bramki: Mróz (10, 75), Wołoszka (30) – M. Botwina (39), Osiak (63)

W 25 min Kamil Walo (Bad Boys) przestrelał rzut karny.

Bad Boys: Bojanek (90 + 1 Szewczak) – Czernic, Misztal, K. Walo, M. Świętochowski, K. Świętochowski, Góral, Śledź, Stosio, Wołoszka, Mróz (88 Kępka).

Bizon: Sprycha – Kucharzak, Grzywacz, M. Rybka (70 Grzela), K. Rybka, Jamborski (70 D. Botwina), Gajda, Olek, Osiak, Kiriło, M. Botwina.

Granica Terespol – Unia Krzywdą 1:0 (0:0)

Bramka: Magier (63 z karnego).

Granica: Tryczyk – A. Trochimiuk, Ł. Trochimiuk, Lewczuk, Mackiewicz, Sawicki, Płandowski, Magier, Tymon (60 Wasiluk), Gregoruk, Machnowski (46 Sawtyruk).

Krzywdą: J. Dadasiewicz – K. Białach, A. Białach, M. Piszcz, Łukasik, Strzyżewski, Cieślak, G. Piszcz, Nazauruk (70 P. Lamek), Bober, Gajownik.

LKS Agrotex Milanów – Lutnia Piszczac 0:4 (0:1)

Bramki: Goździołko (18), Karpiszuk (62), Artymiuk (65), Hołownia (73 z karnego).

Milanów: Król – Trościańczyk, Jaszczuk, Magier, G. Romaniuk, Łotys, K. Romaniuk, Puła (86 Gidlewski), Podgajny (64 Maczewski), P. Niedwiadomski, Pawlak (82 E. Romaniuk).

Lutnia: Żuk (80 Owczaruk) – Borowik, Kurowski, Artymiuk, Goździołko (65 B. Kaliszuk), Karpiszuk, Mikoćewicz, Nitychoruk (75 Różański), Kacik, Łukasiewicz (55 Hołownia), Witczak (73 T. Kaliszuk).

Olimpia Okrzeja – Kujawiak Stanin 1:3 (1:1)

Bramki: B. Mroczek (30) – Adamiak (32, 77), Borkowski (65).

Czerwone kartki: Daniel Osiak (Kujawiak) w 58 min, za drugą żółtą; Dominik Chmiel (Olimpia) w 74 min, za drugą żółtą.

Olimpia: Olek – Pietrzak (46 Zbucki), Janiszek (70 Gajowy), Matera, K. Pawlak, Matacz, Chmiel, Grzesiak, B. Mroczek, M. Pawłowski, Nowak.

Kujawiak: Żmudziński – Bogucki, Borkowski, Kazana (60 Gajda), Krzewski (70 Szklarski), Adamiak, Chromiński (60 Kiełczykowski), Kąkol (75 Tronowski), Osiak, Syryjczyk (46 Siwiec), Charmusko.

ŁKS Łazy – Unia Żabików 1:2 (0:0)

Bramki: Wereszczyński (73) – Drygiel (62), Lecyk (90).

Łazy: Krasuski – Młynarczyk, Momot, Janaszek, Szymczak (85 Skoczeń),

Wereszczyński, Matuszewski, Gałach (77 Gryczka), Kłębowski (46 Szaniawski), Szustek, Wałachowski.

Żabików: Sposób – Pierko, Frączek, Palica, Niewęglowski, Kot (46 Mitura), Drygiel (78 Barański), Struk, Koczkodaj, Ptaszyński (47 Lecyk), Wachnik (85 Pawelec).

Rozegrany awansem 12 czerwca:

Tytan Wisznice – Grom Kąkolewnica 0:2

1. Huragan	26	64	86-18
2. Grom	26	62	85-23
3. Granica	26	45	58-35
4. Lutnia	26	44	54-34
5. Żabików	26	42	34-33
6. Bizon	26	40	49-37
7. Łazy	26	36	49-59
8. Kujawiak	26	35	42-59
9. Milanów	26	34	57-69
10. Sokół	26	29	29-49
11. Tytan	26	26	43-78
12. Krzywdą	26	25	29-45
13. Zastawie	26	20	34-67
14. Olimpia	26	14	25-68

(GROM)

Piłkarze Huraganu mają powody do radości – awansowali do IV ligi

FOT. HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI



Huragan rozgromił Tytana

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Rozegrana w czwartek przedostatnia kolejka przesądziła o spadku do klasy A Olimpii Okrzeja. Mimo wysokiej wygranej Huragan Międzyrzec Podlaski nie mógł być pewien pierwszego miejsca w tabeli

P przedostatnia kolejka była bardzo ważna dla drużyn walczących o utrzymanie. O pozostanie na poziomie klasy okręgowej toczyły bój beniaminek Bad Boys Zastawie i Olimpia Okrzeja. Pierwsza z drużyn może być bardzo zadowolona z wyniku. Prowadzona przez trenera Przemysława Trybonia ekipa bezbramkowo zremisowała na wyjeździe z Unią Krzywdą. Taki wynik, przy wyjazdowej porażce Olimpii z Unią Żabików 2:3 sprawił, że to beniaminek na kolejną przed końcem utrzymał się na tym poziomie rozgrywek. – Cieszymy się z tego, że udało nam się utrzymać ligę okręgową dla naszego zespołu – mówi Szymon Mróz, wiceprezes Bard Boys Zastawie.

Na kolejną przed końcem ekipa z Zastawia miała trzy punkty przewagi nad zajmującą ostatnie miejsce Olimpią. Dodatkowym atutem był też korzystny bilans bezpośrednich spotkań (3:0 u siebie i 1:1 na wyjeździe). Nawet w przypadku porażki w ostatniej serii gier i wygranej rywala Bad Boys będzie wyżej w tabeli i zajmie bezpieczne 13 miejsce.

Bez wątpliwości ojcem sukcesu beniaminka jest doświadczony trener Przemysław Trybón. Szkolenio-



wiec pojawił się w zespole w zimowej przerwie i podjął się trudnego zadania utrzymania. Pod okiem Trybonia Bad Boys wygrał cztery spotkania i trzy zremisował. – To bardzo dobry wynik. Pamiętajmy, że po rundzie jesiennej mieliśmy tylko dwa punkty – przypominał przed ostatnią kolejką wiceprezes. – Bardzo byśmy chcieli aby trener prowadził zespół w nowym sezonie.

Jadąc do Unii Żabików Olimpia miała nóż na gardle. Wygrana, ewentualnie remis, pozwalały przedłużyć nadzieję na utrzymanie. Już

pierwsza połowa pokazała, że dla grającego trenera Jana Mroczka i spółki będzie to bardzo trudne zadanie. Po 45 minutach goście przegrywali bowiem 1:3. – Nasze zwycięstwo jest jak najbardziej zasłużone. Przeważaliśmy. Nie zauważyłem u naszego rywala aż takiego wielkiego zaangażowania i determinacji – grali przecież mecz o życie. Z drugiej strony trzeba im oddać stuprocentową skuteczność – dwa razy znaleźli się w naszym polu karnym i zdobyli dwie bramki – podsumowuje trener Unii Żabików Artur Dadasiewicz.

Po bezbramkowym remisie z Unią Krzywdą drużyna Bad Boys Zastawie utrzymała się bialskiej klasie okręgowej

FOT. WERKA PIENIAK

– Może nie było tych okazji bardzo dużo, ale jeszcze ze dwie byśmy naliczyli. Była szansa na 2:2 sam na sam z bramkarzem, a przy 3:1 strzeliliśmy koło 70 min gola. Niestety sędzia uznał,

że był spalony – relacjonuje trener Jan Mroczek. – Zdajemy sobie sprawę, że porażka przesądziła o naszej degradacji. Ostatnie spotkanie z Kujawiakiem Stanin zagramy już zupełnie na luzie.

Olimpia Okrzeja spadła do bialskiej klasy A po dwóch sezonach gry w lidze okręgowej.

Wyniki 25 kolejki: Unia Krzywdą – Bad Boys Zastawie 0:0 • Unia Żabików – Olimpia Okrzeja 3:2 (Struk 6, Lecyk 13, Ptaszyński 39 – Grzesiak 25, N. Pawlak 87) **• Grom Kąkolewnica – Granica Terespol 3:1** (Samociuk 35, Sierpień 60, 72 – Magier 82) •

Kujawiak Stanin – Sokół Adamów 1:0 (Osiak 19) **• Bizon Jeleniec – LKS Agrotex Milanów 4:3** (Olek 5, Kiriło 14, 76, Jamborski 36 – G. Romaniuk 51, Podgajny 53, Pawlina 55). **Czerwona kartka:** Rafał Goławski (Bizon) w 90 min, za faul **• Lutnia Piszczac – ŁKS Łazy 1:4** (Artymiuk 38 – Wereszczyński 55, Szustek 65, 90, Wałachowski 86) **• Huragan Międzyrzec Podlaski – Tytan Wisznice 10:1** (Wiraszka 8, Paczuski 15, 38, 48, 72, samobójcza Iwaszko 25, Korgol 43, Chudowski 70, Mielnik 79, 82 – Pawliuczkow 89).

(GROM)



Sprawiedliwe rozwiązanie

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Granit Bychawa mistrzem rozgrywek. W nagrodę podopieczni Łukasza Gieresza w przyszłym sezonie zagrają w IV lidze

KAMIL KOZIÓŁ

Sukces Granitu jest rozwiązaniem sprawiedliwym i z tym zgadza się zdecydowana większość obserwatorów lubelskiej klasy okręgowej. To też rezultat konsekwencji klubowych działaczy, którzy dwa lata temu nie bali się powierzyć drużyny Łukaszowi Giereszowi. Dla byłego bramkarza Avii Świdnik była to pierwsza praca w roli opiekuna seniorskiej ekipy. Początki miał trudne, bo plany i oczekiwania często rozbiegały się z rzeczywistością. Profesjonalizmu jednak mu nie można było odmówić, a piłkarze Granitu pod jego wodzą stawali się coraz lepszymi zawodnikami. Obecnym sezon to już prawdziwy popis ich umiejętności. Uderzała zwłaszcza ich pewność siebie. Nawet kiedy im nie szło, to nie „podpalali się” i nie zaczęli grać „na afere”. Granit, w przeciwnieństwie do wię-

kszości polskich drużyn, bardzo dobrze czuje się w ataku pozycyjnym. Efekt przeszedł najsmielsze oczekiwania, bo Granit po 22 latach nieobecności znowu zameldował się w IV lidze.

Zespół z Bychawy był kapitalnym połączeniem rutyny z młodością. Najlepszymi snajperami zespołu byli Sylwester Lis i Jarosław Walęciuk. Obaj są już grubo po 30-tce, ale Gieresz mądrze gospodarował ich siłami. Zwłaszcza 35-letni Lis był wyjątkowo oszczędnie eksploatowany. Zazwyczaj rozpoczynał mecze na ławce rezerwowych, aby zameldować się na boisku dopiero w drugiej połowie, kiedy zmęczony rywal nie był w stanie już powstrzymać jego kapitalnych zagrań. Warto jednak również podkreślić rolę młodzieży. Świetny sezon ma za sobą 20-letni Sebastian Janik. Między słupkami dobrze spisywał się rok starszy Mateusz Zawisła. Do tego należy dodać coraz

większe zainteresowanie lokalnej społeczności. Seria sukcesów sprawiła, że mecze Granitu w końcówce sezonu śledziło nawet 400 osób.

Przez wiele miesięcy głównym rywalem Granitu w walce o awans do IV ligi był Orion Niedrzwica. Skład tej drużyny składał się w dużej mierze z graczy doświadczonych. O ile w jesienią Orion spisywał się znakomicie, to wiosną podopieczni Jacka Paździora wyraźnie się zacięli. Orion grał bardzo poprawnie, ale w kluczowych momentach nie potrafił zaskoczyć rywali, więc aż 11 spotkań zremisował. Gdyby chociaż część z nich rozstrzygnął na swoją korzyść, to najprawdopodobniej cieszyłby się z awansu. – Uważam ten sezon za bardzo udany. Nasza postawa była zaskoczeniem dla wszystkich. Do samego końca byliśmy w grze o awans. Czego zabrakło? Przede wszystkim skuteczności. Granit był ekipą grającą

bardzo równo. Nam zdarzyło się zbyt dużo wpadek. Nie mam jednak poczucia niedosytu, ponieważ wyciągnęliśmy maksimum z tej drużyny – mówi Jacek Paździor, opiekun Orionu.

Warto również podkreślić znakomitą postawę rezerwy Wisły Puławy i Avii Świdnik. Obie drużyny składały się głównie z młodych zawodników, którzy mieli zbierać doświadczenie w seniorskiej piłce. Ten plan chyba się udał, bo obie ekipy wiosną prezentowały znacznie lepszą piłkę niż jesienią. – W naszym zespole grali nawet 17-latkowie. Chcemy dostarczać graczy do pierwszej drużyny. Myślę, że nasz plan się udało, bo w przyszłym sezonie z trzecioligowcami będą trenować Patryk Starak, Michał Capała i Damian Bernat. Jestem przekonany, że poradzą sobie na wyższym poziomie – mówi Piotr Grabarz, drugi trener rezerwy Wisły.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

1. Granit Bychawa	30	66	20-6-4	70-19
2. Orion Niedrzwica	30	56	15-11-4	56-25
3. Wisła II Puławy	30	53	16-5-9	78-60
4. Avia II Świdnik	30	51	15-6-9	74-34
5. POM Iskra Piotrowice	30	49	15-4-11	64-42
6. Janowianka Janów Lubelski	30	48	14-6-10	59-40
7. Stal Poniatowa	30	48	14-6-10	44-42
8. Świdniczanica Świdnik Mały	30	48	13-9-8	62-37
9. LKS Stróża	30	43	12-7-11	56-52
10. Opolanin Opole Lubelskie	30	42	12-6-12	52-43
11. Mazowsze Stężyca	30	41	12-5-13	40-53
12. Sokół Konopnica	30	40	12-4-14	39-52
13. Piaskovia Piaski	30	36	10-6-14	45-50
14. Sygnał Lublin	30	28	8-4-18	49-80
15. Unia Wilkołaz	30	21	6-3-21	33-86
16. Tur Milejów	30	5	1-2-27	24-130

Awans do IV ligi: Granit Bychawa. **Spadek do A klasy:** Piaskovia Piaski, Sygnał Lublin, Unia Wilkołaz i Tur Milejów. **Z IV ligi do**

lubelskiej klasy okręgowej spadły: Polesie Kock i MKS Ryki. **Awans z A klasy:** Tęcza Bełżyce, Garbarnia Kurów, GKS Niemce.

LICZBY LUBELSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

130 – tyle bramek stracili piłkarze Tura Milejów. W sezonie 2016/2017 gorszą obronę miał Płomień Trzydnik Duży, który pozwolił sobie strzelić aż 138 bramek.

66 – tyle punktów zgromadził Granit Bychawa, zwycięzca lubelskiej klasy okręgowej. Po raz ostatni tak mało punktów wystarczyło do wygrania ligi w sezonie 2009/2010. Wówczas z podobnym dorobkiem triumfował Ruch Ryki. Jeszcze mniej (63 pkt) uzbierała sezon wcześniej Wieniawa Lublin.

11 – tyle remisów zanotował Orion Niedrzwica. To zdecydowanie najbardziej kompromisowa drużyna w całej lidze. Orion ten tytuł wywalczył już w poprzednim sezonie, kiedy również zremisował... 11 spotkań.

10 – tyle punktów wynosiła różnica pomiędzy Granitem, a drugim na finiszu Orionem Niedrzwica. Rok wcześniej ten dystans był większy o jeden punkt. Różnica jest jednak taka, że wówczas rozgrywki wygrały rezerwy Wisły Puławy, które z powodów regulaminowych nie mogły wejść do IV ligi. Ich miejsce zajęło wówczas drugie w „okręgówce” Polesie Kock.

5 – to dorobek punktowy Tura Milejów. Dawno w lidze nie było tak słabej

ekipy. Tak mało punktów po raz ostatni w sezonie 2007/2008 zdobył BKS Lublin. W ostatnich kilkunastu latach gorszy od Tura wynik zgotował jedynie Wawel Wąwolnica, który w sezonie 2002/2003 uzbierał tylko skromny punkcik.

1 – tytuł beniaminków opuściło po roku szeregi lubelskiej klasy okręgowej. Tylko Unia Wilkołaz nie poradziła sobie z wymogami gry w wyższej lidze. Pozostali debiutanci spisali się bardzo przyzwoicie – Świdniczanica Świdnik Mały była ósma, lokatę niżej uplasował się LKS Stróża, a 11 było Mazowsze Stężyca. Co ciekawe spadek dotknął w tym roku w większości uznane firmy. Tur i Sygnał wracają do A klasy po trzech latach gry w „okręgówce”. Największym doświadczeniem na tym szczereblu może się pochwalić Piaskovia Piaski, która w tej lidze była obecna od sezonu 2002/2003.

0 – tyle porażek zanotował na swoim terenie Orion Niedrzwica. To jedyny zespół w całej stawce, który jest niepokonany na własnym boisku. Rangę tego sukcesu zmniejsza jednak fakt, że Orion aż 6 razy mecze w Niedrzwicy kończył podziałem punktów.

ZEBRAŁ KAMIL KOZIÓŁ

Stróża była dla nas kluczowa

ROZMOWA z Łukaszem Giereszem, trenerem Granitu Bychawa

● Jaki to był sezon dla Granitu Bychawa?

– Bardzo udany. Już przed jego rozpoczęciem zakładaliśmy grę o najwyższe lokaty w lubelskiej klasie okręgowej. Konsekwentnie realizowaliśmy nasz plan i doprowadziło nas to do sukcesu, jakim jest awans do IV ligi. Myślę, że ważny był fakt, że nie zaliczaliśmy większych wpadek, przez co nie zgubiliśmy niepotrzebnie zbyt wielu punktów

● **Który moment tego sezonu był najważniejszy?**

– Każdy mecz był ważny, ale myślę, że najważniejszy moment miał miejsce w Stróży. Było to 24 kwietnia i zremisowaliśmy bezbramkowo z beniaminkiem. Po tym meczu w naszym zespole mieliśmy krótką rozmowę. Widziałem, że zawodnikom bardzo zależy na awansie do IV ligi, ale do końca sezonu zostawało jeszcze 9 kolejek.

Mecz w Stróży okazał się ostatnim, w którym zgubiliśmy punkty. Później już tylko wygrywaliśmy.

● Co było kluczem do sukcesu?

– Bardzo dobrze broniliśmy. Wiosną straciliśmy tylko 6 bramek, z czego 2 gole strzeliły nam jedynie rezerwy Wisły Puławy Muszę dodać do tego też fakt, że miałem bardzo szeroką kadrę. Kiedy ktoś z niej wypadał, to następny wchodził na jego miejsce, a poziom gry zespołu się nie obniżał.

● W przeciwnieństwie do wielu polskich drużyn, nie mieliście problemów z prowadzeniem ataku pozycyjnego...

– To wynik mojej dwuletniej pracy z tym zespołem. W Granicie panuje świetna atmosfera, a zawodnicy chętnie stawiają się na treningach. To pozwala nam wypracować

pewne schematy ofensywne, które przynoszą efekty w trakcie spotkań.

● Czuliście presję ze strony Orionu Niedrzwica, który przez większość sezonu mocno was naciskał?

– Oczywiście i to nie tylko ze strony Orionu. Przypomnę tylko, że wiosną świetny okres miała Świdniczanica Świdnik Mały.

● Jak wypada porównanie poziomu „okręgówki” w tym i poprzednim sezonie?

– Uważam, że poziom rozgrywek poszedł zdecydowanie w górę. W tym sezonie nie było praktycznie słabych drużyn. Może wyjątkami w tym gronie były jedynie Tur Milejów i Unia Wilkołaz. Każdy przeciwnik był jednak w stanie sprawić nam problemy. Nie było praktycznie „spotkań o nic”.

● Co trzeba zmienić w drużynie, aby zadowolić się w IV lidze?

– Na pewno mamy trzon drużyny. Musimy jednak wzmocnić rywalizację, dlatego niezbędne są wzmocnienia. Chciałbym, aby każdą formację zasilili chociaż jeden piłkarz. Nie zamierzamy jednak sprowadzać graczy z wielkimi nazwiskami, ponieważ mamy ograniczone możliwości finansowe. Chcemy funkcjonować w ramach budżetu i nie będziemy ryzykować naszej płynności finansowej. Sporym wzmocnieniem dla nas będzie powrót z wypożyczenia do BKS Lublin Sebastiana Sprawki. Myślę, że naszym atutem w rozmowach z zawodnikami będzie fakt, że jesteśmy bardzo dobrze poukładani pod względem organizacyjnym.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIÓŁ



POZOSTAŁE WYNIKI ZAMOJSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

AWANSEM: Sokół
Zwierzyniec – Gryf
Gmina Zamość 1:3 (0:2)

Bramki: Adamczuk (90) – Ząbczyk (14, 77), Gąska (38).
Sokół: Paczos – D. Bielec (65 Rusak), Duda, Maksymchuk, Myszak, Sawa, La-chowicz (55 Sułkowicz), Kusy, Kosiński T. Bielec, Adamczuk.
Gryf: P. Dobromilski – Gąska, Gałka, D. Dobromilski, Ząbczyk (82 Łys), Wolski (80 Galan), Kierepka, Gromek (23 Cebula), Goździuk, Flaga, Burak.

Włókniarz Frampol
– Orkan Bełzec 6:1 (2:1)

Bramki: D. Swatowski 10, 65, J. Dycha 21, Decyk 55, P. Branewski 75, Myszak 81 (z karnego) – J. Jeruzal 44.
Włókniarz: Saj – Harkot, Myszak, D. Swatowski, J. Dycha - Alterman, Dyjach (60 Filipowicz), Malec (46 P. Branewski), Filipowicz, Kapica (46 Leń) – Decyk (80 J. Papierz).
Orkan: Wójtowicz – Żerucha, Nowak, Błysko, Kowal – Cisek, Maciejko, M. Cza-chor, Sienkiewicz – Stadnicki, J. Jeruzal.
Sędziował: Jarosław Jasina.

Unia Hrubieszów
– Olimpiakos Tarnogród
4:3 (4:1)

Bramki: Herda (5, 11), Greniuk (18) , Oleszczuk (19) – Kolbuch (17), Rutyna (47), Stetskiv (85).
Unia: Tomczyszyn – Wiejak (58 Onkie-wicz), Alokhin, Kazan, Blicharz – Kamiń-ski, Podgórski, Gruj – Oleszczuk, Greniuk (90 Zajęc), Herda (78 Pańko)
Olimpiakos: Kozak – Cios, Klecha, Obszański (46 T. Mazurek), Gałka – M. Grabowski, Rutyna (77 K. Grabowski), Trykosh, Kolbuch, A. Mazurek – Stetskiv.
Sędziował: Marcin Kluk.

Sparta Woźczyn
– Omega Stary Zamość
0:3 (0:1)

Bramki: P. Tchórz (22), Maciejewski (64, 82).
Sparta: Wojtaszek – Mrocza, Paw-liszak, Nowosad, D. Kulik – Piskor (55 K. Kulik), Chudyga, Jurkiewicz, Radecki – Maliszewski, Szumlański.
Omega: Mężynski – P. Tchórz, Mikul-ski, Dyrkacz, Olech, Nizioł, K. Bojar, Sała-macha, Goch, Baran, M. Bojar.

Sędziował: Przemysław Kasztelan.

Potok Sitno – Roztocze
Szczepreszyn 0:0

Potok: Grzęda – Grymuza, Łepak, Drozdowski, Kisiel (70 Bilik), Sienkiewicz – Nowak, K. Pyś, D. Pyś, Sadowski, Dębicki (85 Cieśla)
Roztocze: Ryń (46 Lembryk) – Paw-lak, Maciąg (65 Mazurek), Strenciwilk, Szatała – Teterycz (65 Dziewa), Wróbel (70 K. Bulak), Klimkiewicz (60 Ligaj), Mi-siarz – Brodaczewski (46 Szura), Planeta (60 M. Bulak).
Sędziował: Kacper Gil.

Grom Różaniec
– Metalowiec Goraj 4:1
(1:0)

Bramki dla Gromu: Podolak (30), Kwiatkowski (50) Walkiewicz (66), Wróbel (84)
Grom: Markowicz – Lis 73 Rutkowski), Gień, Mielniczek, Kuczyński (57 Larwa) – Kozyra, Walkiewicz, Przeszło (73 Brus), Podolak – Wróbel, Kwiatkowski (55 Woj-towicz).
Sędziował: Tomasz Ostrowski.

1. Unia	30	79	109-21
2. Grom	30	69	92-32
3. Gryf	30	59	60-28
4. Tanew	30	54	79-51
5. Roztocze	30	52	63-43
6. Olimpia	30	51	73-44
7. Olimpiakos	30	48	55-46
8. Omega	30	43	55-49
9. Korona	30	41	55-57
10. Victoria	30	40	55-63
11. Sparta	30	36	51-78
12. Metalowiec	30	32	31-66
13. Potok	30	27	34-81
14. Sokół	30	24	39-93
15. Włókniarz	30	20	34-61
16. Orkan	30	10	32-104

Mistrzostwo, a zarazem awans do IV ligi wywalczyła Unia Hrubieszów. Z kolei z rozgrywkami zamojskiej klasy okrę-gowej po tym sezonie żegnają się zespoły Orkana Bełzec, Włók-niarza Frampol i Sokoła Zwierzyniec. Najprawdopodob-niej w barażu o pozostanie w lidze zagra Potok Sitno. W nowym sezonie w okręgów-ce może zagrać również Huczwa Tyszowce. Wszystko zależy jednak, czy III lidze utrzyma się Podlasie Biała Podlaska.



FOT. DW

Szpaler na pożegnanie

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Wynik meczu tym razem zszedł na dalszy plan, bo w sobotę ostatni raz w koszulce ekipy z Łaszczowa zagrał Piotr Borowiak (na zdjęciu poniżej)

Olimpia jechała do Łaszczowa z zamiarem zwycięstwa, które przy korzystnych wynikach mogłoby dać jej czwarte miejsce na koniec sezonu. Natomiast Korona chciała w ostatnim meczu godnie pożegnać swojego wieloletniego zawodnika. Przed meczem były już zarząd Korony, który spędził w niej 25 lat. Potem jednak trzeba było wybiec na boisko, a gospodarze mieli problem z zebraniem „jedenastki”. Dlatego w początkowych fragmentach grali w 10-tkę. Jednak w 30 minucie skład uzupełnił Kamil Kuźniarski. A chwilę potem Maciej Wasyl dał prowadzenie miejscowym.

W drugiej połowie wynik długo nie ulegał zmianie. Dopiero w 78 minucie sprzed pola karnego przemyślił Bartłomiej Stefanik i gospodarze prowadzili 2:0. Olimpia zdołała jednak opowiedzieć w 85 minucie za sprawą Łukasza Wiatrzyka. Natomiast chwilę później murawę opuścił główny bohater sobotniej potyczki – Borowiak. Bardzo ładnie zachowali się wówczas zawodnicy z Miączyna, którzy wspólnie z graczami Łaszczowa utworzyli symboliczny szpaler. Borowiak chwilę później mógł odetchnąć bo, jego ostatni mecz w karierze zakończył się wygraną jego zespołu. – Bardzo cieszymy się, że udało nam się zakończyć sezon pozytywnym akcentem – wyznał po

meczu Jerzy Bojko, trener Korony. – „Mania” to bardzo zasłużony zawodnik dla Korony, grał w niej przez prawie ćwierć wieku. Fajnie, że w swoim ostatnim meczu został godnie pożegnany – dodaje Bojko, który także żegna się z klubem. – Tak się złożyło, że moja przygoda z Koroną również dobiega końca. W Łaszczowie pracowałem trzykrotnie – dwa razy z zespołem seniorów, a raz z drużyną kobiet. Teraz jednak przyszedł czas, aby odpocząć – kończy Bojko. Tym samym Korona zakończyła sezon z dorobkiem 41 punktów. Kolejny, będzie nowym rozdaniem bo w klubie będzie pracować nowy zarząd. Nowym prezesem w miejsce Wojciecha Wronki został Sławomir Swatowski,

co dzień przewodniczący Rady Miejskiej w Łaszczowie. Z kolei funkcje wiceprezesów objęli: Krystian Bodeńsko i Andrzej Swatowski. W nowym sezonie zespołem z ławki trenerskiej dowodzić będzie też inny szkoleniowiec.

Korona Łaszczów – Olimpia
Miączyn 2:1 (1:0)

Bramki: Wasyl (38), Stefanik (78) – Wiatrzyk (85)
Korona: Fedyna – Krawczyk, Kuźniarski, Mossourec, Umer – Kielar, Stefanik, Wasyl, Kołodziej * – Borowiak (88 Jam-roż), Wojnarski.
Olimpia: Suchodolski (88 Szczepaniak) – Markiewicz, Łyko, P. Kaczoruk, Cisek – Bożek, Hamidi, Szawaryn, Hrysiak (74 Nowak) – Łyp (71 Wiatrzyk), Wróbel.
*do 30 minuty zespół Korony grał w dziesiątkę.
Sędziował: Paweł Tucki.

Beniaminek tuż za podium

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Tanew Majdan Stary nie dał szans Victorii Łukowa Chmielek pokonując ją na swoim boisku 4:0. Po meczu gospodarze mieli powody do świętowania, bo ostatecznie zakończyli rozgrywki na wysokim, czwartym miejscu

W tym sezonie walka o miejsce tuż za podium trwała do ostatniej kolejki. Szansę na zajęcie miejsca tuż za czołówką trójką oprócz Tanwi miała Olimpia Miączyn i Roztocze Szczepreszyn. Zespół trenera Grzegorza Ciosa wykazał się jednak największą determinacją. Tanew rozpoczęła mecz od mocnego uderzenia bo tuż po upływie 30 minut na 1:0 po strzale z ostrego kąta trafił Rafał Zań. Na kolejne bramki kibice musieli poczekać do drugich 45 minut. Najpierw, w 55 minucie na 2:0 podwyższył Arkadiusz Książ, a dziesięć minut później na listę strzelców wpisał się Maciej Rymarz. To nie był jednak koniec, bo w końcówce gola zdobył wprowadzony z ławki rezerwowych Daniel Luchowski. Przy tym trafieniu asystę zaliczył Arkadiusz Kusiak, dla którego był to dopiero pierwszy mecz w rundzie rewanżowej. Wcześniej czołowy zawodnik Tanwi nabawił się urazu i niemal przez całą rundę wiosenną nie mógł pomóc swoim kolegom w walce o punkty. Tym



Tanew Majdan Stary jako beniaminek rozgrywek uplasował się na wysokim, czwartym miejscu

FOT. DW

samym Tanew odparła ataki głównych rywali i zakończyła sezon z dorobkiem 54 punktów na co złożyło się 16 zwycięstw, sześć re-

misów i osiem porażek. – Nie będę ukrywać, że przed startem sezonu celowaliśmy w podium, ale czwarte miejsce na koniec sezonu jako

beniaminka również w nas zadowala – wyznaje Ryszard Dziura, kierownik Tanwi. – Wiosną najbardziej szkoda meczu z Gryfem,

który przegraliśmy u siebie dość pechowo. Do tego może w starciu z Gromem Różaniec na wyjeździe można było ugrać coś więcej? Nie ma jednak co narzekać. Nikt, jako że byliśmy beniaminkiem z pewnością nie zlekceważył. Staraliśmy się grać efektownie, bo na nasze mecze przychodzi 500, a czasami nawet 700 osób. Mamy kameralny obiekt, na którym podczas spotkań panuje bardzo dobra atmosfera. Jednym słowem jest dla kogo grać i dla kogo wygrywać. W kolejnym sezonie poszukamy wzmocnień i spróbujemy ponowić walkę o podium – kończy Dziura.

Tanew Majdan Stary – Victoria
Łukowa 4:0 (1:0)

Bramki: Zań (31), Szpot (55), Rymarz (65), Luchowski (85).
Tanew: Książ – Skubis (75 Maciocha), Raduj, Szpot (60 Rymarz), T. Blicharz, Zań (70 Kusiak), Papierz, Wilkos (80 Luchowski), Margol, Gontarz, Cios (56 Siembida).
Victoria: Monastyrski – Baran, Wojtyna, Stelmach, Fidler – Gajur (46 Ćwik), Król (70 Słoma), Szostak, Kołodziej – Karaszewski, Skubisz.
Sędziował: Bartosz Kapłon.

Negocjacje w toku

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Azoty Puławy wciąż zainteresowane pozyskaniem Jakuba Morynia i Mateusza Piechowskiego

Przedłużają się rozmowy w sprawie pozyskania rozgrywającego Zagłębia Lubin Jakuba Morynia i obrotowego Orlen Wisły Płock Mateusza Piechowskiego. – Oba piłkarze widzi w drużynie nowy trener Michał Skórski. Dlatego negocjujemy z menadżerami zawodników. Jesteśmy na poziomie ustalania zapisów kontraktów. Trudno powiedzieć ile jeszcze potrwać nasze rozmowy – wyjaśnia prezes Azotów Jerzy Witaszek. Mimo wcześniejszych deklaracji o odejściu z Puław w Azotach zostaną skrzydłowy Wojciech Gumiński i obrotowy Tomasz Kasprzak. – Zawodnicy nie skorzystali z możliwości zmiany barw klubowych, chcą jeszcze przez rok wypełnić swoje kontrakty. Pod koniec okresu przygotowawczego okaże się czy zostaną w pierwszym zespole czy trafią do drużyny rezerw – tłumaczy prezes. (GROM)

Przygotowują się na Węgrów

PIŁKA RĘCZNA Trzej zawodnicy z regionu otrzymali powołania od trenera reprezentacji Polski juniorów

Selekcjoner Bartłomiej Jaszka wysłał zaproszenia na zgrupowanie drużyny narodowej do 19 zawodników urodzonych w roku 2000 i młodszych. W tej grupie znaleźli się piłkarze ręczni z klubów Lubelszczyzny. To bramkarz Azotów Puławy Wojciech Borucki oraz dwaj rozgrywający Olimpii Biała Podlaska Jakub Polok i Jakub Szyszko. Kadrowicze zameldują się 1 lipca w Warszawie, gdzie przejdą dwudniowe badania lekarskie. Następnie udadzą się do Szczyrku na zgrupowanie, na którym będą przebywać do 11 lipca. Przez dwa kolejne dni czekają ich mecze towarzyskie z Węgrami w miejscowości Balatonboglár. (GROM)



Wojciech Borucki systematycznie jest powoływany na zgrupowania kadry juniorów
FOT. KS AZOTY PUŁAWY



W jubileuszowych XX Powiatowych Igrzyskach LZS Mieszkańców Zamojskiej Wsi w Szczbrzeszynie zwyciężyła gmina Sitno

Udany rewanż Sitna



SPORT I REKREACJA W weekend, w Zwierzyńcu, rozegrane zostały jubileuszowe XX Powiatowe Igrzyska LZS Mieszkańców Zamojskiej Wsi. Rywalizację wygrała gmina Sitno, przed Zamościem i Miączynem. Przed rokiem pierwszy był Miączyn, drugie Sitno, a trzecie Zamość



Dla siłaczy opona traktorowa to nie problem



Władze samorządowe ćwiczyły celność w rzucie podkową



To jest prawdziwy mężczyzna...

To już trzeci raz w historii, kiedy gospodarzem zawodów powiatowych był Zwierzyniec. – W tym roku mamy zawody jubileuszowe. Dlatego chcieliśmy powrócić tam, gdzie były nasze początki – tłumaczy decyzję Krzysztof Przenniak, wiceprzewodniczący Rady Powiatowej i Miejskiej Zrzeszenia LZS w Zamościu.

Dwudniowa rywalizacja rozpoczęła się już w sobotę. Jako pierwsi przystąpili do niej dziewczęta i chłopcy z gmin startujących w igrzyskach. Przed południem na stadionie Sokoła odbył się XII Powiatowy Zlot Turystyczny. Wśród dziewcząt najlepsza była drużyna Zamościa II, wśród chłopców Zwierzyniec II.

Po południu o końcówce zwycięstwo rywalizowały w zawodach pożarniczych Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze OSP Dziewcząt, Chłopców i Kobiet. Wśród dziewcząt poza konkurencją była jednostka Ruskie Piaszki z gminy Nielisz, wśród chłopców Komarów-Osada z gminy Komarów. Natomiast w rywalizacji OSP kobiet zwyciężyła jednostka Kosobudy z gminy Zwierzyniec. Na starcie stały się 23 drużyny. Zespoły rywalizowały w sztafecie pożarniczej 7 x 50 m z przeszkodami oraz w ćwiczeniach bojowych. Oprócz zmagania zespołowych komisja przy-

znała także nagrody indywidualne. Wyróżniającym się zawodnikiem wybrany został Oskar Pawliszak z Komarów-Osady, zaś zawodniczką – Agata Dupla (Ruskie Piaszki).

W niedzielę były konkurencje indywidualne i zespołowe, o zwycięstwo walczyły kobiety, mężczyźni oraz władze samorządowe. Ostatni rywalizowali w rzucie lotką do tarczy z odległości 2,5 m i rzucie podkową. Były również zawody sprawnościowe z bezpieczeństwa ruchu drogowego. Drużyny grały w piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę. Znalazło się miejsce na konkurencje lekkoatletyczne, jak też siłowe: konkurs siłacza i przerzucanie opony traktorowej. Nie mogło zabraknąć niezwykle atrakcyjnego i widowiskowego przeciągania liny. – Pogoda dopisała, gminy także. Jubileusz igrzysk świętowaliśmy w duchu sportowej rywalizacji – podsumował Krzysztof Przenniak.

Honorowy patronat nad igrzyskami objeli: Starosta Zamojski Stanisław Grzesiński, przewodniczący Rady Powiatowej i Miejskiej Zrzeszenia LZS w Zamościu Stanisław Stepaniuk, Burmistrz Miasta i Gminy Zwierzyniec Urszula Anna Kolman.

W igrzyskach nie wystartowała reprezentacja miasta i gminy Krasnobród.

(GROM)

WYNIKI XX POWIATOWYCH IGRZYSK LZS MIESZKAŃCÓW ZAMOJSKIEJ WSI:

Złot Turystyczny: Dziewczęta: 1. Zamość II. Skład drużyny: Karolina Sokal, Oliwia Sudak, Kaja Niewiadomska, opiekun Dorota Czamy, 2. Miączyn I, 3. Sitno II, 4. Zamość I, 5. Zwierzyniec II, 6. Zwierzyniec I, 7. Sitno I.

Chłopcy: 1. Zwierzyniec II. Skład drużyny: Wiktor Cios, Mikołaj Godzisz, Jakub Hauzner, opiekun: Adam Bartnik, 2. Zamość II, 3. Zwierzyniec I, 4. Sitno II, 5. Zamość II, 6. Sitno I, 7. Miączyn I.

Zawody pożarnicze: Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze OSP Dziewcząt: 1. Ruskie Piaszki (gmina Nielisz), 2. Sulów (Sulów), 3. Brody Duże (Szczbrzeszynie), 4. Komarów-Osada (Komarów), 5. Suchowola (Adamów), 6. Żurawica (Zwierzyniec), 7. Skierbieszów (Skierbieszów), 8. Wólka Wieprzecka (Zamość).

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze Chłopców: 1. Komarów-Osada (gmina Komarów), 2. Wólka Czarnostocka (Radeckznica), 3. Sulmice (Skierbieszów), 4. Wielączka (Szczbrzeszynie), 5. Sitno (Sitno), 6. Pniówek (Zamość), 7. Suchowola (Adamów), 8. Obroc (Zwierzyniec), 9. Gruszka Duża (Nielisz), 10. Sulów (Sulów).

OSP Kobiety: 1. Kosobudy (Zwierzyniec), 2. Bortatycze (Zamość), 3. Stanisławka (Sitno), 4. Nawóz (Nielisz), 5. Szczbrzeszynie (Szczbrzeszynie).

Klasyfikacja końcowa gmin: 1. Sitno – 455,5 pkt, 2. Zamość – 445, 3. Miączyn – 415, 4. Zwierzyniec – 388, 5. Szczbrzeszynie – 207,5, 6. Stary Zamość – 206, 7. Adamów – 204,8, Sulów – 186, 9. Skierbieszów – 185, 10. Nielisz – 148, 11. Komarów – 145, 12. Grabowiec – 25, 13. Łabunie – 20, 13. Radeckznica – 20.



Drużyny OSP wystartowały w zawodach pożarniczych

FOT. POWIATOWE I MIEJSKIE ZRZESZENIE LZS W ZAMOŚCIU

Popisowy finał Rosjanina

ŻUŻEL Rosjanin Gleb Czugunow sięgnął po zwycięstwo w pierwszym finale Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów w Lublinie. Na podium zawodów znalazł się także przedstawiciel Speed Car Motoru Lublin Robert Lambert

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

W gronie faworytów do ostatecznego triumfu stawiani byli głównie Polacy – ubiegłoroczny mistrz Bartosz Smektała, srebrny medalista z 2018 roku Maksym Drabik, czy Dominik Kubera. Każdy z nich wypadł co najmniej przyzwoicie, ale musiał też ustąpić pola rosyjskiemu zawodnikowi Be-tard Sparty Wrocław.

– Ta wygrana dała mi jasny sygnał, że można walczyć o medal. Tak naprawdę to uważam, że patrzę jeszcze na tych zawodników trochę z dołu. Nie widzę w tym dużego problemu. Pokazałem sam sobie, że mogę walczyć i nawet wygrywać – przyznaje triumfator sobotnich zmagania.

Czugunow od początku spisywał się naprawdę dobrze – po pierwszej serii startów miał 6 punktów na swoim koncie. Potem jednak oglądał plecy swoich rywali. Sporego pecha miał też w 16. biegu, który był przerywany aż dwukrotnie. W pierwszym podejściu upadł Australijczyk Jaimon Lidsey, potem to samo zrobił Robert Lambert. W obu tych gonitwach Rosjanin prowadził, ale kiedy na placu boju pozostał tylko on i Maksym Drabik, to lepszy okazał się Polak.

Do półfinałów imprezy awansowało ośmiu najlepszych jeźdźców. W tym gronie znaleźli się dwaj reprezentanci gospodarzy – Lambert i Wiktor Lampart. Obaj ruszyli spod taśmy w tej samej gonitwie – Brytyjczyk



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

był drugi, za Dominikiem Kubera, a młodszy z żużlowych braci trzeci.

– Ostatni raz z takim torem spotkałem się w Lublinie dwa lata temu. Dawno nie było tutaj czegoś takiego i mogę powiedzieć, że byłem zaskoczony. Nie przejmuję się jednak, bo jeździłem na takim ciężkim torze i zebrałem doświadczenie – mówi Wiktor Lampart.

W finale zameldowali się za to Czugunow, Smektała oraz wspomniani Lambert i Kubera. I taka też była kolejność zawodników na mecie. Rosjanin prowadził od pierwszych metrów, dalej uplasował się popularny „Smyk”, a Brytyjczyk skorzystał na błędzie drugiego z juniorów Fogo Unii Leszno i wskoczył na podium.

Warto dodać, że z „dziką kartą” w zawodach wystąpił

także Wiktor Trofimow. Junior żółto-biało-niebieskich nie może jednak zaliczyć tej rywalizacji do udanych – zdobył w sumie 5 punktów i zajął 12. miejsce.

Drugi finał IMŚJ w niemieckim Gustrów odbędzie się dopiero 14 września, a decydująca konfrontacja 4 października w czeskich Pardubicach.

WYNIKI 1. FINAŁU IMŚJ W LUBLINIE

1. Gleb Czugunow (Rosja) – 17 (3,3,2,2,1,3,3) + 1. miejsce w finale
2. Bartosz Smektała (Polska) – 13 (2,1,1,3,2,2,2) + 2. miejsce w finale
3. Robert Lambert (Wielka Brytania) – 14 (2,3,3,w,3,2,1) + 3. miejsce w finale
4. Dominik Kubera (Polska) – 17 (3,3,2,3,3,3,0) + 4. miejsce w finale
5. Maksym Drabik (Polska) – 16 (3,3,3,3,3,1)
6. Wiktor Lampart (Polska) – 11 (1,2,3,3,1,1)
7. Jaimon Lidsey (Australia) – 8 (3,0,3,w,2,0)
8. Jonas Jeppesen (Dania) – 8 (2,2,1,2,1)
9. Jan Kvech (Czechy) – 8 (1,1,2,2,2,w)
10. Nick Skorja (Słowenia) – 7 (0,2,1,1,3)
11. Frederik Jakobsen (Dania) – 6 (2,2,u,1,1)
12. Wiktor Trofimow (Polska) – 5 (0,1,0,2,2)
13. Patrick Hansen (Dania) – 4 (1,t,2,1,0)
14. Rafał Karczmars (Polska) – 2 (1,1,0,w,-)
15. Tim Sorensen (Dania) – 1 (0,0,1,0,0)
16. Dominik Moser (Niemcy) – 0 (0,0,0,0,0)
17. Kamil Nowacki (Polska) – 0 (0)
18. Mateusz Cierniak (Polska) – 0 (0)

O awans będzie trudno

LIGA MISTRZYŃ PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łęczna nie miał szczęścia w losowaniu i trafił do bardzo wymagającej grupy. Piotr Mazurkiewicz, opiekun mistrzyń Polski, nie załamuje jednak rąk i zapowiada walkę o awans do fazy pucharowej

Holenderskie FC Twente, turecki Besiktas Stambuł i Alashkert Erewań z Armenii będą rywalami Górnik Łęczna w walce o fazę pucharową Ligi Mistrzyń. Turniej kwalifikacyjny odbędzie się w Enschede. Do dalszych gier zakwalifikuje się tylko jeden zespół. – Na jednym z portali wyczytałem, że jest to grupa śmierci. Mamy w sobie pokorę, ale nie boimy się rywali. Jesteśmy mądrzejsi o doświadczenia z ubiegłego roku. Przede wszystkim większą uwagę zwrócimy na defensywę, bo to nią wygrywa się mecze w europejskich pucharach. Mocno skupimy się również na regeneracji po poszczególnych spotkaniach – mówi Piotr Mazurkiewicz, opiekun Górnik.

Faworytem kwalifikacji jest FC Twente, aktualny mistrz Holandii. Zespół z Enschede rok temu nie grał w Lidze Mistrzyń. We wcześniejszych edycjach jednak dwukrotnie doszedł do 1/8 finału, gdzie za każdym razem ulegał słynnej Barcelonie. – Holenderki są faworytem turnieju, ale nie wolno też skreślać zespołu z Turcji. W Besiktasie mocno stawia się na zawodniczki zza naszej wschodniej granicy, głównie Białorusinki i Ukrainki. O Alashkert Erewań na razie nic nie wiem, ale będziemy zbierać informacje – dodaje Mazurkiewicz.

Mecze kwalifikacyjne odbędą się 7, 10 i 13 sierpnia. Rozgrywki Ligi Mistrzyń potrwają do 24

maja, kiedy na Generali Arena w Wiedniu odbędzie się wielki finał. (KK)

KWALIFIKACJE LIGI MISTRZYŃ

- Grupa 1:** SFK 2000 Sarajevo (Bośnia i Hercegowina, gospodarz), Breidablik (Islandia), ASA Tel-Aviv University (Izrael), ŽFK Dragon 2014 (Macedonia).
- Grupa 2:** Universitatea Olimpia Cluj (Rumunia), NSA Sofia (Bułgaria), Breznica Pljevlja (Czarnogóra, gospodarz), Mitrovica (Kosowo).
- Grupa 3:** Hibernian (Szkocja), Pomurje Beltinci (Słowenia, gospodarz), Cardiff Met (Walia), FC Nike (Gruzja).
- Grupa 4:** FC Minsk (Białoruś), Kharkiv (Ukraina, gospodarz), ŽNK Split (Chorwacja), Bettembourg (Luksemburg).
- Grupa 5:** ŽFK Spartak (Serbia), Ferencváros (Węgry), Slovan Bratislava (Słowacja, gospodarz), Agarista – SS Anenii Noi (Moldawia).
- Grupa 6:** BIIK-Kazygurt (Kazachstan), PK-35 Vantaa (Finlandia), Flora Tallinn (Estonia, gospodarz), EBS/Skála (Wyspy Owcze).
- Grupa 7:** Apollon LFC (Cypr), Sturm Graz (Austria), Braga (Portugalia), Rigas Futbola Skola (Łotwa, gospodarz).
- Grupa 8:** LSK Kvinner (Norwegia), PAOK (Grecja), Anderlecht (Belgia, gospodarz), Linfield (Irlandia Północna).
- Grupa 9:** FC Twente (Holandia, gospodarz), Górnik Łęczna (Polska), Be'ikta (Turcja), Alashkert (Armenia).
- Grupa 10:** Gintra Universitetas (Litwa, gospodarz), Villaznia (Albania), Wexford Youths (Irlandia), Birkirkara (Malta).



Elita znowu w Lublinie

LIGA MISTRZYŃ PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin został zakwalifikowany bezpośrednio do fazy grupowej

Ta decyzja to olbrzymie zaskoczenie. Perła marzyła o Lidze Mistrzyń już w poprzednim roku, ale wówczas EHF skierował ją do turnieju kwalifikacyjnego, chociaż rok wcześniej lubelska ekipa wywalczyła Challenge Cup. Teraz wielu ekspertów też przypuszczało, że o elitę będzie trzeba walczyć w eliminacjach. Wydawało się to logiczne, bo Perła ma za sobą fatalny rok w europejskich pucharach. W kwalifikacjach Ligi Mistrzyń została rozgromiona przez niemiecki SG BBM Bietigheim, a w na drodze do fazy grupowej Pucharu EHF stanął jej francuski E.S. Besancon Feminin. – Jesteśmy zaskoczeni, ale jednocześnie bardzo szczęśliwi. W budżecie mamy zabezpieczone środki na grę w Lidze Mistrzyń – komentuje sytuację Mariusz Szmit, prezes Perły. Bezpośrednia kwalifikacja do Ligi Mistrzyń oznacza bowiem minimum 12 spotkań na europejskiej arenie. Na tę liczbę składa się 6 spotkań pierwszej fazy grupowej. Trzy

Perła ma za sobą fatalny rok w europejskich pucharach

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

spośród czterech ekip z każdej z czterech grup Ligi Mistrzyń spotkają się w drugiej fazie grupowej, co oznacza kolejne 6 spotkań. Nawet, jeżeli lubliniankom w Lidze Mistrzyń kompletnie nie pójdzie i zajmą ostatnie miejsce w pierwszej fazie grupowej, to i tak nie kończą sezonu. Wówczas zostaną skierowane do fazy grupowej Pucharu EHF, a to daje również co najmniej 6 dodatkowych spotkań. Przypomnijmy, że Perła do Ligi Mistrzyń wraca po trzyletniej nieobecności. Ostatnia jej przygoda nie była jednak zbyt przyjemna, bo lublinianki przegrały wszystkie mecze w fazie grupowej. Ostatnią wygraną w tych rozgrywkach zanotowały 2 listopada 2014 r., kiedy w hali Globus pokonały francuski Metz Handball. Ten mecz z obecnej kadry pamiętają jednak tylko trzy zawodniczki – Marta Gega, Walentyna Nieścianuk i Joanna Szarawaga. Martwić może jedynie fakt, że w kadrze Perły w związku z grą w Lidze Mistrzyń nie dojdzie do większych zmian. Klub pozyskał Valentinę Blažević, Joannę Gadzinę i Aleksandrę Olek. Wiele jednak wskazuje, że będą to ostatnie transfery tego lata.

W gronie kandydatów do zastąpienia selekcjonera Leszka Krowickiego wymieniany jest Robert Lis, trener Perły. Losowanie fazy grupowej odbędzie się w czwartek w Wiedniu. Jego początek jest planowany na godz. 18.

LIGA MISTRZYŃ 2019/2020

Zespoły zakwalifikowane bezpośrednio do fazy grupowej: Győri Audi ETO KC (Węgry), Buducnost (Czarnogóra), Rostov-Don (Rosja), Metz Handball (Francja), Team Esbjerg (Dania), Vipers Kristiansand (Norwegia), SG BBM Bietigheim (Niemcy), RK Krim Mercator (Słowenia), IK Sävahof (Szwecja), MKS Perła Lublin (Polska), HC Podravka Vegeta (Chorwacja), SCM Rm Valcea (Rumunia), FTC-Rail Cargo Hungaria (Węgry), CSM Bucuresti (Rumunia), Brest Bretagne Handball (Francja).

Zespoły zakwalifikowane do turnieju eliminacyjnego: Rocasa Gran Canaria (Hiszpania), ZORK Jagodina (Serbia), DHK Banik Most (Czechy), Kastamonu GSK (Turcja). Do Ligi Mistrzyń awansuje tylko zwycięzca turnieju.

„Ino wytrwaj”, bo droga do sukcesu jest kręta

STYL ŻYCIA Na swój sukces pracowałem całe swoje życie. Był czas, kiedy musiałem dzwonić do banku i błagać, żeby nie zabierali mi mieszkania – mówi Daniel Kuczaj, trener fitness

Choć odniósł ogromny sukces, to wciąż ma dużą pokorę do życia, bo wie, jak trudno pokonać różne zakręty, przeciwności losu i chwile słabości. Jego zdaniem ktoś, kto chce być przewodnikiem dla innych, musi mieć bogaty bagaż doświadczeń. Historie wysrane z palca na potrzeby blichtru show-biznesu są miałkie i nie zmotywują ludzi do działania. Podkreśla, że wyznaczony cel można osiągnąć tylko ciężką pracą, determinacją i siłą charakteru.

Daniel Kuczaj to jedno z najgorętszych nazwisk w branży fitness. Pochodzący z Ludźmierza na Podhalu trener ma duże poczucie humoru, jest wulkanem energii i potrafi zmotywować do treningów tysiące Polek. Dzięki temu szybko stał się gwiazdą internetu. Niewiele osób jednak wie, że za jego wielką popularnością stoi dramatyczna



przeszłość. On sam otwarcie mówi o tym, że w jego domu rodzinnym obecny był alkohol i przemoc. Trudne dzieciństwo odcisnęło na nim duże piętno. Zmagał się z uzależnieniem, depresją, a nawet targnął się na swoje życie. Udało mu się jednak wyzwolić ze złych myśli i wyjść na prostą. Teraz dla wielu ludzi jest autorytetem i wzorem do naśladowania.

– Mam tego świadomość, ale to nie jest tak, że to mi

Zdaniem Daniela Kuczaja, by osiągnąć sukces, trzeba się twardo trzymać z góry ustalonych zasad

FOT. NEWSERIA

się udało w ciągu dwóch lat. Pracowałem na to całe swoje życie – wieloma upokorzeniami, wieloma takimi momentami, w których myślałem, że już wszystko straciłem, momentami, gdzie musiałem

dzwonić do banku i błagać, żeby nie zabrali mi mieszkania. Ludzie widzą tylko to, co jest teraz, w tym momencie, że jest sukces, że fajnie się dzieje, ale nie mają świadomości, ile było poza tym – mówi Daniel Kuczaj.

Kuczaj nie tylko chwali się swoimi osiągnięciami, lecz także otwarcie mówi, że w jego życiu nie brakowało trudnych chwil, momentów załamania i upokorzeń. Sam więc najlepiej wie, że droga do

sukcesu jest kręta, wyboista i często prowadzi pod górkę.

– Ludzie, którzy mnie obserwują, wiedzą, że nie miałem łatwej historii, utożsamiają się z tym, bo też mieli w życiu trudno. I myślę, że nie mam się czego wstydzić, bo nie chcę przykryć tego tym, że założę na siebie super ciuchy, że polecę sobie w biznes klasie itd. Nie chcę tego przykrywać niczym, bo jestem tym samym Danielem, który był kilka lat temu, tylko po prostu dzisiaj bank nie zabierze mi domu – mówi Daniel Kuczaj.

Trener podkreśla, że nie warto fałszować i upiększać rzeczywistości, bo wtedy przestaje się być wiarygodnym.

– Generalnie dzisiaj w środowisku fitnessowym modne jest ubieranie wszystkiego w jakieś takie piękne, mentalne historie. Natomiast dla mnie to jest po prostu jedna wielka ściema, bo

o tym, że łatwo pozbyć się problemów, nie może powiedzieć ktoś, kto naprawdę nie przeżył czegoś naprawdę bardzo trudnego – mówi Kuczaj.

Jego zdaniem, by osiągnąć sukces, trzeba się twardo trzymać z góry ustalonych zasad. Mimo największego wysiłku i zaangażowania zawsze pojawiają się niepowodzenia, porażki czy chwile zwątpienia. Jednak te gorsze momenty nie mogą zabić w nas pasji i pograżyć marzeń. Wtedy ważne jest, żeby nie użalać się nad sobą, tylko znaleźć motywację do dalszej walki. Nieprzypadkowo więc powiedzenie Kuczaja „Ino wytrwaj” zdobyło tak dużą sławę.

– Mówię do ludzi po góralsku „Ukochoj się” i „Ino wytrwaj!” To są takie moje dwa motta życiowe, bez których po prostu trudno jest ruszyć z miejsca i trudno coś osiągnąć – mówi Daniel Kuczaj.

NEWSERIA

Grafik koncertowy pęka w szwach

Wakacje mam bardzo pracowite. Julia też jest zajęta, więc na zasłużony wypoczynek udamy się jak będzie chłodniej – mówi Aleksander Milwiw-Baron, gitarzysta zespołu Afromental.

Milwiw-Baron tłumaczy, że na razie nie ma w planach żadnego dłuższego wyjazdu wakacyjnego, bo teraz niemal całkowicie pochłaniają go obowiązki zawodowe. Sezon w pełni, grafik koncertowy zespołu Afromental pęka w szwach, a dodatkowo muzycy kończą pracę nad swoim nowym albumem. Wakacje z Julią Wieniawą zostają więc odłożone na nieco późniejszy termin.

– Wydajemy nową, piątą płytę z Afromental. Krążek jest już niemal gotowy, kończymy tylko szlify estetyczne. Mamy się bardzo dobrze, cały czas gramy, jesteśmy w trakcie trasy koncertowej, więc tak na-



prawdę w każdy piątek, sobotę i niedzielę jesteśmy w busie i objeżdżamy całą Polskę z koncertami z Afromental, więc wakacje mam bardzo pracowite, jak zwykle zresztą – mówi Milwiw-Baron.

Muzyk podkreśla też, że koncerty i wielogodzinne podróże pochłaniają sporo energii, dlatego po pracowitym weekendzie konieczny jest solidny odpoczynek i regeneracja.

Aleksander Milwiw-Baron, gitarzysta zespołu Afromental

FOT. NEWSERIA

– Na pewno zdarzą mi się jakieś takie kilkudniowe wyjazdy po to, żeby po prostu naładować baterie – tłumaczy i dodaje, że prawdopodobnie będą to spontaniczne wyjazdy w pojedynkę lub ze znajomymi. Na razie

nie ma jednak w planach romantycznej podróży z Julią Wieniawą.

– Julia jest bardzo zajęta, kręci seriale, filmy, więc odrobimy to sobie, jak się zrobi trochę chłodniej, w ciepłych miejscach – mówi gitarzysta.

Wieniawa i Baron mają już na swoim koncie wspólne wakacje. W marcu para spędzała czas na Wyspach Zielonego Przylądka i we włoskich Alpach.

NEWSERIA

Nie uciekam przed paparazzi

Tancerka Edyta Herbuś wychodzi z założenia, że walka z paparazzi nie ma najmniejszego sensu. Dlatego nie ucieka przed fotoreporterami, tylko zachowuje się tak, jakby ich nie było – załatwia swoje sprawy, spotyka się ze znajomymi i korzysta z życia.

Tancerka podkreśla, że nigdy nie zmienia swoich planów tylko dlatego, że w pobliżu czyhają na nią paparazzi. Wie, że na tym polega ich praca, dlatego też podchodzi do nich z dużym dystansem.

– Od czasu do czasu zdarza się, że widzę kogoś łpiącego zza drzewa albo zza rogu. Po prostu macham im wtedy, uśmiecham się i tyle. Skupiam uwagę na tym, z kim jestem, w jakim celu przyszedłem i w ogóle na sprawie, która jest dla mnie istotniejsza w tym momencie niż to, że ktoś robi zdjęcie. Tak szczerze mówiąc, to chyba bym oszalała, jakbym musiała się ciągle rozglądać, czy czasem przypadkiem ktoś gdzieś mnie nie podgląda. Jestem, jaka jestem,



Edyta Herbuś

FOT. NEWSERIA

nie mam powodu, żeby się tego wstydzić, żeby przed kimś uciekać – mówi Herbuś.

Aktorka znana z serialu „Pierwsza miłość” przyzwyczaiła się już do tego, że portale plotkarskie interesują się jej życiem. Nie walczy jednak ani z fake newsami, ani też nie przegania fotoreporterów, którzy czyhają na to, żeby zrobić jej zdjęcie w jakiejś nietypowej sytuacji.

– To jest część mojej rzeczywistości zawodowej, ma ona swoje wady i zalety, akceptuję to, jak to wygląda. A jak jest taki moment, że jestem tym zmęczona i potrzebuję troszkę się odciąć, to po prostu wyjeżdżam i nie boksuję się z rzeczywistością, bo to nie ma sensu – mówi Edyta Herbuś.

NEWSERIA

kartka z kalendarza 24 czerwca

972

Mieszko I pokonał w bitwie pod Cedynią wojska margrabiego Marchii Łużyckiej Hodona

1945

Na Placu Czerwonym w Moskwie odbyła się Parada Zwycięstwa

1952

Ukazało się pierwsze wydanie niemieckiego dziennika „Bild”

1965

Premiera westernu „Kasia Ballou” w reżyserii Elliota Silversteina

1976

Zapowiedziana przez premiera Piotra Jaroszewicza podwyżka cen żywności wywołała protesty robotnicze, znane jako Czerwiec '76

1978

We Wrocławiu urodziła się 35-milionowa obywatelka Polski.

1981

Miało miejsce pierwsze, nieuznane przez Kościół katolicki, objawienie Najświętszej Maryi Panny w Međugorje w Bośni i Hercegowinie

1982

Jean-Loup Chrétien został pierwszym Francuzem w przestrzeni kosmicznej jako członek załogi statku Sojuz T-6

1990

Lech Wałęsa ogłosił „wojnę na górze”.

450

tyle ważył meteor, który w 1938 eksplodował na wysokości 20 km w pobliżu miejscowości Chicora w Pensylwanii (USA)